SŁOWO Regionu

ISSN 1508-7603 nr 14 (1003) rok XX prywatny tygodnik lokalny 8 - 21 kwietnia 2020 r. cena 2,90 zł (w tym 5%VAT)

Borów • Kondratowice • Przeworno • Strzelin • Wiązów • Ziębice

Zanim spełnimy ostatnią posługę czytaj str. 10

Gminne maseczki trafią do seniorów czytaj str. 24

Przypadek koronawirusa w naszym szpitalu

W środę, 1kwietnia, późnym wieczorem zaczęły do naszej redakcji docierać informacje, że w strzelińskim szpitalu jedna z pacjentek jest zakażona koronawirusem. Naszym obowiązkiem było zweryfikować niepokojące wiadomości.

s.8

W czasie wojny nic nie było...

O ile przyszłość to często „wróżenie z fusów", o tyle przeszłość może do nas przemówić przez tych, którzy ciągle o niej pamiętają. Z panią Eugenią Leśkiewicz porozmawialiśmy o świątecznych zwyczajach, wojennych wspomnieniach oraz przepisie na wielkanocną „smażonkę".

s.24

Kontrole coraz częstsze, a kary nieuchronne

Łamali kwarantannę, staną przed sądem

Policjanci ze strzelińskiej komendy codziennie o różnych porach sprawdzają, czy 200 osób (ta liczb się zmienia), przebywa na kwarantannie. Ci co złamali nakaz, staną przed sądem.

s.2

Strzelińska policja ma nowego komendanta

Od środy, 1 kwietnia, Komenda Powiatowa Policji w Strzelinie ma nowego komendanta. Została nim podinsp. Alicja Zabłocka. Foto: KPP Strzelin

s.4

Nasi włodarze krytycznie o wyborach

W cieniu epidemii trwa w Polsce debata, co zrobić z wyborami prezydenckimi, które mają się odbyć już 10 maja. Co na ten temat sądzą wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu strzelińskiego?

s.7

Strach i widok jak z Oświęcimia

Na początku myślałam, że to będzie tylko przeziębienie, ale jak zobaczyłam zgony i widzę to wszystko, to jest całkiem inaczej... Wywożą zmarłych z Bergamo w moje okolice (15 km od mojego miejsca zamieszkania), do krematorium. Jak Oświęcim...

s.6

Laptopy dla uczniów ze Strzelina i Przeworna

Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło nowe zasady zdalnego nauczania. Niestety, nie wszyscy uczniowie mają w swoich domach komputery. Pojawiła się niedawno szansa, że otrzymają za darmo laptopy.

s.13

Podejrzenie zakażenia... i co dalej?

s.10

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia

wszystkim Lekarzom, Pielęgniarkom i Pracownikom służby zdrowia, a w szczególności pracownikom PZLA w Strzelinie składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności. Dziękuję za Państwa codzienny trud i poświęcenie w wykonywaniu tej niezwykle odpowiedzialnej pracy na rzecz drugiego człowieka szczególnie w tym trudnym okresie.

Niech Państwa codzienna służba przynosi ogrom satysfakcji, zadowolenia i poczucia pełnienia ważnej misji na rzecz ratowania tego, co najważniejsze - zdrowia i życia ludzkiego.

W tym szczególnym dniu życzę Państwu, dużo radości, dobrego zdrowia i osobistego szczęścia.

Dyrektor
PZLA w Strzelinie
Norbert Raba

STOMATOLOGIA KOŚCIELNA 10A
POGOTOWIE Stomatologiczne w Strzelinie
Czynne w soboty
Sugerowana wcześniejsza rejestracja telefoniczna
ul. Kościelna 10A
STRZELIN
Tel. 884 127 019, 71/72 27 719

PHU BISTAND S.C.
STRZELIN, UL. TARGOWA 21
(BOCZNA UL. WROCŁAWSKIEJ)
kontakt z nami:
tel. 71 39 44 112
kom. 505 056 540
biuro@bistand.pl
BHP ART. P.POŻ.
- ODZIEŻ
- OBUWIE
- RĘKAWICE
ŚRODKI CZYSTOŚCI, CHEMIA GOSPODARCZA

eprasa.pl 8f8727c302

Pożar gonił pożar

PRZEWORNO

W niedzielę, 5 kwietnia, dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Strzelinie odebrał zgłoszenie o pożarze nieużytków za Sarbami w kierunku Grodkowa. Paliło się 25 arów. Na miejscu pracowały jednostka JRG Strzelina, a także zastęp z Przeworna. Kiedy strażacy wracali do koszar, dostali informację o pożarze w Sarbach Górnych (w kierunku na Szklary). Tam paliło się 15 arów nieużytków. Dzięki sprawnej pracy służb, szybko zażegnano niebezpieczeństwo.

(IW)

Strażacy szybko ugasili palące się nieużytki (Foto: Strzelin998)

Dziecko miało twardy sen

BORÓW

W poniedziałek, 30 marca, policja i straż pożarna interweniowały przy otwarciu mieszkania przy pl. 3 Maja w Borowie. Miało tam znajdować się dziecko, które nie reagowało na prośbę otwarcia drzwi. Po wejściu do środka okazało się, że miało ono mocny sen. Po wykonaniu niezbędnych czynności służby opuściły teren prowadzonych działań.

(IW)

Kontrole coraz częstsze, a kary nieuchronne

Łamali kwarantannę, staną przed sądem

POWIAT

Policjanci, wspierani przez straż miejską, codziennie o różnych porach sprawdzają, czy 200 osób (ta liczb się zmienia) przebywa na kwarantannie. Ci, co złamali nakaz, staną przed sądem.

Policjanci swoją pracę każdego dnia zaczynają od rannej odprawy z komendantem, w której uczestniczą naczelnicy wszystkich pionów. Następnie funkcjonariusze patrolowi i dzielnicowi otrzymują odpowiednie polecenia i ruszają w teren. Do rutynowych zadań, z którymi funkcjonariusze od zawsze mieli do czynienia, dochodzą obowiązki związane z kontrolowaniem osób przebywających na kwarantannie. Jak takie kontrole wyglądają? - *Bazujemy na danych dostarczonych nam z sanepidu, na których funkcjonariusze, oprócz imienia, nazwiska i adresu, mają także pesel* - mówi oficer prasowy KPP w Strzelinie mł. asp. Łukasz Porębski. - *Oczywiście, mamy także do tych osób telefony kontaktowe. Następnie, o różnych godzinach, patrol zjawia się w miejscu zamieszkania tych osób i, przedstawiając się telefonicznie, policjanci proszą, by osoba pokazała się, że przebywa na miejscu. Może podejść do okna, na balkon lub, jeżeli jest taka możliwość, może wyjść także na swój ogród, jeżeli teren jest ogrodzony. Policjanci albo znają kontrolowane osoby, albo określają wiek np. na podstawie peselu. W notatce uwzględniona jest godzina kontroli. W przypadku osób, co do których jest podejrzenie, że mogą łamać zasady kwarantanny i np. próbować wyjść po alkohol, to wówczas są one kontrolowane nawet kilka razy dziennie* – informuje funkcjonariusz.

Jak się okazuje, przypadków łamania kwarantanny było już kilkanaście. Policjanci przygotowują bowiem 13 wniosków o ukaranie do sądu. Należy nadmienić, ze w ubiegłym tygodniu w powiecie strzelińskim kwarantanną objętych było nieco ponad 200 osób. Przypomnijmy, że według nowego rozporządzenia kary za złamanie kwarantanny są już bardzo dotkliwe i wynoszą do 30 tys zł. Warto zatem być odpowiedzialnym, nie narażać innych i uchronić się przed dotkliwymi karami.

Mówiąc o kwarantannie, należy zaznaczyć, że współmałżonkowie osób będących na kwarantannie nią są nią objęci i mogą wychodzić na zakupy i nie należy się ich bać. Osoby na kwarantannie w zdecydowanej większości są bowiem zdrowe. Przeważnie są to ludzie, którzy wrócili z zagranicy i muszą obligatoryjnie przejść 14-dniową izolację. - *Nie traktujmy ich, jak osoby zarażone i nie piętnujmy, jakby były trędowate. Kwarantanna to takie dmuchania na zimne i podniesienie bezpieczeństwa* – podkreśla oficer prasowy KPP. - *Wystarczy, że członkowie rodziny, idąc na zakupy, założą maseczkę i rękawice ochronne. Do tego dezynfekcja rąk w miejscac,h gdzie przychodzą i zasady bezpieczeństwa będą zachowane. Jeżeli natomiast ktoś ma obawy co do zdrowia lub reakcji innych, może poprosić telefonicznie o pomoc miejscowy GOPS. Należy powiedzieć, jak wygląda sytuacja, jakie ma się potrzeby, a pracownicy ośrodka na pewno pomogą. Najczęściej dotyczy to zakupów pierwszej potrzeby. Oczywiście, za zakupy zapłacić muszą mieszkańcy, a pracownicy GOPS-u tylko pomogą je zrobić. W takich sytuacjach pomagają nie tylko pracownicy GOPS-u, ale także wolontariusze, harcerze czy strażacy OSP* – informuje mł. asp. Łukasz Porębski.

Co robić gdy kogoś zobaczymy...?

A jak powinniśmy reagować w przypadku, kiedy zobaczymy, że osoba, która powinna przebywać na kwarantannie, opuściła miejsce zamieszkania? - *Należy każdorazowo w takiej sytuacji reagować i dzwonić na alarmowy numer 112. Takich zgłoszeń otrzymujemy dość dużo. W większości są one niezasadne, ale lepiej pojechać i sprawdzić zgłoszony przypadek, niż nie zareagować i pozwolić, by doszło do złamania zakazu i ewentualnego zarażenia innych osób. Zawsze wszystkie przypadki sprawdzamy i badamy, m.in. w oparciu o listę z sanepidu* – zapewnia policjant.

Nowością w działaniach policji jest przekierowanie do pomocy funkcjonariuszy straży miejskiej. Takie rozporządzenie wydał premier. W Strzelinie tutejszych policjantów od kilku dni wspiera 8 gminnych strażników. Ich zadaniem jest uczestniczenie w patrolach, a także sprawdzanie czy objęte kwarantanną osoby jej przestrzegają.

Jak dodaje policjant, pozostali mieszkańcy naszego powiatu raczej dostosowują się do obostrzeń wprowadzonych przez rząd i nie dochodzi do poważnych przypadków naruszeń wprowadzonego prawa.

(AK)

Policjanci wspólnie ze strażą miejską kontrolują nie tylko przestrzeganie kwarantanny, lecz także miejsca, w których mogą gromadzić się ludzie

Trafili za kratki

STRZELIN

W sobotę, 4 kwietnia, około godz. 23.30 w Strzelinie funkcjonariusze Ogniwa Patrolowo - Interwencyjnego KPP Strzelin podczas czynności służbowych, wylegitymowali 36-letniego mężczyznę, mieszkańca powiatu strzelińskiego. W trakcie kontroli ustalono, że jest on poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

W tym samym dniu, ale około godz. 17.20, również w Strzelinie policjanci z Ogniwa Ruchu Drogowego wylegitymowali 26-letniego mężczyznę w związku z popełnieniem przez niego wykroczenia. Okazało się, że także i on jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Obu mężczyzn policjanci przewieźli do zakładu karnego.

(IW)

Złodzieje ukradli rower

STRZELIN

W sobotę, 4 kwietnia, około godz. 20.30 do Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie zgłosił się mieszkaniec powiatu strzelińskiego. Zawiadomił oficera dyżurnego o kradzieży roweru. Jednoślad był schowany w pomieszczeniu gospodarczym w obrębie budynku mieszkalnego. Wartość skradzionego jednoślada nie przekracza 500 zł.

(IW)

Jechał na „rauszu"

STRZELIN

W piątek, 3 kwietnia, w Strzelinie na ul. T. Kościuszki strzelińscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej rowerzystę. Poddano go badaniu alkomatem. Okazało się, że miał w wydychanym powietrzu 1.05 promila alkoholu. Po zakończeniu czynności mężczyznę zwolniono.

(IW)

Uwaga przerwa!

W związku z Wielkanocą informujemy, że kolejny numer Słowa Regionu Strzelińskiego ukaże się tydzień po świętach, w środę 21 kwietnia.

Redakcja

eprasa.pl 8f8727c302

strzelińskie
CENTRUM HANDLOWE
ul. Dzierżoniowska 16

SGB BANKOMAT GBS

Bar fantazja
Strzelin ul. Dzierżoniowska 16D
Catering Dietetyczny
Posiłki Regeneracyjne
Pierogi
Naleśniki
Zupy
Zestawy obiadowe
Sałatki • Dania zapiekane w piecu
www.fantazja-strzelin.pl
ZADZWOŃ!
ZAMÓW!
71 796 05 02
695 990 759
Czynne 7 dni w tygodniu: Pn-Sob 10:00-19:00 • Niedziela 12:00-19:00

DELIKATESY u Eli
ZDROWA ŻYWNOŚĆ
polecamy ozdoby do ciast i tortów
MĄKI BEZGLUTENOWE
(kukurydziana, ryżowa)
KONCENTRATY MĄK
Strzelińskie Centrum Handlowe, ul. Dzierżoniowska 16E

eprasa.pl 8f8727c302

Asp. szt. Krzysztof Ciężarek przeszedł na emeryturę

Strzelińska policja ma nowego komendanta

STRZELIN

Od środy, 1 kwietnia, Komenda Powiatowa Powiatowa Policji w Strzelinie ma nowego komendanta. Została nim podinsp. Alicja Zabłocka.

Od środy, 1 kwietnia, Komenda Powiatowa Policji w Strzelinie ma nowego komendanta. Została nim podinsp. Alicja Zabłocka. Foto: KPP Strzelin

Podinsp. Alicja Zabłocka ukończyła Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego na kierunku prawo. Od początku służby związana jest z KPP w Świdnicy, gdzie od 2016 r. była naczelnikiem Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego. Biega amatorsko, interesuje ją ekologia i prowadzi zdrowy tryb życia. Lubi kibicować skoczkom narciarskim.

– *W pierwszych latach służby sądziłam, że jestem stworzona do pracy operacyjnej w wydziale kryminalnym* - czytamy na portalu Policja 997. - *Szybko jednak poczułam nowe powołanie, z wyboru i z zamiłowania zostałam dochodzeniowcem. Uważam, że ze względu na różnorodność zdarzeń, wykonywanych czynności i prowadzonych spraw jest to najbardziej interesujący, a zarazem najbardziej wymagający rodzaj służby policyjnej. Praca ta daje satysfakcję, ponieważ przynosi wymierne efekty, jakimi są pomoc ofiarom przestępstw, a także wykrycie i postawienie przed sądem ich sprawców. Jednocześnie pozwala na zdobywanie wiedzy i umiejętności, a także rozwijanie wielu cech, m.in. systematyczności, samodyscypliny, kreatywności. Kierując pracą wydziału dochodzeniowego, trzeba być bardzo elastycznym i błyskawicznie dostosowywać się do zmieniającej się sytuacji. Należy szybko podejmować trafne decyzje. To wyzwala taki rodzaj adrenaliny, który bardzo wciąga, a jednocześnie motywuje* – mówiła dla portalu Policja 997 podinsp. Alicja Zabłocka.

Podziękowania za 20 lat służby...

1 kwietnia podczas odprawy służbowej obowiązki komendanta powiatowego Policji w Strzelinie powierzył podinsp. Alicji Zabłockiej, wcześniejszym rozkazem, insp. Dariusz Wesołowski, p.o. komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. Nowa pani komendant będzie nadzorować w jednostce pion służby kryminalnej. Bezpośredni nadzór nad pionem Prewencji i Ruchu Drogowego objął I zastępca komendanta powiatowego Policji w Strzelinie podkom. Grzegorz Maciąg.

Podczas odprawy podinsp Alicja Zabłocka i podkom. Grzegorz Maciąg podziękowali odchodzącemu na emeryturę asp. szt. Krzysztofowi Ciężarkowi, funkcjonariuszowi pionu kryminalnego. Jest on policjantem z ponad 20-letnim stażem. Przechodził stopniowo poszczególne szczeble swojej kariery, od funkcjonariusza Ogniwa Patrolowo – Interwencyjnego, dzielnicowego w Zespole ds. Profilaktyki Społecznej do detektywa Zespołu Operacyjno – Rozpoznawczego.

(IW)

Wyrazy głębokiego współczucia dla rodziny

zmarłego

Pana Jacka Łysiaka

składa Zarząd Spółki Multilayer Pipe Company oraz współpracownicy.

Nowy rzecznik prasowy KPP Strzelin

STRZELIN

Od 31 marca br. obowiązki oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie przestał pełnić asp. sztab. Ireneusz Szałajko. Od 1 kwietnia na własną prośbę przeszedł do Zespołu Profilaktyki Społecznej w strzelińskiej komendzie. Dziękujemy serdecznie asp. sztab. Ireneuszowi Szałajko, dotychczasowemu oficerowi prasowemu Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie za wiele lat owocnej i zawsze dobrze układającej się współpracy. Jednocześnie życzymy dalszych sukcesów w Zespole Profilaktyki Społecznej w strzelińskiej komendzie.

Asp. sztab. Ireneusz Szałajko od 1 kwietnia przeszedł do Zespołu Profilaktyki Społecznej w strzelińskiej komendzie

Od 1 kwietnia Komenda Powiatowa Policji w Strzelinie ma nowego rzecznika prasowego. Został nim mł.asp. Łukasz Porębski, który ma wykształcenie wyższe magisterskie ze specjalizacją Zarządzanie Bezpieczeństwem w Polce i Unii Europejskiej. W służbie w Policji jest od 9 lat. Kurs podstawowy odbył w Szkole Policji w Pile, następnie delegowany został do Oddziałów Prewencji Policji we Wrocławiu,a później do pracy w Komendzie Powiatowej Policji w Strzelinie w Ogniwie Patrolowo-Interwencyjnym. Od 2014 roku był dzielnicowym Posterunku Policji w Wiązowie, gdzie zastępował w obowiązkach kierownika posterunku. Od 2019 roku pełni funkcję rzecznika dyscyplinarnego Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie. W międzyczasie został skierowany na kursy specjalistyczne m.in. w dziedzinie kontaktu z mediami i rzeczników dyscyplinarnych. Nowemu rzecznikowi strzelińskiej policji życzymy przede wszystkich samych dobrych informacji.

Od 1 kwietnia w Komendzie Powiatowej Policji w Strzelinie nowym rzecznikiem prasowym jest mł.asp. Łukasz Porębski

(WOC)

Czytelnicy pytają, czy policja będzie karać

POWIAT

- *Zaczął się sezon na prace na działkach, np. na sadzonki i pierwsze siewy. To dość ważny okres w uprawie roślin. Dla wielu rodzin to duża oszczędność korzystać z owoców własnych upraw, również okres uiszczania opłat za korzystanie z ogrodów. Wszyscy się zamartwiają, czy będą mogli z nich korzystać i czy będą mieli uprawy* - napisała do nas Sandra Jachimczak i pyta...

... *Czy jeżeli osoby posiadające ogrody pójdą z zamiarem przygotowywania działki do uprawy, nie będą ukarane za przebywanie w tym miejscu?*

- *Jeżeli osoba będzie przebywać w obrębie działki sama lub w towarzystwie innej osoby, zachowując wszelkie środki ostrożności, wynikające z wytycznych Ministra Zdrowia z 20 marca 2020 roku np. zachowanie bezpiecznej odległości itp., wtedy nie popełnia wykroczenia* - wyjaśnia mł.asp. Łukasz Porębski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie.

Jeżeli właściciele ogrodów pójdą z zamiarem przygotowywania działki do uprawy, czy nie zostaną za to ukarani?

- *Inną sytuacją jest, kiedy pobyt na działce może ktoś wykorzystać jako spotkanie ze znajomymi lub przyjaciółmi, kiedy będą się grupować bez zachowania w/w obostrzeń, np. organizowanie grilla w większej ilości osób. W tym przypadku takie osoby podlegają postępowaniu mandatowemu, ponadto istnieje możliwość sporządzenia wniosku o ukaranie. Kategoryczny zakaz opuszczania miejsca zamieszkania, nawet na działkę, ma osoba poddana kwarantannie. W tej sytuacji może odpowiedzieć karnie za opuszczenie miejsca zamieszkania* - tłumaczy mł.asp. Łukasz Porębski.

(WOC)

eprasa.pl 8f8727c302

Zawieszasz działalność? Nie zapłacisz za śmieci

STRZELIN

Gmina Strzelin, w związku z epidemią i wprowadzanymi przez rząd obostrzeniami, wprowadza kolejne ulgi dla przedsiębiorców. Tym razem dotyczą opłat śmieciowych.

Wprowadzone obostrzenia, w zakresie prowadzenia określonych rodzajów działalności, spowodowały zamknięcie wielu zakładów i zaprzestanie świadczenia usług przez wiele podmiotów gospodarczych.

W związku z tym, strzeliński magistrat wprowadził możliwość skorygowania deklaracji dotyczącej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (poprzez wpisanie „0" w pozycji ilość pojemników w deklaracji zmieniającej). Tym samym przedsiębiorcy, którzy znaleźli się w takiej sytuacji, nie będą ponosili opłat z tytułu zagospodarowania odpadów komunalnych, powstających w wyniku działalności gospodarczej, do czasu ponownej korekty.

Druk takiej deklaracji można pobrać ze strony internetowej gminy: www.strzelin.pl i przesłać na e-mail: umig@strzelin.pl lub złożyć za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP. Deklaracja „zerowa" będzie podstawą do skorygowania opłaty.

Jeżeli działalność, na skutek wprowadzenia obostrzeń, uległa zdecydowanemu ograniczeniu, można złożyć deklarację zmieniającą wielkość pojemnika.

(AK)

Czy przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienie z podatku od nieruchomości?

Czekając na kolejną pomoc

STRZELIN

Pierwszym krokiem, mającym na celu pomoc strzelińskim przedsiębiorcom, było zwolnienie ich na miesiąc z opłat czynszowych za użytkowane lokale gminne. To wymierna pomoc gminy Strzelin. Zapytaliśmy burmistrz Dorotę Pawnuk, czy jest możliwość, że pomoc zostanie poszerzona na większą grupę przedsiębiorców i rozważa zwolnienie ich z np. podatku od nieruchomości.

- Tarcza Antykryzysowa przewiduje taką możliwość. Pracujemy nad tym, by na kolejnej sesji, która prawdopodobnie odbędzie się on - line, omówić ten temat i podjąć ewentualne możliwe kroki. Jako organ podatkowy mam możliwość odroczenia płatności, rozłożenia na raty bądź umorzenia podatków, jeżeli są ku temu uzasadnione powody i dokumenty złożone przez podatnika potwierdzają, że nie jest on w stanie uiścić tej należności . Np. było tak w przypadku suszy, kiedy na podstawie protokołów z oględzin umarzaliśmy rolnikom raty podatku rolnego. Już teraz otrzymuję prośby o umorzenie podatku za 2020 rok ze względu na straty finansowe podatników spowodowane epidemią. W tym przypadku, wnioski nie będą mogły być uwzględnione i to nie z powodu złej woli tylko zasady, że nie można umorzyć należności, która nie jest jeszcze wymagalna. Umorzyć można jedynie zaległy, czyli nie opłacony w terminie podatek.

Czym innym jest zwolnienie z podatku. Zwolnienie z podatków musi być oparte o odpowiednią ustawę i może dotyczyć konkretnej grupy podatników. O tym decyduje Rada Miejska w formie uchwały.

Mocno zastanawiamy się nad przesunięciem w czasie podwyżki opłat za śmieci. Nowe stawki miały obowiązywać od dnia 1 maja. Nie chcemy teraz obciążać pracowników poczty dodatkową ilością korespondencji i wprowadzać zamieszania w przestrzeni społecznej wywołanego zmianą całego sytemu w szczycie epidemii. Zdajemy sobie sprawę, że przesunięcie daty wejścia w życie nowych stawek spowoduje deficyt w systemie finansowania gospodarki odpadami komunalnych. Podwyżki zostały przyjęte w lutym na podstawie argumentów ekonomicznych i racjonalnych przesłanek (bez wiedzy o sytuacji epidemiologicznej, która w Polsce zaistniała na początku marca).

Przesunięcie daty podwyżek spowoduje bardzo duży deficyt pod koniec tego roku i na początku 2021r., co grozi kolejną podwyżką – co po przewidywanym spowolnieniu gospodarczym nie będzie łatwe do przeprowadzenia. Musimy też pamiętać, że utrzymanie właściwego funkcjonowania sytemu odpadowego jest szczególnie istotne podczas zagrożenia epidemiologicznego. Koszty na pewno nie będą mniejsze, a być może za niektóre, nowe usługi (np. odrębny odbiór i utylizację odpadów mogących nosić znamiona zakażonych) trzeba będzie dopłacić.

(AK)

Bieżnia nie w tym roku

STRZELIN

Budowa długo oczekiwanej bieżni lekkoatletycznej na stadionie miejskim miała być jedną z większych zaplanowanych na ten rok gminnych inwestycji. Strzeliński samorząd zlecił już nawet przygotowanie projektu budowlanego. Dokumentację techniczną wykona oleśnicka firma AWTech. Projekt ma obejmować budowę 400-metrowej poliuretanowej bieżni (4 tory bieżni okrężnej oraz 6 torów bieżni prostej), wraz z oświetleniem, odwodnieniem i ogrodzeniem. Nawierzchnia ma być przystosowana do biegania w kolcach i ma spełniać wytyczne Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Bieżnia z pewnością ucieszyłaby liczne grono lokalnych biegaczy, którzy do tej pry mieli ograniczone możliwości treningów na tego typu nawierzchni. Warto podkreślić, że o inwestycję mocno zabiegał m.in. Strzeliński Klub Biegacza Granit. Nowoczesna bieżnia na pewno ułatwiłaby organizację wielu wydarzeń lekkoatletycznych. Jednak nieoczekiwanie na przeszkodzie w sprawnej realizacji tej inwestycji stanął koronawirus. - *Planowaliśmy w tegorocznym budżecie całą inwestycję, ale w związku z epidemią i konsekwencjami, jakie niewątpliwie pociągnie, prawdopodobnie w tym roku ograniczymy się tylko do dokumentacji* – wyjaśnia burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk. - *Być może w przyszłym roku pojawią się na ten cel jakieś środki zewnętrzne i zadanie to będzie znacznie łatwiejsze do realizacji. Koszt całego zadania to około 700 tys. zł.*

(AK)

eprasa.pl 8f8727c302

Piekło północnych Włoch i strach południa oczami byłych mieszkanek powiatu

Strach i widok jak z Oświęcimia

POWIAT/WŁOCHY

Na początku myślałam, że to będzie tylko przeziębienie, ale jak zobaczyłam zgony i widzę to wszystko, to jest całkiem inaczej... Wywożą zmarłych z Bergamo w moje okolice (15 km od mojego miejsca zamieszkania), do krematorium. Jak Oświęcim...

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy w Słowie apel do mieszkańców naszego powiatu skierowany przez pochodzącą ze Strzelina Beatę Szelestnik, która obecnie pracuje jako pielęgniarka na północy Włoch.

Dziś zamieszczamy jej relację z życia w tym niebezpiecznym regionie i opis tragicznych wydarzeń, jakie się tam dzieją. Publikujemy także relację innej mieszkanki Włoch, tym razem z południa. Jest nią Marta Rudy, która 17 lat temu wyjechała z Wiązowa.

Beata Szelestnik tak pisze o tym, co się wokół niej dzieje.

Mam nadzieję, że ludzie zrozumieją, co się wokół nas dzieje. Mój syn już od 6 tygodni siedzi w domu. Lekcje odrabia przez internet. Młodzież przez takie zamknięcie to zwariuje i jeszcze nic się nie nauczy. Mam rodziców i brata w Strzelinie i też o nich się boję. Tutaj jestem bez rodziny, maż jest Włochem. Z inną koleżanką Polką i jej mężem Polakiem dogadałyśmy się, że jak coś się stanie, to bierzemy dzieci, ja jej, a ona mojego syna. Serce się lamie, ale nie mamy tutaj nikogo i nawet nikt nie może nam pomoc. Jesteś zdany na samego siebie. W dodatku pracuję jako pielęgniarka.

Tak jak pisałam tydzień temu, jest walka o żywność, bo ludzie nie pracują i nie mają pieniędzy. Jak na wojnie. Kto silniejszy, ten wygra. Dużo ludzi jest zarażonych wirusem, ale bez objawów, dlatego tak się przenosi.

W Italii szkoły mają wakacje od 10 czerwca do 10 września. Mój syn co rok jeździł do dziadków do Strzelina. Mówi ładnie po polsku i kocha Polskę. Chciałby tam mieszkać - tak mówi. Teraz kto wie, czy będziemy mogli przyjechać do Polski i kiedy? Czy nam, mojej rodzinie i znajomym, będzie pisane przyjechać bez obaw. W Polsce dopiero się wszystko zaczyna. Ale Wy mieliście przykład po nas - Italii. Ja też na początku myślałam, że to będzie tylko przeziębienie, ale jak zobaczyłam zgony i widzę to wszystko, to jest całkiem inaczej... Wywożą zmarłych z Bergamo do moich okolic (15 km od mojego miejsca zamieszkania) do krematorium. Jak Oświęcim...

Beata Szelestnik w pracy musi chodzić przez 7 godzin w takim stroju

W moim mieście Tortona, szpital przeznaczony jest tylko dla chorych z koronawirusem. Wiedząc to, prosisz, aby nikomu nic się nie stało, bo gdzie pojedziesz?

Nikt się nie leczy, nic się nie robi. Bo jak pójdziesz do szpitala, to wyjdziesz z niego z wirusem.

Nie nie wychodzi z domów, pusto na ulicach, a mimo to ktoś okradł szkołę z komputerów i innego sprzętu.

Na południu bezpieczniej

Marta Rudy dzieciństwo i młodość spędziła w Wiązowie. Później wyjechała do Włoch, gdzie od 17 lat mieszka z mężem Włochem. Mają dwójkę dzieci.

- U nas, w Reggio Calabria (miasto położone na samym południu Włoch z widokiem na Etnę i Sycylię), obecnie nie jest jeszcze tak straszne. Mamy ok. 200 osob zarażonych, w tym 35 przebywa w szpitalu. Od tygodni, dokładnie od 8 marca, siedzimy w domu. Pierwszą reakcją na informacje o rozszerzonych zarażeniach była ogólna panika, powodująca wykupowanie wszystkiego, co możliwe, począwszy od makaronów, mąki, soków i produktów, które pozwalają na dłuższe przechowywanie. Na początku obostrzeń można jeszcze było wychodzić z domów (każdy w odpowiedniej odległości) na spacer, pobiegać, uprawiać sport. Ale okazało się, że nagle wszyscy potrzebują ruchu i powietrza. Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa, nasz burmistrz zaostrzył zakazy. Na chwilę obecną na wyjście z domu potrzebne jest pozwolenie z wszystkimi danymi i tylko jedna osoba z rodziny może wyjść na zakupy, do apteki (nie mogą absolutnie wychodzić osoby poddane kwarantannie). Złamanie zakazu grozi karą pieniężną, a także pozbawieniem wolności. Policja to kontroluje, gdyż zbyt dużo nieodpowiedzialnych ludzi wychodziło nawet po drobiazgi. Z kolei dzieci (szkoły pozamykane są już od pierwszych dni marca) przerabiają materiał szkolny on line od 9.00 do 13.00 (godziny zależne od szkoły). Ja ze względu na bezpieczeństwo nie pracuję. Nie mogłam zagwarantować 1,5 m bezpiecznej odległości. Mąż pracuje ciągle jest narażony na złapanie tego niewidzialnego wroga. Oczywiście stosuję wszystkie możliwe środki bezpieczeństwa. Msze św. są prowadzone tylko i wyłącznie na profilach społecznościowych. Jest nam ciężko, ale staramy się żyć w miarę normalnie. Na razie będziemy odizolowani do 13 kwietnia, a potem czas pokaże. Powrót do normalności będzie bardzo trudny. Z pewnością będziemy zachowywać odpowiednie odległości bez okazywania euforii i czułości. Najgorsze jest jednak to, że to nie jest film science fiction, lecz smutna rzeczywistość – opowiada Marta Rudy.

Całkowicie opustoszałe ulice w Reggio Calabria

Daleko od północnego piekła

Reggio Calabria jest malowniczym, prawie 200 tysięcznym miastem na samym południu Włoch, z pięknym widokiem na Etnę i Sycylię.

- Jesteśmy daleko od Lombardi, gdzie, niestety, sytuacja jest krytyczna. Mam dwójkę dzieci, Maksymilian lat 14 uczeń liceum i Martynka lat 10, którzy obecnie musieli przerwać swoje pasje. Są to piłka nożna i gimnastyka rytmiczna. Córka w dalszym ciągu poświęca gimnastyce 4 godziny dziennie, popołudniami. Robi to przez internet, ponieważ uprawia ja profesjonalnie i nie może pozwolić sobie na przerwę. W domu wraz z mężem staramy się rozmawiać mało na temat sytuacji, jaka panuje tu we Włoszech, by nasze dzieci się nie bały. Co do sąsiadów, to nikt nie wychodzi na zewnątrz, więc nie mamy żadnych kontaktów. Jeżeli mają jakieś potrzeby, to burmistrz uruchomił numery, pod które można dzwonić. Większość sklepów przywozi też zakupy za darmo do domów, by osoby starsze nie opuszczały mieszkań, bo każdy się boi. Jedyna rzecz, jaka przychodzi nam wszystkim na myśl, to to, że nikt z nas nie rozumie, dlaczego w Lombardii tak dużo ludzi umiera – dodaje ze smutkiem pani Marta.

- System zdrowotny, jaki funkcjonuje na południu, nie jest dobry. Mamy mało sprzętu, mało miejsc na reanimację i dlatego dostosowaliśmy się do zakazu wychodzenia z domu, bo miasto nie poradziłoby sobie z sytuacją, jaka panuje w tym momencie na północy.

Na szczęście, mamy ciągły kontakt z rodziną z Polski. Także moje dzieci, bo rozmawiają po polsku. Dzięki rodzinie dajemy radę to przetrwać – dodaje nasza rozmówczyni.

***

Mamy nadzieję, że te dwie żywe, niemal bezpośrednie relacje byłych mieszkanek naszego powiatu będą dla nas wszystkich lekcją, by nie igrać z niebezpieczeństwem, które nam wszystkim grozi. Miejmy nadzieję, że już wkrótce sytuacja zacznie się poprawiać i życie zacznie wracać do normy zarówno we Włoszech, w Polsce, jak i całym świecie.

Andrzej Kaczmarek

Rodzina Mary Rudy na zdjęciu zrobionym jeszcze przed wybuchu epidemii. Obok naszej rozmówczyni są mąż Domenico, syn Maksymilian i córka Martynka

SKUP ZŁOMU
metali kolorowych i surowcow wtórnych
JUŻ OTWARTY
NOWY SKŁAD OPAŁU
POTWIERDZAMY KARTY PRZEKAZANIA ODPADÓW
ATRAKCYJNE CENY DO NEGOCJACJI
UL. ENERGETYKÓW 64 - STRZELIN, tel. 602-455-633, 668 811 507

To jest widok z Reggio Calabria na Etnę i Sycylię. Zdjęcia zrobił kolega Marty Rudy, Peppe De Vita

eprasa.pl 8f8727c302

Co wójtowie i burmistrzowie myślą o przeprowadzeniu wyborów?

Samorządowcy mówią, co o tym myślą

POWIAT

W cieniu epidemii trwa w Polsce debata, co zrobić z wyborami prezydenckimi, które mają się odbyć już 10 maja. Co na ten temat sądzą wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu strzelińskiego?

Dorota Pawnuk - burmistrz Miasta i Gminy Strzelin

Komentarz jest w znacznej części oparty na piśmie, jakie burmistrz skierowała do Tomasza Szczepańskiego, dyrektora delegatury Krajowego Biura Wyborczego we Wrocławiu.

- Z uwagi na wprowadzony stan epidemii oraz rozprzestrzenianie się choroby COVID-19 informuję o braku bezpiecznego przygotowania i zorganizowania zarządzonych na 10 maja 2020 r. wyborów prezydenckich.

W związku z wprowadzeniem stanu epidemii, wprowadziliśmy liczne ograniczenia w funkcjonowaniu naszego urzędu oraz podległych jednostek, tak aby zminimalizować ryzyko zarażenia mieszkańców, jak również pracowników.

Zapewnienie sprawnego i bezpiecznego przebiegu wyborów w obecnej sytuacji jest praktycznie niemożliwe, tym bardziej że fala zarażeń wciąż rośnie i to bardzo dynamicznie. W obecnej sytuacji właściwe przygotowanie lokali wyborczych, które zagwarantują pełne bezpieczeństwo epidemiologiczne wszystkim uczestnikom wyborów jest niemożliwe. Wiele lokali wyborczych w gminie Strzelin jest usytuowanych w publicznych szkołach podstawowych i ponadpodstawowych oraz w innych instytucjach, w tym w przedszkolu miejskim, które zgodnie z zaleceniami rządowymi zostały zamknięte z uwagi na rozprzestrzenianie się choroby zakaźnej. Są to lokale przystosowane do głosowania dla wyborców niepełnosprawnych. W przypadku przewidywanego znacznego wzrostu zakażeń część świetlic wiejskich, które są lokalami wyborczymi, zostanie przeznaczonych jako miejsca do kwarantanny.

Ponadto dyrektor ds. finansowych Strzelińskiego Centrum Medycznego, pan Jakub Odrowąż-Wilkoński, odmawia udostępnienia i przygotowania sali z przeznaczeniem na lokal wyborczy w związku z zagrożeniem i pandemią koronawirusa.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, w dniu 10 kwietnia upływa termin zgłaszania kandydatów do składów obwodowych komisji wyborczych. Duża liczba osób, które wcześniej deklarowały chęć wzięcia udziału w pracach komisji wyborczej, wycofuje swoje zgłoszenia, bądź wcale ich nie dokonuje ze względu na obawę o swoje zdrowie i życie. Taki stan rzeczy doprowadzi do trudności w skompletowaniu nawet minimalnych składów obwodowych komisji wyborczych.

Na chwilę obecną dyżur urzędnika wyborczego został zawieszony przez Komisarza Wyborczego we Wrocławiu. Kto więc w takiej sytuacji ma się zająć przyjmowaniem zgłoszeń kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych, weryfikacją tych zgłoszeń, wzywaniem do uzupełnienia ewentualnych braków, wezwaniem do poprawy zgłoszeń, potwierdzaniem wpływu tych zgłoszeń itp.? Kto w tej sytuacji ma się zająć przygotowaniem i dostarczaniem pakietów do głosowania korespondencyjnego, jeżeli o takie pakiety zawnioskują wyborcy?

Ponadto podejmowane przez rząd działania, polegające na wprowadzeniu kolejnych ograniczeń, sprowadzają się przede wszystkim do ograniczenia kontaktów międzyludzkich oraz unikania skupisk ludności. Niemożliwym w takiej sytuacji będzie przeszkolenie oraz ukonstytuowanie się obwodowych komisji wyborczych, liczenie i sprawdzenie kart do głosowania, przekazanie materiałów niezbędnych do pracy obwodowych komisji wyborczych.

W takiej sytuacji zapewnienie sprawnego i bezpiecznego przebiegu wyborów jawi się jako zadanie praktycznie niemożliwe do zrealizowania. Stoi wręcz w sprzeczności z rządowymi wytycznymi dotyczącymi przeciwdziałania epidemii.

Stan na 1 kwietnia wyglądał następująco. Do UMiG wpłynęło 48 zgłoszeń kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych. Zgłoszenia te były dokonane przed wprowadzeniem stanu epidemii. Do dziś wpłynęły już 4 pisemnie rezygnacje. Cały czas odbieramy telefony z informacjami, że kolejne osoby będą rezygnowały z pracy w komisji. Żaden komitet nie zgłosił jeszcze kandydatów do pracy w komisji. Zgodnie z kalendarzem wyborczym mają czas do 10 kwietnia.

Tomasz Gracz - wójt gminy Kondratowice

- Pójście 10 maja 2020 roku do urn wyborczych lub też głosowanie korespondencyjne byłyby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Świadome narażanie obywateli naszego kraju na utratę zdrowia i życia poprzez zakażenie koronawirusem byłoby szaleństwem. Dodatkowo „mieszanie" w ordynacji 40 dni przed wyborami jest sprzeczne z konstytucją.

Wybory to nie jest jednodniowy akt wyborczy. Wiążą się z pracą komisji wyborczych, pracą urzędników, przygotowaniem lokali wyborczych itd.

To proces ściśle związany z kampanią wyborczą, w której kandydaci na prezydenta przedstawiają swój program. Możemy zapoznać się z ich osiągnięciami, poznać ich temperament, charakter. Ogólnie mówiąc, powinniśmy wiedzieć czy kandydat

spełnia oczekiwania, by być głową państwa. W związku z powyższym należy zadać sobie pytanie. Czy trwa kampania wyborcza? Uważam, iż obecnie kampania wyborcza prowadzona jest jedynie przez obecnie urzędującego prezydenta. Inni kandydaci z przyczyn obiektywnych nie mają takich możliwości.

Nie dziwię się tym politykom partii rządzącej, którzy mają już swój wiek, którzy nie patrzą, jaką mogą wyrządzić naszemu narodowi krzywdę. Za wszelką cenę prą do wyborów, chcąc, aby ich kandydat ponownie został prezydentem. Dziwię się natomiast młodym politykom, którzy mają dzieci do wychowania, aby tak bezkrytycznie, bezrefleksyjnie mówić to, co im narzuci polityk z Nowogrodzkiej. Dlaczego sam nie obejmie funkcji premiera i będzie wówczas w pełni odpowiedzialny za swoje decyzje? W służbie zdrowia brakuje sprzętu ochrony osobistej. Tam trzeba przekazać pieniądze, a nie do obsługi aktu głosowania. To pracownicy służby zdrowia codziennie narażają swoje zdrowie i życie, walcząc z zarazą. W pełni zdaję sobie sprawę z tego, iż lepiej jest siedzieć w wygodnym fotelu przed telewizorem i oglądać np. walki byków czy walki MMA, głaszcząc przy tym czworonożnego przyjaciela i nie ponosić za decyzje polityczne żadnej odpowiedzialności, niż walczyć na pierwszej linii o zdrowie i życie naszych obywateli.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż wybory przyczynią się do wielu zakażeń, co potwierdza przypadek Francji. W obecnej sytuacji jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest wprowadzenie stanu klęski żywiołowej.

Chciałbym się zwrócić do rządzących jako skromy wójt małej gminy Kondratowice. Jeżeli chcecie pomóc nam wszystkim, całemu społeczeństwu, w tym służbie zdrowia - przełóżcie wybory.

Wszelkie akty prawne, przepisy i procedury należy bezwzględnie przestrzegać, ale w życiu czasami bywają sytuacje, gdy dobro wspólne, czyli zdrowie i życie współobywateli, jest ważniejsze od litery prawa. Obecnie rządzący łamią przepisy prawa, zmieniając ordynację wyborczą na 40 dni przed głosowaniem. Dla mnie osobiście jest to działanie przykre, że obóz rządzący, w tym rząd, dla osiągnięcia doraźnych korzyści łamie prawo. Tak to jest, że w naszym kraju łamie się przepisy, które sami uchwaliliśmy.

Dla mnie najważniejsze jest dobro mieszkańców mojej gminy Kondratowice. Obejmując funkcję wójta, ślubowałem iż „urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy".

Jeśli zatem sytuacja radykalnie się nie poprawi, a rządzący nie podejmą działań zmierzających do wyeliminowania możliwości zakażeń podczas aktu głosowania, nie podejmę żadnych działań na rzecz wyborów. Jeżeli swoim działaniem nie dopuszczę choćby do jednego zakażenia koronawirusem, będę uważał, że dokonałem właściwego wyboru. A to, że mogę być odwołany za to z zajmowanego stanowiska, nie będzie miało dla mnie większego znaczenia.

Jerzy Krochmalny - burmistrz Miasta i Gminy Wiązów

- Przeprowadzenie wyborów w czasie panującej epidemii to bardzo kontrowersyjne, jak i również trudne zadanie.

Niestety, to nie samorządowcy podejmują decyzję o tym, czy wybory się odbędą. Jeśli zostanie podtrzymany termin wyborów 10 maja, będziemy starali się wypełnić wszystkie nałożone na nas zadania z zachowaniem wszystkich możliwych procedur bezpieczeństwa. Jednak w sytuacji, kiedy na rynku

brakuje środków ochrony osobistej dla pracowników służby zdrowia, pozyskanie takich środków dla członków obwodowych komisji wyborczych, jak i dla mieszkańców gminy jest niemożliwe.

Andrzej Łuczak - wójt gminy Przeworno

- Powiem w tym temacie bardzo krótko. Czekam na dalszy rozwój sytuacji, bo nie wiemy jeszcze, co w sprawie wyborów prezydenckich zadecyduje Sejm RP. Niemniej uważam, że każde rozwiązanie, które nie będzie narażać obywateli na ewentualne zarażenie się koronawirusem będzie słuszne

Waldemar Grochowski - wójt gminy Borów

- Sytuacja, w której znaleźliśmy się w związku z epidemią koronawirusa, nakłada na nas szereg obostrzeń. Dziś nikt, tym bardziej ja, nie może przewidzieć, jak, od strony medycznej, potoczą się wydarzenia w Polsce i na świecie. Łukasz Szumowski, minister zdrowia, który posiada najpełniejszą wiedzę o rozwoju epidemii w Polsce, zapowiedział, że w perspektywie dwóch tygodni ogłosi swoje rekomendacje co do możliwości przeprowadzenia wyborów prezydenckich. Wtedy prawdopodobnie zapadną wiążące decyzje na szczeblu rządu. Dopiero wtedy będę mógł zająć jakiekolwiek stanowisko w sprawie zorganizowania wyborów prezydenckich w gminie Borów. Sytuacja jest tak dynamiczna, że nie wiem, czy moja wypowiedź (rozmawiamy w czwartek 2. kwietnia br. - red.) będzie aktualna. Może w najbliższych godzinach wydarzy się coś, czego nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co sprawi, że pytanie o majowe wybory prezydenckie będzie bezprzedmiotowe. Mówimy o zbyt poważnych rzeczach, żeby „wróżyć z fusów".

(AK, WOC, JS, MR)

eprasa.pl 8f8727c302

Odział wewnętrzny został zamknięty, personel trafił na kwarantannę

Przypadek koronawirusa w strzelińskim szpitalu

STRZELIN

W środę, 1kwietnia, późnym wieczorem zaczęły do naszej redakcji docierać informacje, że w strzelińskim szpitalu jedna z pacjentek jest zakażona koronawirusem. Naszym obowiązkiem było zweryfikować niepokojące wiadomości.

Skontaktowaliśmy się w pierwszej kolejności z prezes SCM. Jak poinformowała nas Magdalena Puziewicz-Karpiak, prezes strzelińskiego szpitala: „na dziś nie ma potwierdzenia zarażenia koronawirusem żadnego pacjenta". Dodała, że pacjenci, którzy budzą wątpliwości lekarzy są natychmiast izolowani. - *Zlecamy również zewnętrznemu laboratorium wykonanie testu na obecność COVID-19. Wyniki są negatywne* – powiedziała prezes SCM. Kiedy opublikowaliśmy taką informację na naszej stronie internetowej sloworegionu.pl, zaczęły do nas napływać sprzeczne informacje. Niektóre z nich były szczegółowe, co świadczyło, że dane osoby są dobrze zorientowane. Dlatego postanowiliśmy zweryfikować docierające do nas wiadomości w innych źródłach. Zwróciliśmy się m.in. do Aleksandra Ziółkowskiego, wicestarosty powiatu strzelińskiego. **Publikujemy przebieg rozmowy:**

Dotarła do nas informacja, że w strzelińskim szpitalu pojawiła się pacjentka, u której stwierdzono zakażenie koronawirusem. Czy rzeczywiście taka sytuacja miała miejsce?

- *Rzeczywiście, w naszym szpitalu pojawiła się pacjentka, kobieta w starszym wieku, u której po zleceniu badań stwierdzono zakażenie koronawirusem* - wyjaśnia Aleksander Ziółkowski, wicestarosta powiatu strzelińskiego. - *Nie miała wcześniej robionych żadnych badań, dlatego nikt nie miał pojęcia, że może być zarażona, bo do szpitala została przewieziona z innego powodu. Szpital na własny koszt, bez pośrednictwa Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, zlecił testy. Okazało się, że rzeczywiście był to potwierdzony przypadek zakażenia*

Wicestarosta Aleksander Ziółkowski

koronawirusem. Pacjentka natychmiast została przetransportowana do szpitala przy ul. Koszarowej we Wrocławiu. Dalsze postępowanie było zgodne z obowiązującą w tej sytuacji procedurą. Pani prezes SCM ze swojej strony podjęła natychmiastowe kroki ostrożnościowe, m.in. kwarantannę pracowników, którzy mieli kontakt z kobietą. Będą przeprowadzone badania pracowników służby medycznej, aby wykluczyć podejrzenie zakażenia, by mogli wrócić spokojnie do pracy i leczyć chorych. Ważne jest to, aby nie robić zbędnej paniki, bo skutkiem tego dużo osób może ucierpieć z powodu nieotrzymania opieki zdrowotnej, na dziesiątki innych schorzeń. Dlatego robimy wszystko, co w naszej mocy, aby nasz szpital takiej pomocy nadal profesjonalnie udzielał.

Dlaczego więc wcześniejsza wypowiedź pani prezes SCM była inna?

- Zadałem pani prezes takie pytanie. Wyjaśniła, że pytano ją, czy w tej chwili przebywa w szpitalu osoba zakażona koronawirusem. Oczywiście, w tej chwili nie ma i żadnych innych podejrzeń też obecnie nie ma. Przykładowo, wcześniej w szpitalu leżał pacjent, dla którego nawet sprowadzono respirator. Było bowiem podejrzenie, że może być zarażony koronawirusem. Testy jednak tego nie potwierdziły. A tu nagle, zupełnie nieoczekiwanie, w zupełnie innym miejscu pojawił się przypadek osoby zakażonej. Ważne jest to, aby mieszkańcy naszego powiatu mieli świadomość, że gdziekolwiek dziś nie pojadą, np. Centrum Onkologii we Wrocławiu, Centrum Chorób Płuc lub SOR-u, to tam zetkną się z koronawirusem. Sytuacja w naszej placówce medycznej nie jest więc wyjątkowa.

Po tym zdarzeniu oddział wewnętrzny SCM wstrzymał przyjęcia. Kwarantannie i badaniom w kierunku zakażenia koronawirusem został poddany cały personel i chorzy z kontaktu z zarażoną.

Wojciech Cerkowniak

Wojna z koronawirusem

STRZELIN

Epidemia pojawia się w coraz to nowych miejscach. W wojnie z COVID-19 uczestniczymy wszyscy. Są jednak grupy zawodowe, które walczą dosłownie na pierwszej linii frontu.

Odpowiedzialność w walce z koronawirusem spoczywa na nas wszystkich. Stosowanie się do wymogów, jakie narzuca nam stan pandemii jest absolutnie konieczne. Jedną z zasad postępowania, której bezwzględnie musimy się trzymać, to: nie oszukuj lekarza, nie ukrywaj, że miałeś, pacjencie, kontakt z osobą chorą.

Wiadomo, że w przypadku problemów ze zdrowiem próbujemy jak najszybciej skontaktować się z lekarzem. Obecnie, kiedy przychodnie lekarskie pracują w ograniczonym zakresie, naturalne jest, że szukamy pomocy w szpitalu. Dzisiaj wszystkie służby medyczne pracują pod presją.

Są nerwy, obawy, strach. Ale nie może tak być, że boimy się pacjentów nie dlatego, że są chorzy, a dlatego, że nie mówią prawdy. - *Nie chodzi o to, że nie zajmiemy się pacjentem podejrzanym o zakażenie. W przypadku takiego podejrzenia cały zespół izby przyjęć musi zachować szczególne środki ostrożności. Po pierwsze, aby nie zarazić siebie, po drugie, aby nie przenieść wirusa na inne osoby przebywające w szpitalu* - mówi Magdalena Puziewicz-Karpiak, prezes SCM.

- Ze względu na epidemię pracownicy medyczni związani z macierzystymi szpitalami umowami o pracę zmuszeni są pozostawać tylko w tym miejscy pracy. Jesteśmy w mocno okrojonym składzie. Narażanie na zatrzymanie personelu szpitala w kwarantannie może spowodować, że nie będziemy mieli kim zabezpieczyć szpitala. Chciałabym w tym miejscu zaapelować do naszych potencjalnych pacjentów o odpowiedzialność: nie oszukujmy lekarzy! Jeżeli mamy choć cień podejrzenia, że możemy być zakażeni COCID-19, to powiedzmy to lekarzowi. Łatwiej i skuteczniej będzie można wtedy wdrożyć procedury minimalizujące konsekwencje ewentualnego zarażenia – zaapelowała prezes SCM.

Do apelu o uczciwość w kontaktach ze służbą zdrowia, do którego oczywiście przyłączamy się, należy dodać jeszcze jedna prośbę. - *Sytuacja finansowa naszego szpitala nie jest dobra. Proszę o wpłacanie na rachunek bankowy SCM pieniędzy, które wykorzystamy na walkę z koronawirusem. Przeznaczymy je na zakup środków ochrony dla naszego personelu* – wyjaśniła prezes SCM. Numer rachunku bankowego można znaleźć na stronie internetowej SCM i na profilu facebookowym strzelińskiego szpitala.

Pacjent, u którego stwierdzono COVID-19, został przewieziony do szpitala zakaźnego we Wrocławiu
Foto: archiwum

Odział wstrzymał przyjęcia

Niestety, nie potwierdziła się wcześniejsza informacja o negatywnym wyniku testu na obecność koronowirusa. - *Obecnie oddział wewnętrzny SCM ze względu na potwierdzony przypadek COVID-19 wstrzymał przyjęcia* – powiedziała prezes SCM. - *Osoba zakażona została przewieziona do szpitala zakaźnego we Wrocławiu. Zachowane zostały wszelkie środki ostrożności. Zgodnie z procedurami i zaleceniami PSS-E w Strzelinie, pacjenci zostali odizolowani. Kwarantannie oraz badaniom w kierunku zakażenia COVID-19 został poddany cały personel i chorzy z kontaktu. Czekamy na wyniki. Informuję, że pozostałe oddziały wraz z izbą przyjęć pracują* – wyjaśniła nasza rozmówczyni. Kiedy powstawał ten artykuł, nie znaliśmy liczby osób, które zostaną objęte kwarantanną.

Jacek Sobko

eprasa.pl 8f8727c302

Jednych widać, a inni jakby się zapadli pod ziemię...

Czy samorządowcy wspólnie walczą z wirusem?

STRZELIN

W sieci pojawia się coraz więcej komentarzy, że na lokalnym polu walki z koronawirusem widać głównie burmistrz Strzelina. Zapytaliśmy ją, czy nie czuje się osamotniona w tej walce i nie brakuje jej wsparcia z innych stron, gmin i instytucji.

- Wolałabym tego nie komentować. Na samorządy nakładane są dodatkowe obowiązki związane z epidemią. Jako osoby będące najbliżej obywateli otrzymujemy mnóstwo pytań od mieszkańców, na które nie zawsze jesteśmy w stanie odpowiedzieć. Sytuacja jest nadzwyczajna, nikt nie przewidywał, że kiedykolwiek będziemy sprawować swoje funkcje w takich warunkach. Wiele spraw nie jest doprecyzowanych w przepisach prawa tak jak np. sprawy udostępniania danych osobowych w czasie epidemii. Każdego dnia stajemy przed problemami, które nas zaskakują i powiedzmy sobie szczerze, nikt na nie nie był przygotowany. Muszę jednak powiedzieć, że mocno szwankuje bieżący przepływ informacji. Wójtowie i burmistrzowie nie są zapraszani na narady Powiatowego Sztabu Zarządzania Kryzysowego, nie ma również, tak jak w innych powiatach wideokonferencji. Wszelkie informacje, które dostaję, to albo bezpośrednio od wojewody dolnośląskiego, albo od mieszkańców, albo z mediów. Większość informacji weryfikuję u pani dyrektor sanepidu.

Wiemy, że brakuje sprzętu ochrony osobistej pracownikom medycznym i innym służbom mundurowym. Rozwiązaliśmy naszą gminną rezerwę budżetową w celu zakupu maseczek, płynów do dezynfekcji i innego niezbędnego sprzętu. Nie widzę tu jakiegoś wspólnego planu i współpracy również w tym zakresie.

Kolejny przykład to sytuacja Strzelińskiego Centrum Medycznego. Obserwuję jak w innych powiatach samorządy się jednoczą żeby w tej trudnej sytuacji zapewnić funkcjonowanie tych placówek. U nas to nie funkcjonuje. Mam wrażenie, że gmina Strzelin za każdym razem jest stawiana pod murem dopiero wtedy gdy szpital staje na krawędzi. Nie mając wpływu na jakiekolwiek decyzje w powiatowej spółce, bez informacji o aktualnej sytuacji finansowej, o wydatkowaniu środków, obciąża się władze gminy Strzelin odpowiedzialnością za powiatowy szpital.

Uważam, że absolutnie nie powinno się mieszkańców straszyć, wzbudzać paniki, ale sytuacja jest bardzo poważna i ludziom należy się rzetelna informacja. Każda plotka i domysły budzą niepotrzebne emocje, często agresję.

(AK)

Dłuższe godziny otwarcia i sklep spożywczy

Stacja paliw zmienia oblicze

WIĄZÓW

Kilka tygodni temu pisaliśmy, że Gminna Spółdzielnia w Wiązowie sprzedała tamtejszą stację paliw, znajdująca się przy ul. 1 Maja w Wiązowie (przy wylocie na Brzeg). Nieruchomość nabył wiązowski przedsiębiorca Maciej Grzęda.

- Chcę, aby w tym miejscu nadal była stacja paliw, ale bardziej dostosowana do współczesnych potrzeb i zachęcająca swym wyglądem do tego, by kierowcy z niej korzystali – mówi nowy właściciel.

Obiekt od wielu lat nie był modernizowany, przez co swym wyglądem mocno odbiegał od standardów stacji jakie współcześnie są stawiane. Dlatego pan Maciej, po dopełnieniu wszelkich formalności związanych z kupnem nieruchomości, natychmiast przystąpił do prac, mających na celu wyremontowanie obiektu.

- Planuję zwiększyć ilość dystrybutorów i dodać jeden do szybkiego tankowania samochodów ciężarowych. Pozbyłem się starej nawierzchni z trylinki, a w to miejsce będą asfaltowe pasy dojazdowy i wyjazdowy. Obok dystrybutorów wylana będzie nowa betonowa płyta – mówi o swoich planach właściciel. *- Wybudowana będzie też nowa wysepka, a całość będzie zadaszona nową oświetloną wiatą z nazwą stacji.*

Obok przy drodze stanie świetlny panel informacyjny z cenami paliw i logiem.

Oprócz paliw i gazu w miejscu tym będzie też sklep, ale nie tylko z akcesoriami motoryzacyjnymi, ale także z artykułami spożywczymi, napojami i alkoholami. Nowością będą wydłużone godziny otwarcia stacji. Właściciel planuje, by można było z niej korzystać przez około 18 godzin na dobę, przypuszczalnie od godz. 6 do do 24.

Prace modernizacyjne potrwają około 2 -3 miesięcy i dopiero po tym czasie stacja zostanie otwarta.

(AK)

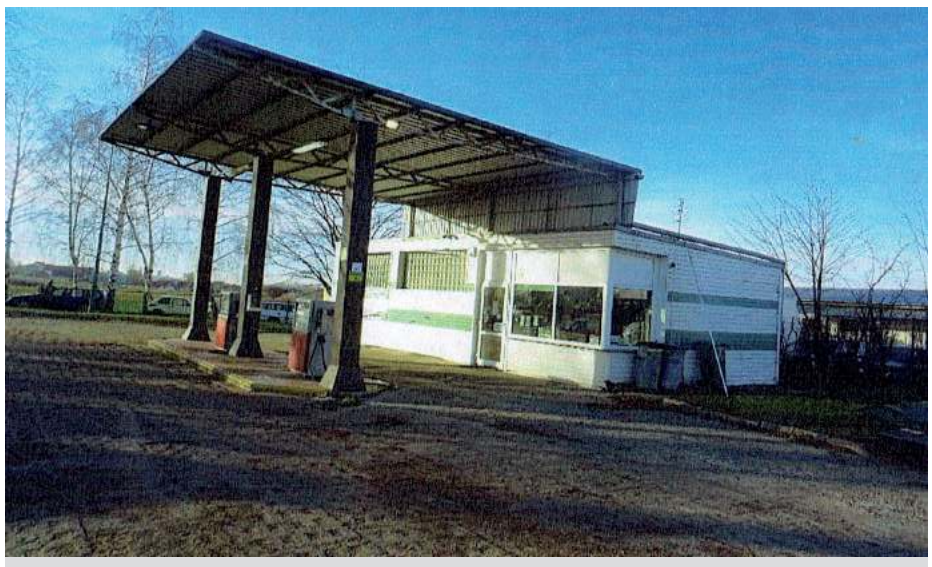

Taki wygląd stacji paliw w Wiązowie przechodzi do historii. Po remoncie obiekt będzie wyglądał zupełnie inaczej

Tablety dla uczniów

STRZELIN

2 kwietnia gmina Strzelin przystąpiła do projektu Ministerstwa Cyfryzacji, związanego z zakupem sprzętu mobilnego dla dzieci i młodzieży, które nie posiadają w domu narzędzia umożliwiającego zdalne nauczanie.

- Otrzymaliśmy zapewnienie o wsparciu w kwocie 80 tys. zł, co pozwoliło nam na zamówienie 87 tabletów zgodnych z wymogami edukacyjnymi, które umożliwią dzieciom i nauczycielom realizację podstawy programowej przez uczniów – wyjaśnia burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk. *- Zapotrzebowanie zgłosiły wszystkie szkoły podstawowe. Gdybyśmy zdecydowali się na droższe laptopy, przyznana kwota wystarczyłaby na mniejszą ilość sprzętu i przez to dużo mniej dzieci skorzystałoby z takiej pomocy.*

- Udało się znaleźć dostawcę, który zobowiązał się dostarczyć sprzęt jeszcze przed świętami wielkanocnymi, co nas ogromnie cieszy. Wszystkim nam zależy na czasie, ponieważ on odgrywa znacząca rolę. Im szybciej zaopatrzymy dzieci w niezbędne narzędzia, tym płynniej przebiegnie komunikacja między szkołą, uczniami i rodzicami.

Otrzymane wsparcie to niestety „kropla w morzu" zapotrzebowania. Już w marcu kontaktowaliśmy się z dyrektorami placówek szkolnych, aby rozpoznać potrzeby w tym zakresie. Po wnikliwej analizie wychowawców, okazało się, że 142 dzieci pozostawało bez sprzętu w domu.

Pomysłem na rozwiązanie problemu było przygotowanie szkolnego sprzętu i umożliwienie wypożyczenia rodzicom, którzy zgłosili wcześniej zapotrzebowanie.

Sprzęt dla uczniów będzie przekazywany przez dyrektorów szkół i to oni będą decydować, do których konkretnie dzieci one trafią – informuje Dorota Pawnuk.

(AK)

eprasa.pl 8f8727c302

Strzeliński Sanepid od początku trwania epidemii zlecił wykonanie 144 badań, pobrano 62 próby

Podejrzenie zakażenia... i co dalej?

POWIAT

Na świecie i w Polsce cały czas rośnie liczba osób chorych na COVID-19. Co należy zrobić, kiedy zauważymy u siebie objawy charakterystyczne dla zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2? Małgorzatę Krochmalną, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Strzelinie, zapytaliśmy o to, jak wyglądają procedury w przypadku podejrzenia zakażenia, ile badań wykonano w naszym powiecie oraz ile osób zostało ukaranych za nieprzestrzeganie zasad kwarantanny domowej.

Osoba z podejrzeniem zakażenia koronawirusem powinna zgłosić się samodzielnie do szpitala zakaźnego lub powiadomić stację sanitarno-epidemiologiczną. Jakie są procedury postępowania z taką osobą, kiedy zgłasza się do sanepidu?

– Osoba, która miała kontakt z chorym lub nosicielem wirusa SARS Covid-19, jest poddawana kwarantannie od 14 do 21 dni oraz badaniom potwierdzającym obecność wirusa. Wykluczenie go w 7-10 dniu kwarantanny zwalnia z obowiązku dalszego izolowania się, potwierdzenie natomiast poszerza krąg badanych o rodzinę i wskazane przez pacjenta osoby. Kwarantannowani są instruowani o konieczności mierzenia temperatury, ich rodzina również powinna obserwować swój stan zdrowia. Od ubiegłego tygodnia informacja o takich osobach wraz z adresami i numerami telefonów jest przekazywana do miejskich i gminnych ośrodków pomocy społecznej.

W jaki sposób pobierany jest wymaz do badania, ile czasu i gdzie czeka się na wyniki?

– Badania zleca Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Wymazy pobierane są przez trzy wojewódzkie zespoły jeżdżące specjalnie do tego celu przystosowaną karetką, a wykonywane w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu. Wymaz pobierany jest z jamy nosowo-gardłowej przez odpowiednio zabezpieczony personel medyczny. Materiał biologiczny jest poddany badaniom genetycznym, w których potwierdza się dwa fragmenty RNA koronawirusa. Badanie trwa około 24 godzin. Na wyniki czeka się w domu.

Ile badań przeprowadzono w naszym powiecie?

– Strzeliński Sanepid od początku trwania epidemii zlecił wykonanie 144 badań, pobrano 62 próby. Część wyników naszych mieszkańców mamy z badań wykonanych bezpośrednio w szpitalach, w których pracował personel lub leczyli się chorzy. Dziś (06.04.2020 r. – red.) mają przyjechać pobierać kolejne wymazy.

Czy osoby, które leczą się w domu, są kontrolowane przez sanepid lub odwiedzane przez lekarzy?

– Osoby poddane kwarantannie domowej najczęściej są zupełnie zdrowe, czasem osłabione, czasem mają podwyższoną temperaturę lub kaszel. Jeżeli czują się chore, powinny konsultować się z lekarzem pierwszego kontaktu lub lekarzem zakaźnikiem. Jeżeli stan się pogarsza, powinny zostać przewiezione specjalnie przystosowaną karetką do szpitala zakaźnego. Skierować pacjenta może lekarz leczący, lekarz pogotowia lub inspektor sanitarny. Pracownicy sanepidu i lekarze są w kontakcie telefonicznym z osobami kwarantannowanymi, jeżeli te osoby tego chcą. Odwiedzać ich nie wolno.

Małgorzata Krochmalna, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Strzelinie

Czy otrzymują Państwo informacje, że osoby poddane kwarantannie na terenie powiatu strzelińskiego nie przestrzegają jej zasad? I kto ewentualnie karze takie osoby?

– Zdarzają się sporadycznie takie przypadki. Kontrolą przestrzegania zasad kwarantanny zajmuje się policja. W tej sprawie sporządzono sześć notatek policyjnych. Toczą się cztery postępowania wyjaśniające. Na wniosek funkcjonariuszy Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny wydaje decyzję o ukaraniu. Do dziś wydano dwie takie decyzje.

Dziękuję za rozmowę.

Magdalena Ziółkowska

Będą problemy ze stwierdzeniem przez lekarzy zgonów poza szpitalem

Zanim spełnimy ostatnią posługę

POWIAT

Już niedługo może się okazać, że śmierć kogoś najbliższego to początek problemów. Nowe przepisy wprowadzają obostrzenia, na które placówki Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ) nie są przygotowane.

Panująca epidemia koronawirusa sprawia, że coraz to inne sfery naszego życia muszą podlegać obostrzeniom. - *Nowe Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 kwietnia br. nakłada bardzo surowe obostrzenia na osoby zajmujące się zwłokami i szczątkami ludzkimi* – powiedział Norbert Raba, dyrektor PZLA w Strzelinie. Rozporządzenie dotyczy zmarłych na chorobę wywołaną wirusem SARS-CoV-2 (koronawirus). Zanim jednak zmarłym zajmie się profesjonalny zakład pogrzebowy, lekarz musi stwierdzić zgon. - *W związku z obowiązującymi procedurami dziś można stwierdzić jednoznacznie że lekarze POZ nie są wstanie stwierdzić czy osoba, która zmarła, nie chorowała na COVID-19 i czy są bezpieczni, dokonując czynności oględzin zwłok i wystawiania Karty Zgonu Pacjenta* – alarmuje nasz rozmówca.

- *Lekarze POZ nie są wyposażeni w specjalistyczny sprzęt ochrony osobistej (kombinezon, maski FFP-2, przyłbice itd.), aby bezpiecznie przeprowadzić wszystkie czynności z osobą zmarłą. Od dłuższego czasu czekamy na powołanie do tych czynności KORONERA wyposażonego w odpowiedni sprzęt ochrony osobistej* – podkreśla dyrektor Raba.

Lekarz POZ, jadący do osoby zmarłej, nie może mieć pewności, że nie zmarła na COVID-19.

- *Osoby bezpośrednio zaangażowane w proces dekontaminacji (dezynfekcji) ciała i jego otoczenia oraz przygotowania do przewozu zwłok zmarłego zakażonego wirusem SARS-CoV-2 oraz mające bezpośredni kontakt ze zwłokami są zabezpieczane w następujące środki ochrony indywidualnej: 1) kombinezon albo długi fartuch ochronny i czepek na głowę; 2) jednorazową maskę zakrywającą otwory oddechowe, a do czasu umieszczenia zwłok w ochronnym, szczelnym worku maskę z filtrem co najmniej klasy N95/FFP2; 3) gogle lub przyłbicę ochronną – jednorazową lub poddaną uprzednio procedurze dekontaminacyjnej; 4) jednorazowe rękawice nitrylowe (optymalnie długie). Tak mówi zarządzenie ministra tymczasem nasi lekarze nie dysponują takim wyposażeniem. Nie możemy narażać naszych lekarzy rodzinnych na potencjalne zagrożenie zarażeniem się koronawirusem przy potwierdzeniach zgonów pacjentów, ponieważ oni muszą być zdrowi i leczyć żywych ludzi. Jeżeli będziemy ich narażać, to zaczniemy umierać na inne choroby, które dziś są dla nas w miarę bezpieczne. I dlatego uważam, że tylko pilne powołanie KORONERA wyposażonego w odpowiedni sprzęt może zapobiec dramatycznym sytuacjom* – zaapelował nasz rozmówca.

Norbert Raba, dyrektor PZLA w Strzelinie

Sprawą jak najszybciej powinny się zająć właściwe służby i organy samorządowe.

Jacek Sobko

eprasa.pl 8f8727c302

Średniowieczna norma nie przewidywała staropanieństwa dla dziewcząt

Księżniczki ze strzelińskiego klasztoru

STRZELIN

Zakonnice mieszkały opodal kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Św. Tam modliły się i śpiewały. Były wśród nich prawdziwe arystokratki ówczesnych czasów.

Są co najmniej dwa powody, żeby przyjrzeć się bliżej bytności klarysek w Strzelinie. Pierwszy, to ten, że w różnych publikacjach pojawia się ten wątek, chociaż nie ma – póki co – w miarę pełnego opracowania dziejów Ubogich Sióstr Św. Klary (Ordo Sanctae Clarae – OSC) w Strzelinie. Drugi, nie mniej ważny, to fakt, że jedną z badaczek tematu była strzelinianka. Mowa, oczywiście, o śp. Irenie Czachorowskiej, która otrzymała tytuł doktora nauk historycznych na podstawie rozprawy „Ze studiów nad kwestią kobiecą w średniowieczu. Klaryski śląskie". Praca powstała na Uniwersytecie Wrocławskim w 1967 r., a promotorem doktoratu była mediewistka prof. Ewa Maleczyńska.

Jakiś czas temu opublikowaliśmy na łamach „Słowa Regionu" artykuł o prawnuczce Jerzego z Podiebradu, króla Czech, która jako kilkuletnie dziecko przebywała u strzelińskich klarysek i tutaj zmarła.

Dzisiaj przypomnimy mniszki z książęcych rodów, które służyły Bogu i ludziom w w strzelińskim klasztorze Ubogich Sióstr Św. Klary. Źródłem będzie dla nas artykuł dr Patrycji Gąsiorowskiej opublikowany w krakowskiej „Naszej Przeszłości" tom 94 (2000 r.).

- Wybór drogi życiowej dziewcząt w dawnych czasach był całkowicie uzależniony od woli opiekuna (ojca, brata, krewnego). W średniowieczu kobieta miała w zasadzie tylko dwie możliwości wyboru: małżeństwo lub klasztor (aut maritus, aut murus), gdyż instytucja staropanieństwa w praktyce była (poza nielicznymi wyjątkami) nieznana i nieakceptowana. Wobec przeważającej liczby kobiet nad mężczyznami, a w związku z tym niemożnością znalezienia dla każdej partnera życiowego, klasztor stawał się bardzo atrakcyjnym miejscem na spędzenie życia, dając nierzadko przywileje i możność działań, jakich nie dawała instytucja małżeństwa. Ponieważ liczba sióstr w klasztorze była z góry ustalona, a ilość zgłoszeń była dość wysoka, przyjmowano tylko dziewczęta z rodzin najbardziej wpływowych i najbogatszych – wyjaśnia w swoim artykule dr Patrycja Gąsiorowska.

Średniowieczny klasztor klarysek sąsiadował z kościołem pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

Przejdźmy teraz do strzelińskiego klasztoru. Z analizy zachowanych dokumentów wynika, że za murami w średniowieczu przebywało tutaj siedem księżniczek. Były to: 1. Beatrycze (ok. 1290 – 1322), córka księcia jaworskiego i świdnickiego Bolka I i margrabiny brandenburskiej Beatrycze, w klasztorze najpóźniej w 1300 r. (prawdopodobnie nie złożyła ślubów), w latach 1308 – 1311 wyszła za mąż za księcia bawarskiego Ludwika. 2. Anna, siostra Beatrycze, w klasztorze od ok. 1302 r, od 1327 r. - ksieni. 3. Małgorzata w klasztorze od ok. 1358 do 1368, córka księcia ziębickiego Bolka II i Gutty (Jutty). 4. Agnieszka (ok. 1358 – 1334), córka księcia ziębickiego Mikołaja Małego i Agnieszki z Lichtenburga, ksieni po 18 sierpnia 1396 r. 5. Katarzyna (1358 – po 1396), siostra Agnieszki, córki Mikołaja Małego. 6. Jadwiga (zm. po 24 lipca 1477), córka księcia opawskiego Przemka z dynastii Przemyślidów i księżnej ziębickiej Katarzyny lub Heleny (pochodzenie nieznane, ksieni, hipotetycznie piastówna po kądzieli. 7. Barbara (ok. 1481 – 1539), córka księcia żagańskiego Jana II i księżnej opawskiej Katarzyny, ksieni od 1495 r.

Siedem piastowskich księżniczek w murach strzelińskiego klasztoru może wydawać się ilość niezbyt okazałą. W tym samym czasie we wrocławskim klasztorze przebywało aż 17 mniszek z książęcych rodów. Ale w krakowskich klasztorach tylko cztery. Tyle samo w najbardziej znanym na ziemiach polskich klasztorze klarysek w Starym Sączu, a w Gnieźnie – trzy. Był więc klasztor w Strzelinie ważnym miejscem dla Piastów śląskich i ich córek.

Jacek Sobko

eprasa.pl 8f8727c302

Kupcy są zachwyceni i mają argumenty, a mieszkańcy... różnie

Targowisko znowu otwarte

STRZELIN

Od minionego piątku, po kilku tygodniach przerwy, ponownie zaczęło funkcjonować miejskie targowisko. Istotą decyzji, podjętej przez burmistrz Strzelina, było umożliwienie działalności lokalnym kupcom, dla których handel jest często jedyną formą zarobku. Targowisko to także możliwość kupienia towarów, które w znacznym stopniu pochodzą od polskich rolników i producentów rolnych. Jak targowanie w czasie epidemii wyglądało w praktyce?

Wejść na targowisko można było tylko przez jedną furtkę. Tuż za nią był stolik ze środkiem odkażającym, a przestrzegania dezynfekcji pilnował gminy pracownik. Stoisk w tym dniu było mało, bo około 10. Wszystkie z branży spożywczej i ogrodniczej.

Zapytaliśmy handlujących, czy decyzja o otwarciu targowiska jest, ich zdaniem, dobra. Oto, co usłyszeliśmy.

Mateusz Napierała – rolnik z Węgier

Uważam, że to bardzo dobra decyzja. My, lokalni producenci kwiatów i warzyw, nie mieliśmy gdzie tego towaru sprzedać, bo handlujemy tylko na targowiskach. Place cieszą się popularnością i teraz jest szansa prowadzić handel. Na targu jest bezpiecznie. Jesteśmy rozstawieni w odpowiednich odległościach, klienci też zachowują większy dystans. Mamy środki ochronne i zabezpieczające. Jest tu zdecydowanie bezpieczniej niż w sklepach, gdzie ludzie dotykają towarów. Na targowiskach to my wydajemy sprzedawane produkty. Dziękujemy pani burmistrz za tę decyzję i liczymy, że inni burmistrzowie wezmą z niej przykład.

Piotr Napierała

Tu jest o wiele bezpieczniej niż w supermarkecie, gdyż jest tu cyrkulacja świeżego powietrza. Klienci zachowują się bezpiecznie, sami dbają o odpowiednie odstępy i nie trzeba ich o to prosić.

Paweł Konarski z firmy Dar-Vit

- Bardzo dobra decyzja burmistrza. Zachęcam wszystkich innych samorządowców by postąpili podobnie. Tu jest przecież bezpieczniej niż w marketach. Jest świeże powietrze, ludzie wiedzą, jak się zachowywać i są między nimi duże odstępy. Każdy tego pilnuje.

Paulina Tupiec

- Dla mnie to nie jest za dobra decyzja. Skoro każą siedzieć w domu, to powinniśmy nie wychodzić. A tu jednak jest ruch. Powinno być to może inaczej zorganizowane...? Choć uważam, że robienie zakupów na zewnątrz jest bezpieczniejsze niż w środku.

Andrzej Troczyński z Kręczkowa

Dobra decyzja. Ludzie mają masę kwiatów do sprzedania. Jak tego nie zrobią, to poniosą straty, bo co z tym mają zrobić? Przecież, aby rośliny wyrosły, to producenci w ogrzewanych namiotach musieli je już od stycznia uprawiać. Ponieśli ogromne koszty. Jako kupcy możemy sprzedawać tylko na targowiskach i to jest nasze jedyne źródło utrzymania. Dzisiaj ruch jest mniejszy, bo ludzie nie wiedzieli, że targowisko będzie otwarte.

O zasady bezpieczeństwa przed wejściem na targowisko dbali pracownicy gminy

***

Do naszej redakcji w tym samym dniu zadzwoniła jedna z mieszkanek i poinformowała, że rano na targowisku był duży ruch i było za ciasno. Tego osobiście nie potwierdziliśmy, ale plac handlowy odwiedziliśmy dopiero około godziny 10.

Jeżeli ludzie będą przestrzegać zasad bezpieczeństwa, to pewnie decyzja o działaniu targowiska zostanie utrzymana. Dlatego na odpowiednim zachowaniu powinno zależeć wszystkim, zarówno sprzedającym, jak i kupującym.

(AK)

Strach pomyśleć

Mimo wprowadzania coraz bardziej restrykcyjnych przepisów, które mają zapobiec rozprzestrzenianiu się koronawirusa, rząd zdecydował się lekko zmodyfikować przepisy. Dotyczą one liczby osób mogących uczestniczyć w mszach świętych.

Już od 12 kwietnia 2020 roku w Mszach św. będzie mogło uczestniczyć aż... 50 osób. Zmiana, którą wprowadzono, będzie obowiązywać do odwołania. Oznacza to, że na Wielkanoc 2020 do kościoła będzie mogło wejść znacznie więcej osób. Niedziela Wielkanocna – to w „normalnych" czasach – znacznie większa, niż zazwyczaj, frekwencja w kościołach.

Moi drodzy, jak sobie wyobrażacie „wyścig" parafian, którzy będą się starali zmieścić w dopuszczalnej „pięćdziesiątce"? Każdy (będzie to z pewnością kilkaset osób) zechce spróbować przynajmniej znaleźć się w kościele. Żeby spróbować, trzeba przecież wyjść z domu. Jeśli się dojdzie do kościoła, siłą rzeczy będą tam już ludzie, z pewnością więcej osób niż pięćdziesiąt. Nie wierzę, że zachowają bezpieczną odległość – będą się starać wejść do kościoła. Policzmy sobie hipotetycznie, znajoma orientacyjnie zrobiła wyliczenie - w Polsce mamy ok.11 tysięcy parafii - w ciągu dnia, powiedzmy 5 mszy. Wychodzi przerażająca cyfra 11.000 x 5 x 50= 2.750.000. Nie chce mi się o tym myśleć.

W komunikacie o złagodzeniu zakazu uczestnictwa w Mszy Wielkanocnej czytamy:" Najlepszym sposobem na uporanie się z koronawirusem i niezarażenie się nim jest unikanie ludzi. Izolację zaleca się nie tylko w przypadku osób objętych kwarantanną, ale także osób, które nie wracały z zagranicy i nic im nie dolega. Dzięki temu rozprzestrzenianie koronawirusa zostanie ograniczone.

Czegoś tu nie rozumiem: media alarmują o coraz większej liczbie zarażonych koronawirusem, niestety, także o liczbie zgonów, obostrzeniach dotyczących ilości klientów w placówkach handlowych. Ponadto słowo „senior" powtarzają jak mantrę: dbajmy, ostrzegajmy, pozwólmy tej grupie wiekowej robić osobno zakupy, pomagajmy im jak najczęściej, żeby nie musieli wychodzić z domu.

Tradycja, Wielkanocna Msza, potrzeba uczestniczenia w niej – jest głęboko zakorzeniona w Polsce, tłumaczyć tego nie trzeba. Przydarzył się jednak Polsce i całemu światu tragiczny wyjątek – koronawirus i groźba choroby, która pochłonęła już milion ofiar na świecie. W obliczu tej tragedii i tego, co jeszcze się wydarzy, trzeba, w moim przekonaniu, zostać w domu. W telewizji, na pewno na wielu kanałach – odprawiane będą Wielkanocne Msze. Tak samo dostojne i ważne. Można w nich uczestniczyć i przeżywać równie głęboko, co w kościele. Uczestniczyć bezpiecznie. Bezpiecznie dla nas i innych. Takim podejściem do problemu weźmiemy udział w ograniczaniu rozprzestrzeniania się najgroźniejszego od kilku miesięcy – wroga. Wroga, który, jak się okazuje – nie wybiera: zabija ludzi w różnym wieku. Nikt nie jest bezpieczny, zaczynają umierać ludzie nie tylko starsi, ale także młodzi, a nawet dzieci. Przemyślmy to więc wszyscy.

(ś)virus

eprasa.pl 8f8727c302

Laptopy do nauki zdalnej dla uczniów z gminy Przeworno...

PRZEWORNO

W piątek, 20 marca, Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadziło nowe zasady zdalnego nauczania. Dają one możliwość prowadzenia kształcenia na odległość, czyli realizowania podstawy programowej, pomimo niemożności stawienia się uczniów w szkołach. Nowe prawo ma obowiązywać od 25 marca do 10 kwietnia. Niestety, nie wszyscy uczniowie mają w swoich domach komputery. W takich sytuacjach nie mogą też uczestniczyć w zdalnym nauczaniu.

Jeśli gmina Przeworno otrzyma wsparcie finansowe w ramach projektu „Zdalna szkoła", będzie mogła kupić laptopy uczniom, którzy nie mają komputerów

- *Nasza gmina w porozumieniu z dyrekcją Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przewornie 2 kwietnia złożyła wniosek w ramach konkursu „Zdalna szkoła", organizowanego przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa* - mówi Andrzej Łuczak, wójt gminy Przeworno. - *Projekty realizowane w ramach tego naboru są dofinansowane ze środków w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Teraz czekamy na informację, czy gmina Przeworno zostanie objęta tym wsparciem.*

Dzięki pomocy samorząd w Przewornie może otrzymać 45 tys. zł dofinansowania. Pieniądze te mają pokryć w 100 procentach koszty zakupu sprzętu komputerowego, potrzebnego do zdalnej nauki. - *Za te środki w ramach projektu będziemy mogli kupić laptopy dla uczniów z naszej gminy, którzy nie posiadają komputerów lub nie mają możliwości nauki zdalnej na swoim sprzęcie* - wyjaśnia wójt.

(WOC)

Czy w gminie Przeworno powstaną single tracki?

GMINA PRZEWORNO

Na temat budowy ścieżek rowerowych typu single track w gminie Przeworno pisaliśmy już wielokrotnie. Czy projekt doczeka się realizacji?

Jeszcze w 2018 roku ówczesny wójt gminy Przeworno podpisał umowę z Nadleśnictwem Henryków na dzierżawę gruntów pod budowę zrównoważonych ścieżek rowerowych typu single track. Miały one przebiegać pomiędzy wzgórzem Gromnik a Romanowem. Po wyborach samorządowych na jakiś czas projekt został zaniechany, ale nie całkowicie. Niedawno władze gminy ponowiły starania, aby zadanie to zrealizować. - *Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie tego projektu w ramach konkursu ogłoszonego przez Lokalną Grupę Działania Gromnik w Strzelinie* - tłumaczy wójt Andrzej Łuczak. - *Nasz projekt otrzymał wymaganą liczbę punktów i został skierowany do dalszego procedowania do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Teraz czekamy na rozstrzygnięcie i podpisanie umowy o dofinansowanie.*

Ostatnim etapem, po spełnieniu wspomnianych warunków, będzie ogłoszenie przetargu i wyłonienie wykonawcy budowy ścieżek rowerowych typu single track.

(WOC)

Po wyborach samorządowych projekt budowy ścieżek rowerowych został zaniechany, ale nie całkowicie. Niedawno władze gminy Przeworno ponowiły starania, aby zadanie to zrealizować

eprasa.pl 8f8727c302

Jak przeżywać święta w dobie epidemii?

Chrystus przybył z Czech do Prus

PRUSY

Triduum Paschalne to najważniejsze wydarzenie w roku liturgicznym dla katolików. Niestety, z powodu epidemii wierni są zmuszeni przeżywać ten szczególny czas inaczej niż dotychczas.

Proboszcz parafii pw. św. Wawrzyńca w Prusach Krzysztof Romaniuk, prosi, aby brać czynny udział w liturgii Triduum poprzez transmisje w mediach. - *Można odbyć samemu spowiedź duchową z pragnieniem sakramentu pojednania, a kiedy się wszystko szczęśliwie zakończy, wypełnić zobowiązania płynące z tego sakramentu, a także przyjąć komunię świętą duchową z pragnieniem Chrystusa. Liturgia Triduum Paschalnego oraz w Wigilii Paschalnej nie będzie w naszej parafii sprawowana. Pokarmy pobłogosławicie sami. Będzie to miało szczególny wydźwięk i podniosły wymiar tych świąt wielkanocnych* - apeluje duchowny.

- Można odbyć samemu spowiedź duchową z pragnieniem sakramentu pojednania, a kiedy się wszystko szczęśliwie zakończy, wypełnić zobowiązania płynące z tego sakramentu, a także przyjąć Komunię Świętą duchową z pragnieniem Chrystusa - wyjaśnia ks. Krzysztof Romaniuk, proboszcz parafii w Prusach

W kaplicy cmentarnej w Prusach przygotowano ołtarz Bożego Grobu. Będzie ona otwarta w wielki piątek i wielką sobotę od 9.00 do 21.00.

- *Chcieliśmy, aby w kaplicy powstał ołtarz, który pasowałby do architektury i wystroju wnętrza, by zapraszał do refleksji i zadumy nad przemijaniem ludzkiego życia, a także by nadawał powagę i podniosłość sprawowanej liturgii pogrzebowej. Często mówię do parafian, że gdy zwracamy się do Boga z prośbą o pomoc i współpracujemy z łaską Bożą, to często przychodzą inspiracje, natchnienie, a na końcu właściwa koncepcja. Jesteśmy wtedy mile zaskoczeni, bo nie wiadomo skąd znajdują się elementy, materiały budowlane, a także ludzie, którzy z kunsztem poskładają to w wielkie dzieło* - zaznacza proboszcz.

Figura Chrystusa pochodzi z 1602 roku

Właśnie w taki sposób „spadła z nieba" figura zmarłego Chrystusa z XVII wieku. Przywiózł ją jeden z parafian z miejscowości Bystrec niedaleko miasta Jablonne nad Orlici w Czechach. - *Figura znajdowała się w starej kaplicy cmentarnej w Hermanicach. Stamtąd przeniesiono ją do piwnicy plebanii w Bystrec. Leżała na starym, spróchniałym posłaniu z desek. Na jednej z nich widniała data wytworzenia - 1602 rok. Jej stan był generalnie zły, lecz umarły Chrystus został odrestaurowany, pozłocony i teraz wraz z tabernakulum stanowi serce kaplicy cmentarnej w Prusach* - tłumaczy ksiądz Krzysztof.

W związku z pandemią koronawirusa, grób Jezusa w kościele parafialnym nie będzie budowany, lecz znajduje się teraz w kaplicy cmentarnej. Można się tam udać w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, żeby pokłonić się Bogu.

Marek Rychlica

Wielkanoc inna niż zwykle...

Jak wyglądają święta w obliczu izolacji?

KONDRATOWICE

Powszechna izolacja i stan zagrożenia epidemicznego na pewno wpłynie na przebieg Świąt Wielkanocnych. W wielu domach spotkania w dużym rodzinnym gronie nie odbędą się. Jak sytuacja wygląda w domu jednej z gospodyń?

Niestety, w dobie koronawirusa przygotowania do świąt wielkanocnych schodzą często na dalszy plan. Podobnie jest w domu pani Teresy Białkowskiej z Czerwieńca w gminie Kondratowice. - *Przygotowania do świąt to nie tylko umyte okna, wytrzepane dywany czy przygotowanie potraw, ale co najważniejsze, to uczestnictwo w Triduum Paschalnym oraz rezurekcji. W tym roku w okresie pandemii ze zrozumiałych względów nie możemy uczestniczyć osobiście. Pozostaje nam tylko transmisja radiowa bądź telewizyjna. Obawa o zdrowie najbliższych i swoje odbiera mi radość przeżywania tego pięknego okresu* - twierdzi pani Teresa.

Pani Teresa Białkowska z Czerwieńca na świąteczne śniadanie przygotuje tradycyjną potrawę kresową

Dodaje, że same święta w jej domu nie będą takie jak każdego roku, ponieważ kwarantanna społeczna i jej zaostrzenia spowodowały, że nie można się spotkać z rodziną. - *Nasz syn mieszka za granicą. W tej sytuacji nie ma mowy, aby mógł przyjechać na święta do domu rodzinnego. Córka ze swoją rodziną, co prawda, mieszka niedaleko, bo w Strzelinie, ale żeby nie stwarzać dla siebie wzajemnie zagrożenia, nie spotykamy się, utrzymujemy tylko kontakt telefoniczny. To będą smutne święta, najbardziej tęsknie za wnukami, tęsknię za tym, żeby je przytulić i wycałować* - mówi mieszkanka Czerwieńca.

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie w sklepach i kupno produktów nie tylko do codziennego życia, ale również do przygotowania potraw świątecznych, to zdaniem naszej Czytelniczki, jest ono bardzo dobre. - *Z moich obserwacji wynika, że wbrew pozorom to niczego nie brakuje. Nie można nabyć jedynie rękawiczek jednorazowych, maseczek ochronnych czy środków dezynfekujących. Te towary są, niestety, deficytowe* - zaznacza pani Teresa.

A jak wygląda przygotowanie potraw świątecznych? - Naszykuję tradycyjny koszyczek ze „ święconką", którą mąż pobłogosławi podczas świątecznego śniadania. Będzie tradycyjny żur z białą kiełbasą, będą jajka faszerowane, biała kiełbasa w sosie chrzanowym, jajka z chrzanem skropione octem, ćwikła z chrzanem, wszelakie wędzonki oraz mięsa pieczone i tzw. mieszanina. Jest to potrawa kresowa, która tradycyjnie musi znaleźć się na moim stole wielkanocnym. Przygotowuje się ją bardzo prosto (jak każdą potrawę kresową), a do tego jest bardzo smaczna. Kroję w dużą kostkę szynkę, boczek, kiełbasę, (oczywiście najlepsze są wędliny, tzw. swojskie) dodaję ugotowane, pokrojone w ósemki jajka. Na tarce ścieram dużą ilość świeżego chrzanu, po czym dodaję sól i pieprz do smaku. Wszystko mieszam i gotowe. W niektórych domach, jak ktoś wolał ją na ciepło, ta „mieszanina" była jeszcze zapiekana w duchówce - wyjaśnia Teresa Białkowska.

Marek Rychlica

Gdzie ścięli, a gdzie zetną pobocza?

POWIAT

Z nadejściem wiosny rozpoczęły się prace na drogach powiatowych. Na trasie Krzywina - Przeworno pod koniec marca ruszyła ścinka poboczy. Powiatowy Zarząd Dróg w Strzelinie zaangażował w to zewnętrzną firmę. Całość przedsięwzięcia obejmuje ogółem dwa kilometry poboczy i zakończyła się pod koniec zeszłego tygodnia.

Na trasie Krzywina - Przeworno pod koniec marca ruszyła ścinka poboczy

Specjalista do spraw inwestycji w PZD, Bogdan Sokołowski, poinformował, że jego jednostka w najbliższym czasie planuje dodatkowo poddać ścince odcinki poboczy drogi Opatowice - Boreczek oraz Kondratowice - Karczyn.

(MR)

eprasa.pl 8f8727c302

Błogosławieństwo pokarmów przed uroczystym posiłkiem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego

POWIAT

W tym roku ze względu na obostrzenia związane z epidemią koronawirusa w kościołach księża nie będą święcić pokarmów. Wychodząc naprzeciw Tradycji, arcybiskup Józef Kupny, metropolita wrocławski wydał dekret na Wielki Tydzień i Triduum Paschalne. Wśród wytycznych jest obrzęd błogosławieństwa stołu przed uroczystym posiłkiem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. Dokonuje go w domu ojciec, matka lub ktoś z członków rodziny.

Poniżej przedstawiamy przebieg obrzędu błogosławieństwa, zgodnie z dekretem arcybiskupa Józefa Kupnego.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO STOŁU PRZED UROCZYSTYM POSIŁKIEM W NIEDZIELĘ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

„Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”,

t. 2,Katowice 2001, nr. 1347-1350

Błogosławieństwa pokarmów dokonuje w domu ojciec, matka lub ktoś z członków rodziny przed porannym wspólnym posiłkiem w Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.

Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę umieszczoną na stole i mówi:

Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.

Wszyscy odpowiadają:

Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.

Następnie ktoś z uczestników odczytuje tekst Pisma świętego.

Mt 6, 25a, 32b-33: Nie troszczcie się zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść?

Bracia i siostry, posłuchajcie słów Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie troszczcie się zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”.

Albo:

1 Tes 5, 16-18: Zawsze się radujcie

Bracia i siostry, posłuchajcie słów świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan.

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

Po odczytaniu tekstu przewodniczący mówi:

Módlmy się.

Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

Po posiłku ojciec rodziny lub przewodniczący mówi:

Uczniowie poznali Pana. Alleluja.

Wszyscy: Przy łamaniu chleba. Alleluja.

Módlmy się.

Boże, źródło życia, napełnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

(WOC)

W tym roku ze względu na obostrzenia związane z epidemią koronawirusa w kościołach księża nie będą święcić pokarmów. Przed uroczystym posiłkiem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego pokarmy powinien pobłogosławić, zgodnie z powyższym obrzędem, ojciec, matka lub ktoś z członków rodziny. Foto: archiwum Słowa Regionu

eprasa.pl 8f8727c302

Dyscyplina jak w wojsku!

Brawo! Wiem, że tak nie powinno zaczynać się poważnego felietonu, ale inne słowo nie przychodzi mi do głowy. W poprzednich materiałach często martwiłem się (nie ma co ukrywać) o związane ze stanem epidemii – posłuszeństwo obywateli i stosowanie się do coraz to nowych zakazów i zasad, wprowadzanych przez rząd. Jeszcze kilka dni temu widywało się grupy ludzi na spacerach, w sklepach (zwłaszcza tych większych), bez zachowania odległości – zakupy robiło jednocześnie wiele osób. Większość bez rękawiczek, a maseczki bywały rzadkością. Taka sytuacja miała miejsce w całej Polsce, w mediach apelowano, proszono, ostrzegano.

I w końcu kilka dni temu, w związku z narastającą niebezpiecznie falą zarażeń i coraz większą liczbą zgonów – rząd postanowił „dotkliwie" zaostrzyć zasady funkcjonowania obywateli poza domem. Pomyślałem – czy tym razem ludzie posłuchają i zastosują się do rozporządzeń? Czas przedświąteczny, więc i zakupy będą większe; co prawda tegoroczna Wielkanoc nie będzie czasem „spędu" krewnych, ale przyzwyczajeń i nawyków nie zmienimy z dnia na dzień. Zakupy zrobimy jeszcze co najmniej raz. Postanowiłem samochodowo i bezpiecznie zobaczyć, jak teraz (kiedy do sklepu może wejść ograniczona ilość osób) obywatele dokonują zakupów. Moi drodzy, miłe zaskoczenie! Przed dwunastą, pod kilkoma marketami 99% to seniorzy, zgodnie z zarąk" i nikt się do nikogo nie zbliżał.

Postanowiłem także zrobić zakupy – jedyną uciążliwością było wydłużone oczekiwanie przed sklepem – mając numerek „8" – czekałem 50 minut. Po wejściu do sklepu dziwny widok – na pierwszy rzut oka – pusty sklep. 6 osób między regałami, przy stoisku mięsnym byłem sam. W sumie moje zakupy, wraz z oczekiwaniem przed sklepem – dwie godziny. Długo? Moim zdaniem – to jest sprawa drugorzędna. Pierwszy raz miałem poczucie, że to są zakupy bezpieczne. I sądzę, że do ludzi w końcu dotarło, jakie grozi im niebezpieczeństwo w razie łamania zakazów. Dotyczy to również przemieszczania się w towarzystwie tylko 1 osoby. Strzelin „poruszał się" głównie parami. Budujący widok.

Pod marketem w Wiązowie klienci zachowywali duże odstępy miedzy sobą

Moi drodzy, leki lekami, szczepionki szczepionkami, ale najważniejsze, najskuteczniejsze środki profilaktyczne mamy za darmo i na wyciągnięcie ręki. To nasza mądrość, bezpieczne funkcjonowanie i stosowanie się do WSZYSTKICH rozporządzeń. Jeśli to uczynimy, koronawirus nie ma szans w pojedynku z nami.

Kończąc, życzę wszystkim jak najbezpieczniejszych Świąt Wielkanocnych, spokojnych i radosnych, cieszmy się w tym trudnym czasie, jak tylko umiemy. Zróbmy to dla siebie i naszych bliskich.

(ś)virus

leceniami. Po godzinie 12 podjechaliśmy pod Polo w Wiązowie. Szok, bo wcześniej zakupów dokonywano tam mało bezpiecznie; sytuacja „spiętrzała się" tak, że w pewnym momencie kierownictwo sklepu „porcjowało" klientów – wpuszczano ich partiami. A w piątek zupełnie odmienny obraz: ludzie (dziwne, ani jednego seniora na moje oko) przed sklepem cierpliwie czekali zaopatrzeni w rękawiczki (w razie braku, można było, jak chyba wszędzie, pobierać je w przedsionku sklepu), część w maseczki. Ludzie stali w sporych odległościach od siebie, a wózki jeździły z „rąk do

KURS ZAWÓD

- Wózki jezdniowe - certyfikat niemiecki lub angielski
- uprawnienia UDT do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy
- Burty samowyładowcze

Wiązów, ul. Wyspiańskiego 1
tel. 71/393 10 08, kom. 691 716 555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com
www.szkoleniakursy.com

Przedłużająca się epidemia najbardziej dotknie małe, rodzinne interesy

Obawa przed tym, co będzie

STRZELIN

Gospodarka to nie tylko wielkie korporacje i fabryki zatrudniające tysiące pracowników. To również jedno- lub kilkuosobowe firmy. Czy przetrwają? Jak sobie radzą? O to pytamy lokalnych przedsiębiorców.

Panująca epidemia koronowirusa ma wymiar społeczny, bo wszyscy podlegamy rygorom i ograniczeniom. Sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się, ma również wymiar osobisty, rodzinny. Dzieje się tak, kiedy trafiamy na kwarantannę. Jako rodzina odczuwamy skutki pandemii również wtedy, kiedy prowadzona przez nas działalność gospodarcza, mówiąc oględnie, kuleje. Jak w tych trudnych czasach radzą sobie najmniejsze, tzw. rodzinne firmy.

W jedno popołudnie odwiedziliśmy kilka takich miejsc. Rozmawialiśmy z pracownikami, rozmawialiśmy z właścicielami. - *Przez dwa tygodnie nie otwierałam zakładu* – powiedziała Barbara Działa prowadząca zakład krawiecki. - *Nowych zamówień nie mam, ale nie mogłam już wytrzymać w domu. Musiałam otworzyć zakład. Jestem pełna obaw o przyszłość. Zdaję sobie sprawę, że mało kto myśli teraz o szyciu nowych rzeczy, czy o przeróbkach już używanych. Nie wiem, jak długo mój zakład przetrwa bez klientów, ale mam nadzieję, że nie będę musiała go zamknąć* – przyznała nasza rozmówczyni. Sytuacja jest trudna i co najgorsze nie wiadomo, kiedy pojawi się przysłowiowe „światełko w tunelu", zwiastujące powrót do normalności.

Barbara Działa nie wie, czy jej zakład krawiecki przetrwa

Wizyta w zieleniaku, to dla wielu z nas codzienny rytuał. Przedłużająca się epidemia może doprowadzić do ich upadku. Na zdjęciu Piotr Baryła

W nieco innej sytuacji są właściciele popularnych zieleniaków, choć zapewne nie wszyscy. - *Nasz zieleniak to rodzinny interes, którym zarządza mama* – powiedział Piotr Baryła. - *Sprzedajemy warzywa i owoce, ale z racji bliskości cmentarza oferujemy również znicze i inne akcesoria cmentarne. O ile w tej pierwszej branży „ruch" jest, to o znicze nikt się nie pyta. Nie obserwuję załamania sprzedaży. Przeciwnie, w ubiegłym tygodniu klientów było więcej i robili większe zakupy. Najpopularniejsze były ziemniaki i cebula. Dzisiaj byłem na giełdzie i nie zauważyłem, żeby jakiegoś asortymentu brakowało. Jedno, co rzuca się w oczy, to wzrost cen hurtowych. Szczególnie jeżeli chodzi o ziemniaki, cebulę i cytryny. Myślę, że ceny hurtowe już są tak wysokie, że nie będą rosły. Chociaż pewności nie mam* – przyznał nasz rozmówca.

W sumie odwiedziliśmy prawie dziesięć podobnych miejsc. Wszędzie słyszeliśmy, że „jest źle, a może być jeszcze gorzej". Czy to przez brak klientów, niekontrolowany wzrost cen, czy też przez brak pieniędzy spowodowany utratą pracy.

Jacek Sobko

eprasa.pl 8f8727c302

Dzięki corocznym warsztatom kulinarnym na stołach pojawiają się oryginalne potrawy

Jak to bracia Czesi świętują

BORÓW

Nie ma lanego poniedziałku, ale są rózgi. Na stole są, oczywiście, jajka, ale dominuje królik. Do tego wypieki, czyli Wielkanoc w Czechach.

Lata współpracy gminy Borów z czeskim Medlovem sprawiły, że panie z kół gospodyń wiejskich dogłębnie poznały tajniki kuchni naszych południowych sąsiadów. Uczestnicząc we wspólnych warsztatach kulinarnych nie tylko poznały czeskie smakołyki, ale również nauczyły się je piec, smażyć lub gotować. Mało tego, dowiedziały się, jak w Czechach obchodzi się Święta Wielkanocne.

- *Czesi nie są narodem głęboko wierzącym, ale mają i kultywują zwyczaje związane z Wielkanocą* – powiedziała Małgorzata Oszutowicz z Kępina. - *W każdym czeskim domu robi się kraslice, czyli pisanki. W zależności od regionu Czech jajka albo maluje się, albo skrobie, a nawet rzeźbi w w ażurowe wzory. W Polsce mamy palmy, które święcimy w kościele i przechowujemy w domu. Czesi robią wiązanki z bazi, które również święcą, ale później obrywają kotki i połykają je. Ma to ustrzec ich od bólu gardła. Inną tradycją są rózgi, po czesku pomlazki, które robi się ze świeżych witek wierzbowych ozdobionych kolorowymi wstążkami. W Wielkanocny Poniedziałek chłopcy próbują z pomlazką w dłoni dogonić uciekające dziewczęta. A jak im to uda się, to smagają je po nogach. Jest to taki czeski odpowiednik naszego śmigusa-dyngusa. Inną tradycją są wielkanocne jarmarki, gdzie można zaopatrzyć się w świąteczne dania i ozdoby* – wyjaśniła nasza rozmówczyni.

Pani Małgorzata Oszustowicz w swojej kuchni. Tam powstają wszystkie wielkanocne smakołyki

W Czechach, podobnie jak w Polsce, w niektórych regionach kultywuje się specyficzne zwyczaje. - *W okolicy Medlov, gminy z którą współpracujemy, wyplata się koszyczki na jajka. Inną tradycją jest robienie „pułapek", na wielkanocne zajączki. Są to miejsca wypełnione słodyczami, zwłaszcza czekoladowymi. Nie wiem, ile zajączków wpada w zastawione na nie pułapki, wiem natomiast od naszych czeskich przyjaciół, że dzieci bardzo lubią znajdować takie „pułapki". Jeżeli chodzi o potrawy, to na świątecznym stole królują wtedy biszkoptowe baranki, drożdżowe kołacze, potrawy z jaj, a z mięs – jagnięcina i królik w śmietanie* – dodała pani Małgorzata.

Jak widać czeska Wielkanoc różni się od naszej. Dla części Czechów są to po prostu trzy dni wolne od pracy, które spędza się z najbliższymi. Przy czym niekoniecznie w domu. Popularne są wyjazdy na działkę, gdzieś za miasto.

Jacek Sobko

W takich ręcznie wykonanych koszyczkach stawia się kraslice na świątecznym stole

Mazanec, czyli czeski kołacz świąteczny (drożdżowy)

Składniki: 1 kg mąki, kostka masła, 1 szklanka cukru, 1 cukier waniliowy, 0,5 l letniego mleka, 0,5 kostki drożdży (100 g), 4 żółtka, 10 dag rodzynek, 2 łyżki rumu, jajko i płatki migdałowe:

Wykonanie: z drożdży, części mleka, 1 łyżki cukru i łyżki mąki robimy zaczyn i odstawiamy do wyrośnięcia. Resztę składników łączymy, dodajemy zaczyn i wyrabiamy na gładkie ciasto. Dzielimy na dwie części i wkładamy do keksówek. Odstawiamy na 15 minut do wyrośnięcia. Potem smarujemy jajkiem i posypujemy migdałami. Wkładamy do piekarnika i pieczemy w temp. 150o-160o C przez 30-40 minut. Po ostudzeniu smarujemy miodem, dżemem lub czekoladą i podajemy...

Przepis przekazała nam Małgorzata Oszustowicz.

eprasa.pl 8f8727c302

Przepisy na chleb na zakwasie i ciasto babci

Wielkanoc jak dawniej

POWIAT

Obecna sytuacja zmusza nas wszystkich do spędzenia Wielkanocy w domu. W tym roku nikt nie myśli, by w sklepach wybierać chleb,a i ciasto. Może zatem spróbujmy wykorzystać ten czas i upiec je samemu, korzystając z przepisów naszych babć...

Wrócimy do czasów, kiedy wypieków nie można było kupić w sklepie. Na święta trzeba było coś samemu upiec. Z innych powodów podobnie jest i dzisiaj, dlatego Michał Pakuła z Jegłowej i Maria Rybak z Wadochowic podzielą się z nami tajnikami pieczenia chleba na zakwasie i pysznego ciasta.

Dlaczego piecze Pan chleb?

- Michał Pakuła - W Polsce, mówiąc o chlebie, nie sposób nie wspomnieć słów C.K. Noriwda „do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie...” I chyba nie znam lepszego powodu, dla którego warto piec chleb. W chlebie jest coś magicznego. Proces jego powstawania jest czynnością niezwykle prostą, ale jednocześnie skomplikowaną.

Michał Pakuła z Jegłowej pokazuje, jak ładnie wygląda własnoręcznie upieczony chleb na zakwasie

Dlaczego prostą?

- Dobry chleb powstaje zaledwie z kilku składników, które są powszechnie dostępne i często ludzie, których obdaruję pieczonym przeze mnie chlebem pytają mnie o przepis. Nic bardziej banalnego odpowiadam odrobinę z przekorą… mąka, woda, sól.

Więc co w tym skomplikowanego?

- Po zmieszaniu tych prostych składników zaczyna się coś, na co nie do końca mamy wpływ. Zaczyna się proces fermentacji, dojrzewania, karmelizacji. To wszystko składa się na idealny bochenek chleba.

O czym trzeba pamiętać, robiąc zakwas?

Dokończenie na str. obok

eprasa.pl 8f8727c302

- Robiąc zakwas, należy pamiętać o regularnym jego dokarmianiu. Zakwas wymaga od nas odrobiny atencji, uwagi, ale w zamian oferuje nam pieczywo pełne aromatów, zupełnie inne niż z piekarni przemysłowych.

Jak wygląda idealna receptura na zakwas?

- Zacznę od tego, że zakwas możemy robić z różnych mąk. Ja najbardziej cenię zakwas robiony na mące żytniej razowej. Nadaje on wyjątkowy smak wypiekom i, co ważne, przedłuża ich trwałość, a receptura jest niezwykle prosta. Mąka żytnia razowa 50 g zmieszana z 50 g zimnej, przegotowanej wody. Mieszamy wszystko w odpowiednim słoiku, przykrywamy ściereczką i odstawiamy wszystko w ciepłe miejsce. Należy powtarzać mieszanie rano i wieczorem. Po około 5 - 6 dniach mamy gotowy zakwas. Później, jak zakwas dojrzeje, można dokarmiać go raz na dzień, a w późniejszym czasie nawet raz na parę dni.

Po jakim czasie można kroić chleb?

- Według mnie, należy kroić go niemal tuż po wyjęciu z piekarnika, dopóki jest jeszcze ciepły i natychmiast smarować masłem, po to, żeby poczuć niezwykły orzechowy smak dobrze wypieczonej skórki i kremowy miąższ chleba połączony z roztapiającym się masłem. Taki chleb smakuje lepiej niż niejedno wystawne danie.

Ile czasu pieczywo może stać, nie psując się?

- Wszystko zależy od sposobu przechowywania. Natomiast jedno jest pewne - spleśniały chleb nie tylko nie nadaje się do jedzenia dla ludzi, ale również jest trujący dla zwierząt. Taki chleb po prostu trzeba wyrzucić.

A co z czerstwym chlebem?

- Większość osób, którym bliska jest idea pieczenia chleba w domu, uważa wbrew panującej powszechnie opinii, że nie wszystkie chleby są najlepsze tylko świeże i chrupiące. Oczywiście, są świetne i nie wycofuję się z tego, co powiedziałem wcześniej. Natomiast chleby wypiekane z naturalnych składników metodą rzemieślniczą na zakwasie potrafią wzbogacać swój aromat, dojrzewać wraz z upływem czasu.

Jaki jest przepis na pyszny chlebek?

- Ponieważ święta za pasem i nie każdy zdąży zrobić zakwas, podam przepis na najprostszy chleb biały, który piekę, kiedy nie mam czasu. Myślę, że każdy powinien sobie z nim poradzić.

Składniki na 1 bochenek:

500 g mąki białej, najlepiej typ 650 lub 750; 350 g wody; 10 g soli; 4 g drożdży suszonych.

Składniki dokładnie mieszamy, odstawiamy na 4 godziny w miejsce z pokojową temperaturą. Po tym czasie formujemy bochenek i pieczemy przez około 50 minut w temperaturze 185 st. Celsjusza. Uważam, iż taki własnoręcznie wykonany chleb jest czymś niezbędnym na świątecznym stole.

Mamy też coś na słodko

Pani Maria Rybak z Wadochowic dzieli się z nami świetnym i prostym przepis na domowe ciasto.

Ciasto babci

Składniki na ciasto: 5 jajek; 1 szklanka cukru; 1 szklanka oleju; 1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia; 1 łyżeczka sody oczyszczonej; 1 łyżeczka cukru waniliowego; 2-3 łyżki kakao; 2,5 szklanki mąki pszennej; 1kg jabłek; 80g posiekanych włoskich orzechów.

Składniki na przełożenie i polewę czekoladową: ok. 280g dżemu porzeczkowego (wiśniowego), 200g margaryny, 200g cukru, 3-4 łyżki wody, 3-4 łyżki kakao.

Przygotowanie: Jabłka obrać i pokroić w średnią kostkę. Mąkę wymieszać z sodą oczyszczoną, proszkiem do pieczenia i kakao. Do dużej miski wrzucić jajka, dodać cukier i cukier waniliowy. Całość zmiksować na puszystą pianę. Cały czas miksując masę jajeczną powoli dodawać do niej mąkę z proszkiem, kakaem i sodą. Kiedy już masę ciężko będzie miksować, można powoli dodawać olej na przemian z mąką. Po dokładnym wymieszaniu dodajemy posiekane orzechy i jabłka. Wszystko należy starannie wymieszać łyżką. Ciasto przełożyć do blaszki o średnicy około 35x25 wyłożonej wcześniej papierem do pieczenia. Blaszkę wstawić do piekarnika nagrzanego do 180 stopni. Piec około 50-60 min w funkcji góra dół. Po wyjęciu i jego wystygnięciu ciasto należy przekroić na pół. Górę odstawić na bok a dół posmarować dżemem porzeczkowym albo wiśniowym. Górą przykryć spód i lekko przycisnąć. W tym momencie można zacząć robić polewę. Przygotowanie polewy czekoladowej: Margarynę roztopić na małym ogniu, dodać cukier, wodę i kakao. Mieszając, gotować, aż polewa zrobi się szklista. Po zdjęciu z gazu odczekać, aż lekko się przestudzi i delikatnie stężeje, a następnie polewać nią ciasto. Smacznego!

***

Czasami warto wybrać prostą i pyszną drogę własnoręcznych wypieków. Na pewno po upieczeniu takiego chleba i ciasta długo będziemy pamiętać smak świąt. Pamiętajmy zgodnie z powiedzeniem „jesteśmy tym, co jemy".

(KŚ)

eprasa.pl 8f8727c302

Jak można skorzystać z tarczy?

POWIAT

Tarcza antykryzysowa, która ma złagodzić skutki zapaści gospodarczej spowodowane przez koronawirusa, działa na kilku płaszczyznach. Pomoc świadczą między innymi Powiatowe Urzędy Pracy, włącznie ze strzelińskim PUP-em.

Można uzyskać dofinansowanie części kosztów wynagrodzenia dla pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne. Skorzystać z tego mogą mikro, mali, i średni przedsiębiorcy.

P.o. dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Strzelinie Iwona Engel poinformowała, że muszą wykazać spadek obrotów gospodarczych. - B*ierzemy pod uwagę dwa dowolnie wskazane następujące po sobie miesiące kalendarzowe w tym roku i porównujemy je do analogicznego okresu w poprzednim roku* - wyjaśnia.

Taki wniosek należy złożyć do PUP-u w terminie 14 dni od momentu ogłoszenia konkursu. Jeśli przedsiębiorstwo uzyska przynajmniej 30% spadku obrotów, to może liczyć na dofinansowanie nie więcej niż 1300 zł, powiększone o składki na ubezpieczenie społeczne od pracodawcy, dla każdego pracownika.

Dla spadku obrotów o co najmniej 50% jest to 1820 zł, a jeżeli obroty spadną o 80%, to jest to 2340 zł. Dofinansowanie przyznaje się na okres nie dłuższy niż trzy miesiące i powinno być przeznaczone na koszty wynagrodzenia pracowników oraz należnych składek. Przedsiębiorca zobowiązuje się do prowadzenia działalności przez okres przyznanego dofinansowania (np. trzy miesiące), ale także przez taki sam okres po zakończeniu dofinansowania (czyli następne trzy miesiące). Do tego firma, która zatrudnia do 10 osób, nie może zostać zwolniona z nieopłaconych składek ZUS.

Są też formy pomocy skierowane do przedsiębiorców, którzy nie zatrudniają pracowników. Firmy mogą też wnioskować o niskoprocentową pożyczkę do 5 tys. zł.

O szczegóły, związane z poszczególnymi formami pomocy, należy pytać w urzędzie pracy. Wiele przydatnych informacji znajduje się także na stronie internetowej tej jednostki.

Marek Rychlica

Zastępują niebezpieczne topole

POWIAT

Jeszcze kilka miesięcy temu, wzdłuż niektórych odcinków dróg, rosły stare wysokie topole, który podczas wichur często się łamały, albo spadały z nich na jezdnię gałęzie i konary. Dlatego też zarządcy poszczególnych dróg od kilku lat usuwają je, zastępując nowymi nasadzeniami. Tak też się stało m.in. na kilku fragmentach drogi krajowej nr 39. Nowe drzewka, zabezpieczone tyczkami, w ostatnich dniach, posadzono na odcinku Wiązów – Częstocice oraz Głęboka – Biedrzychów. Wcześniej pojawiły się na innych fragmentach tej drogi.

Aby droga po kilku latach stała się ładną aleją drzew trzeba jeszcze dopilnować, by różni „przestępcy" nie zniszczyli ich ogniem, poprzez wypalanie rowów. Proceder, niestety, może się nasilić się za kilka dni, kiedy zrobi się cieplej. Być może aktywność podpalaczy przystopują nieco przepisy, jakie w związku z wirusem obowiązują w całym kraju. Byłaby to też okazja, by za narażanie zdrowia i życia strażaków niepotrzebnymi wyjazdami, karać podpalaczy nie mandatami, tylko z poważniejszego paragrafu.

(AK)

eprasa.pl 8f8727c302

Ryby zostają, ale łowić ich nie można

Opłaty wędkarskie wstrzymane

WIĄZÓW

Sytuacja na świecie i w Polsce sprawiła, że z dnia na dzień zmieniane są zasady życia społecznego. Dotyczy to także wędkarzy, którzy niepokoją się, jaki los czeka tych, którzy nie zdążyli opłacić składek wędkarskich. Jeszcze większe zmartwienie mają wędkarze z Wiązowa, którym grozi odłowienie ryb z ich zbiorników.

Czy obawy wędkarzy, którzy nie zdążyli przed wybuchem epidemii opłacić składek wędkarskich PZW są uzasadnione? Czy stracą prawo do wędkowania w całym sezonie? O to zapytali prezesa koła PZW nr 26 w Wiązowie Adama Kowalskiego.

- *W związku z panującą sytuacją, zabronione zostało przyjmowanie przez koła wszystkich opłat. Taka decyzja jest podjęta aż do odwołania, a z tego co wiem, to ma to być do końca kwietnia* – wyjaśnia Adam Kowalski. Prezes wiązowskiego koła jednocześnie wyjaśnia, że ci, którzy nie zdążyli dokonać tegorocznych opłat, nie mają prawa wędkować. Bo, aby wędkować na wodach PZW, trzeba mieć opłacone składki. - *Z tego co wiem, to osoby zainteresowane mogą dokonać opłat przez internet, ale tego nie robiłem, więc nie znam szczegółów, jak to funkcjonuje. Wiem, że na stronie okręgu są informacje na ten temat.*

Zbiornik „cegielnia" bezproblemowo przejdzie w użyczenia dla stowarzyszenia „Nasza woda"

Warto przypomnieć, że w minionych latach termin wykupowania znaczków (opłat) upływał 30 kwietnia.

Sytuacja epidemiologiczna sprawiła, że we wszystkich kołach skarbnicy nie przyjmują opłat od swoich członków. Czy zatem wędkarzom, którzy nie zdążyli opłacić składek, nie grozi, że stracą możliwość wędkowania w całym sezonie?

- *Dotychczas bardzo mało osób zdążyło opłacić karty* – informuje prezes. - *Jednak jak obostrzenia związane z epidemią się przedłużą, a na to wygląda, to na pewno zostanie też przedłużony termin regulowania składek i opłacania kart. Dlatego nie trzeba się martwić, że się nie zdążyło* – uspokaja prezes.

Inną sprawą są zakazy opuszczania miejsca zamieszkania. - *Dziś obowiązuje zakaz nieuzasadnionego wychodzenia z domu i według obowiązujących przepisów wychodzić na ryby i wędkować nie wolno.*

Koronawirus sprawił, że wiązowskie koło odwołało też wszystkie zawody planowane na początek sezonu (przełom kwietnia i maja).

Wytyczne rządowe w sprawie zakazu zgromadzeń sprawiły również, że także władze kół wędkarskich nie spotykają się, a wszelkie ustalenia ograniczają się tylko do kontaktów telefonicznych.

Ryb nikt już nie zabierze

W Wiązowie był (jest) jeszcze inny problem, o którym pisaliśmy kilka tygodni temu. Chodzi mianowicie o wypowiedzenie przez gminę wrocławskim władzom PZW dzierżawy dwóch akwenów („czeczeni" i „cegielni"). Zbiorniki te gmina ma przekazać w użytkowanie stowarzyszeniu wędkarskiemu „Nasza woda". Pisaliśmy o tym, że istnieje spór na linii wędkarzy ze stowarzyszenia z władzami okręgu, a jego skutkiem było zagrożenie odłowem ryb z tych akwenów. Jednak wydaje się, że problem za ludzi rozwiązał wirus, gdyż termin końca dzierżawy w przypadku „cegielni" upływa w kwietniu, a dwa miesiące później w Kalinowej. Wydaje się, że do tego czasu władze okręgu nie podejmą żadnych działań i akweny bezkonfliktowo przejdą pod zarząd nowego stowarzyszenia.

Zupełnie inną kwestią jest, jak liczne będzie stowarzyszenie i kto do niego będzie należał. To też rozstrzygnie się zapewne dopiero po ustąpieniu epidemii.

(AK)

eprasa.pl 8f8727c302

Uwaga – cyfra w nawiasie, po ogłoszeniu, oznacza numer gazety w roku 2019, w której po raz pierwszy opublikowano jego treść. Każde ogłoszenie publikujemy w dwóch numerach gazety.

MOTORYZACJA
SAMOCHODY MOTOCYKLE

sprzedam, kupię:

*Sprzedam Suzuki Samuraj, stan techniczny bardzo dobry: 1,3 benzyna: zielony, tel.509 318 968 (14-15)

*Sprzedam Audi A3 2003. 1,9 TDI, 105 kM. Kolor szary. Po wymianie pompowtrysków, turbiny. Cena 10 000 zł, do negocjacji, tel. 785 323 557 (13-14)

Sprzedam Kawasaki ZXR 600, rok 1999, do rejestracji, stan bardzo dobry, po lekkim szlifie, cena 4000 zł, tel. 535 270 827 (11)

*Sprzedam Mercedesa 124, rok produkcji 1993, E-2 000 m³, benzyna, kolor popielaty, stan bardzo dobry, 33 000 zł, tel. 783 697 801 (45-15)

*Sprzedam Opla Astrę kombi, silnik 1.9, 88 KW, diesel, 2006 r., 7 500 zł, tel. 721 052 815 (*)

*Sprzedam Volkswagena Golfa II, Turbo Diesel, rocznik 91, stan techniczny bardzo dobry, samochód w ciągłej eksploatacji, kolor biały, oryginalny lakier (bez rdzy), cena do negocjacji, tel. 504 829 161 (*)

*Sprzedam skutery 2 T i 4 T z papierami i bez papierów. Skutery sprawne do jazdy. Strzelin, tel. 695 574 423 (*)

*Sprzedam samochód osobowy Skoda Felicja, 1,3, 1999 r. stan dobry, aktualne OC, przegląd, więcej informacji tel. 730 855 983 (*)

*Sprzedam Forda Mondeo Kombi 1,8 diesel, rok 1995, granat, metal, opłacony, cena 2450 zł do uzgodnienia, tel. 668 424 541 (*)

Sprzedam Peugeota 307 SW, 1,6 16 V, 2003/2004 rok, benzyna, 110 km, 180 tys. przebiegu, klima- tronik, pełna elektryka, park tronik tył, alarm, panoramiczny dach, kolor piaskowy metalik, ABS, fotochromatyczne lusterko, 2 kpl. opon, o wym. rozrządu, zadbany, cena: 10500 zł, tel. 609 594 034 lub 667 937 632 (2)

*Sprzedam Forda Mondeo Kombi, 1.8 T DI 1999 r, cena 2500 zł do negocjacji, tel. 609 166 476 (*)

Kupię stare motocykle oraz części, koła, ramy silniki itp. tel. 604 217 764 (26)

Sprzedam Nissana Patrol 2800 Turbo. 1992 rok. Cena 8500 zł. Przeworno, tel. 604 794 881 (39)

Sprzedam Forda Transit 2000 rok. Blaszak 6000 zł. Silnik 2000 Turbo. Przeworno, tel. 604 796 881 (39)

Sprzedam przyczepę KOEGEL Z K 18 1992 rok cena 19000 zł. Przeworno, tel. 604 796 881 (39)

Sprzedam motorower Junak 901, rok 2012 Strzelin, tel. 695 574 423 proszę dzwonić od 14 do 22 (19)

CZĘŚCI SAMOCHODOWE, PRZYCZEPY

sprzedam, kupię:

*Sprzedam chłodnicę wody VW Polo 2001r., tel. 603 945 848 (13-14)

*Sprzedam chłodnicę klimatyzacji do John Deere i VW Polo, tel. 603 945 848 (13-14)

*Sprzedam oryginalne kołpaki VW Polo, 14 cali, tel. 603 945 848 (13-14)

SPRZĘT ROLNICZY
MASZYNY, CIĄGNIKI, PRZYCZEPY, URZĄDZENIA ITP.

sprzedam, kupię, wynajmę;

*Sprzedam maszyny rolnicze: agregat uprawowy Raberwerk 4 m hydraulicznie składany, tel. 509 318 968 (14-15)

*Sprzedam maszyny rolnicze, m. in. : rozsiewacz nawozów brzeg, tel. 509 318 968 (13-14)

*Sprzedam maszyny rolnicze do uprawy i zbioru ziemniaków, cena za komplet 30 tys. zł, tel. 503 650 355 (7-16)

*Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze, tel. 535 135 507, 602 811 423 (6-20)

*Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze, tel. 602 811 423, 71 39 26 264 (28-15)

*Sprzedam maszyny rolnicze: ciągnik Ursus C 355, przyczepę, pług, brony, siewnik zbożowy, cyklop, kombajn do ziemniaków, Wiązów tel. 504 242 032 (*)

NIERUCHOMOŚCI
MIESZKANIA

sprzedam:

*Sprzedam mieszkania, tel. 602 375 107 (13-14)

*Sprzedam mieszkanie, całe słoneczne, tel. 785 618 151 (13-14)

*Sprzedam atrakcyjne mieszkanie w Strzelinie, dwa poziomy I piętro i II piętro, dwie piwnice, cena 225 000 całość, tel. 501 253 526 (13-14)

*Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe w Strzelinie, 100 m2, koło ośrodka zdrowia. Cena 225 000, tel. 501 253 526 (13-14)

*Sprzedam okazyjnie mieszkanie w Strzelinie. Działka, piwnice w centrum Strzelina, tel. 501 253 526 (13-14)

*Sprzedam mieszkanie w willi, bez czynszu, atrakcyjna cena do uzgodnienia, około 2000 m2, tel. 501 253 526 (13-14)

*Sprzedam mieszkanie w Ludowie Polskim, 55m2. 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój. Dodatkowo 2 pomieszczenia gospodarcze oraz garaż. Proszę dzwonić po godzinie15-tej. Tel. 721 522 967 (10-14)

*Mieszkanie z garażem na sprzedaż w Strzelinie- Ul. Ząbkowicka (tuż przed cukrownią). Na I piętrze, bezczynszowe, własne ogrzewanie gazowe, powierzchnia 46m2, w skład którego wchodzą: 2-pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, piwnica, strych, komórka oraz garaż. Cena 166 000 do negocjacji, tel. 668 716 271, 667 682 786 (7-14)

*Sprzedam mieszkanie na ulicy Ząbkowickiej przed Cukrownią, na 1 piętrze, bezczynszowe, własne ogrzewanie gazowe, o pow. 46 m², w którego w skład wchodzą 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, piwnica, strych oraz komórka, możliwość zakupu garażu, cena. 150 000 zł, do negocjacji, tel. 668 716 271, 667 682 786 (29-19)

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe własnościowe, ok. 50 m², wraz zabudowanym balkonem, piwnica, w bloku przy ul. Ząbkowickiej, mieszkanie jest po generalnym remoncie do zamieszkania od zaraz, cena 169 000 zł, tel. 577 894 139 (14)

*Sprzedam mieszkanie w Wiązowie 2-pokoje, możliwość ogrzewania gazowego bez czynszowe, tel. 603 366 880 (*)

*Sprzedam nowe mieszkanie z balkonem i roletami zewnętrznymi w Wiązowie,

bez czynszowe, niezależne ogrzewanie na Eko groszek, w stanie deweloperskim, o powierzchni 61 m², bez prowizyjna pomoc w sprawie kredytu, cena 3000 zł/m², tel. 607 033 436 (49*)

wynajem, kupno, zamiana:

*Wynajmę mieszkanie w Strzelinie 70 m2: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon, tel. 694 499 672 (14-15)

*Zamienię mieszkanie w Strzelinie na dom lub pole w rozliczeniu lub inne propozycje, tel. 501 253 526 (13-14)

*Zamienię pilnie mieszkanie w Strzelinie, czekam na propozycje, tel. 501 253 526 (13-14)

Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym., szybka wypłata gotówki, tel. 669 505 054 (3)

Zamienię mieszkanie w miejscowości Dobrogoszcz 5 km od Strzelina, 80 m², I piętro, piwnica, pomieszczenie gospodarcze, ogród, na mniejsze w Strzelinie, tel. 662 348 233 (14)

Mieszkania do wynajęcia, hala 135 m² i 350 m² , tel. 722 295 099 (8)

Wynajmę mieszkanie we Wrocławiu, preferowani studenci, najlepiej dwie osoby, pow. 47 m² , ul. Wesoła przy Aqua Parku na Borowskiej, tel. 727 400 690 (24)

Wynajmę mieszkanie dla studentów lub osób pracujących, o pow. 47 m², we Wrocławiu, tel. 71 795 17 79, 727 400 690 (35)

Budynki - Domy

*Sprzedam dom-bliźniak, ok. 80 m2. Nowy dach, okna drzwi. Podwórko, ogródek ok 160m2, całość ogrodzona- samodzielna. Do remontu w środku. Tanio! Karnków w gminie Przeworno, tel. 501 320 534 (14-15)

*Sprzedam nowy dom w Pławnej. W rozliczeniu przyjmę działkę w Strzelinie lub mieszkanie. Bardzo dobra cena, tel. 792 663 999 (13-14)

*Sprzedam nowy dom w Pławnej, ładnie położony wśród dużych sosen, działka 1200 m2. Atrakcyjna cena, tel. 792 663 999 (13-14)

*Sprzedam nowy dom jednorodzinny w Strzelinie, atrakcyjnie położony na osiedlu wschodnim, tel. 792 663 999 (13-14)

*Sprzedam domy jednorodzinne, szeregowe w Strzelinie, nowe pod klucz. Bardzo atrakcyjna lokalizacja, cena do uzgodnienia, tel. 792 663 999 (13-14)

*Sprzedam dom z zabudowami gospodarczymi w Kuropatniku, dom po remoncie lub zamienię na mieszkanie w Strzelinie, tel. 71 392 15 23, 511 168 973 (13-14)

* Sprzedam dom i warsztat w Strzelinie, „Osiedle na skarpie" ul. Witosa 8, tel. 605 156 124, 724 847 607 (14-24)

*Sprzedam ½ dom bliźniak w Strzelinie ul. Okrzei, tel. 697 675 750 (13-54)

*Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi w Strzelinie, na działce 21 ar, tanio, tel. 516 994 625 (37-13)

Sprzedam dom wolno stojący, z garażem, w centrum Strzelina, przy ul. Staromiejskiej, parter niezależny z osobnym wejściem, działka ogrodzona, teren zagospodarowany, cena 640 000 zł, tel. 882 079 912 (19)

*Sprzedam dom, ogród, budynki gospodarcze, cena do uzgodnienia, tanio, tel. 607 187 053 (21)

*Sprzedam dom poniemiecki, Skrzypnik powiat Oława do remontu, wszystkie media działają + zabudowania gospodarcze, garaż, stodoła za domem, działka 4 ary do uprawy, cena do negocjacji 130 tys. zł, tel. 724 653 054 (*)

*Sprzedam dom jednorodzinny wraz z garażem i zabudowaniami gospodarczymi o pow. 9 arów. Wszystkie media. Gęsiniec ul. Stawowa. Cena do negocjacji, tel. 71 39 24 574 lub 661 594 131 (*)

*Sprzedam część budynku mieszkalnego w centrum Przeworna, ok. 160 m²+ zabudowania gospodarcze i garaż, woda, C. O, nowa inst. elektryczna, atrakcyjna niska cena, tel. 668 780 953 (*)

Sprzedam część domu, parter w Łojowicach (na trasie Grodków – Strzelin), pow. mieszkania 79,20 m² , w tym dwa pokoje o pow. 24, 42 i 21,64 m², kuchnia 21,53 m² oraz łazienka 11,60 m², część niemieszkalna to dwie piwnice 38 m², ½ części strychu nad budynkiem, ½ części podwórka, możliwością zamiany na małe mieszkanie do 40 m², tel. 536 896 453 (29)

Sprzedam nowy dom jednorodzinny w miejscowości Wiązów, składający się z 3 pokoi, salonu, kuchni, WC, łazienki, garaż i spiżarnia, działka własnościowa 800 m², możliwością załatwienia taniego kredytu, cena 259 tys. zł, tel. 605 681 070 (19)

*Sprzedam dom jednorodzinny z działkę i garażem – Osiedle domków jednorodzinnych w Wiązowie (kuchnia, salon, 3 pokoje,

kotłownia, spiżarnia), cena 259 tys. zł, tel. 605 681 070 lub 605 682 080 (7*)

GARAŻE

Wynajmę garaż w Strzelinie, tel. 530 765 370 (10)

GRUNTY, DZIAŁKI

*Sprzedam działkę budowlaną w m. Pławna, wszystkie media, 14 ar, ul. Sosnowa, tel. 604 141 685 (14-15)

*Sprzedam działkę budowlaną mieszkaniowo-usługową w m. Pławna, wszystkie media, 17 ar, ul. Kasztanowa, tel. 604 141 685(14-15)

*Kupię działki budowlane w Strzelinie, pod budowę domów jednorodzinnych szeregowych. Płacę gotówką, tel. 792 663 999 (13-14)

*Sprzedam działki budowlane w Trześni, różne wielkości, atrakcyjne niższe ceny, tel. 602 375 107 (13-14)

*Sprzedam działkę usługową w Pławnej, pod budowę marketu, ośrodka zdrowia, itp. Atrakcyjne położenie, dobra cena, tel. 792 663 999 (13-14)

eprasa.pl 8f8727c302

*Sprzedam działki budowlane w Pławnej, niższe ceny, atrakcyjnie położone. Pilnie sprzedam, tel. 602 375 107 (13-14)

*Sprzedam działkę budowlaną 11-arową w miejscowości Jegłowa, ul. Ludowa, cena 40 000, tel 883 736 984 (11-24)

*Sprzedam grunt orny o pow. 1,54 ha, Biedrzychów, cena do negocjacji, dzwonić po godz. 18: 00, działki w dwóch kawałkach, tel. 667 198 901 (*)

Sprzedam działkę budowlaną 30 ar Kuropatnik - Kaczerki, cena 120 tys. zł za całość. Cena do negocjacji, tel. 669 335 504 (10)

Sprzedam działkę budowlaną 15 ar Kuropatnik - Kaczerki, cena 55 tys. zł za całość. Cena do negocjacji, tel. 669 335 504 (10)

Sprzedam działkę w Kondratowicach z możliwość budowy, o pow. 6 ar, 11 km od Strzelina, 40 km od Wrocławia, cena 12 000 zł do negocjacji, tel. 669 404 251 lub 725 127 122 (19)

*Sprzedam działkę budowlaną w Kuropatniku, pod lasem na nowo powstającym osiedlu domków jednorodzinnych, pow. 60 arów, atrakcyjna okolica + media, cena do uzgodnienia, tel. 609 269 082 - po godz. 17.00 (*)

Sprzedam działkę budowlaną w Przewornie 0,65 hektara w dobrym punkcie, cena do uzgodnienia tel. 71 36 96 741 lub 507 367 799, 509 708 456 (17)

Działka budowlana w Kuropatniku, 27 arów, media przy działce, cena 33 zł/m², tel. 604 217 764 (5)

Kupię grunty, tel. 692 471 877 (4)

RÓŻNE

Sprzedam:

*Sprzedam garaż w Strzelinie, murowany. Centrum, koło PKS i ośrodka zdrowia, cena 22 000, tel. 501 253 526 (13-14)

*Sprzedaż młodych kurek Rossa I. Sarby – Stanica 5a. Sobota od godz. 9.00 – 14.00. Tel. 696 460 580 (12-21)

*Sprzedam rower „damka" na kołach 26", stan bardzo dobry, cena 370zł, do negocjacji, tel. 690 009 410 (9-16)

* Sprzedam rower MTB Gary Fisher, na najwyższej klasy osprzęcie Shimano Deore XT. Koła 26", rama 20", amortyzator Rock Shox, starszy, ale ładnie utrzymany i niewyeksploatowany egzemplarz, cena 490 zł, do negocjacji, tel. 534 035 229 (20*)

*Sprzedam króliki rasy olbrzym belgijski tel. 513 381 981 (*)

Sprzedam rowery górskie, BMX, kłady, gokarty 2 osobowe na pedały Strzelin tel. 695 574 423 (19)

Sprzedam rowery górskie – rowery od 100 do 390 zł Strzelin, tel. 695 574 423 proszę dzwonić od 14 do 22 (19)

*Sprzedam sprzęt narciarski, narty, buty, gogle, kijki, pokrowiec na narty, buty rozmiar 44 i 45, tel. 721 980 387 (*)

Nowy szor dla konia, tel. 748 103 530 (48)

Sprzedam Пip- Boy'a dla fan post- apo i gry Fallout, idealny na prezent świąteczny. Podświetlany 3 diodami. Szerokość w nadgarstku ok. 22 cm, na przedramieniu ok. 26 cm. Wysyłka lub odbiór osobisty w Strzelinie. Możliwość przesłania zdjęć. Cena 250 zł, tel. 518 231 101 (1-20)

ZATRUDNIĘ
LAKIERNIKA
MEBLOWEGO
TEL. 602 795 731

INNE

*Oddam za darmo ławę o wymiarach 130x90x70 na kółkach, Strzelin, tel. 799 072 468 (13-14)

Oddam materiał z rozbiórki stodoły (kamień), w zamian za rozbiórkę, okolice Strzelina, tel. 739 265 628 (29)

PRACA

*Firma DREWNEX w Przewornie zatrudni pracowników na tartaku.

- stolarza z uprawnieniami na piłę spalinową - z umiejętnością obsługi maszyn tartacznych - pracownika fizycznego- oraz kierowcę kat. C+E z uprawnieniami na żurawia. Atrakcyjne zarobki. Kontakt 504 22 38 40

Wykonuję remonty kombajnów zbożowych Bizon oraz Bizon - Rekord. Usuwanie awarii w czasie akcji żniwnej, tel. 662 650 039 (18)

*OPIEKUNKI do Niemiec, tel. 535 340 311, www. ambercare 24.pl, dzisiaj jest 70 ofert! Zarobki do 1500 euro + bonusy do 400 euro (*)

PRACA!!!
Firma Dachy z Blachy
Zatrudni na stanowisku:
- Magazynier
Marcinkowice, ul. Orla 16
CV proszę wysyłać: e-mail: biuro@dachyzblachy.com

Powiatowy Urząd Pracy w Strzelinie, ul. Kamienna 10, tel. 71 3921981 w. 31 informuje o ofertach pracy:

przedstawiciel handlowy (wykształcenie wyższe, 1 rok doświadczenia zawodowego, prawo jazdy kat. B);

opiekun dziecięcy (zawód opiekuna dziecięcego, pielęgniarka lub wykształcenie pedagogiczne, umiejętność pracy z dziećmi);

traktorzysta (prawo jazdy kat. T, doświadczenie zawodowe min. 2 lata, umiejętność obsługi sprzętu rolniczego);

pracownik budowlany (prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe);

mechanik - operator maszyn (wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe);

murarz (mile widziane doświadczenie oraz umiejętność pracy w zawodzie, praca na terenie Wrocławia, dojazd zapewnia pracodawca);

cieśla (mile widziane doświadczenie oraz umiejętność pracy w zawodzie, praca na terenie Wrocławia, dojazd zapewnia pracodawca);

zbrojarz (mile widziane doświadczenie oraz umiejętność pracy w zawodzie, praca na terenie Wrocławia, dojazd zapewnia pracodawca);

młodszy pracownik produkcji (wykształcenie zawodowe, zdolności manualne mile widziane doświadczenie zawodowe, praca w Toyota Motor Manufacturing);

pracownik socjalny (wykształcenie wyższe, min. 2 lata doświadczenia w zawodzie, wymagane uprawnienia zgodne z ustawą);

nauczyciel wspomagający (praca w charakterze nauczyciela wspomagającego , 20/20 etatu na czas zastępstwa);

strażnik działu ochrony zakładu karnego (wykształcenie min średnie, rozkład czasu służby w systemie wielozmianowym w bezpośrednim kontakcie z osobami pozbawionymi wolności, dokumenty należy składać osobiście w siedzibie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej, ul. Kleczkowska 35, 50-211 Wrocław od poniedziałku do piątku (godz. 7.30 - 15.30) lub drogą pocztową z dopiskiem „ Nabór do służby" na w/w adres);

mechanik aut ciężarowych (wykształcenie min. zawodowe, prawo jazdy kat. B, min. 2 lata doświadczenia w zawodzie, umiejętność mechanizacji pojazdów);

wychowawca (wykształcenie wyższe pedagogiczne, opieka nad dziećmi, prowadzenie zajęć pedagogicznych, praca z rodziną dziecka);

operator koparki (wymagane uprawnienia na koparkę).

oraz o wolnych miejscach pracy:

maszynista pojazdów trakcyjnych spalinowych (wykształcenie zawodowe lub średnie w specjalności, doświadczenie zawodowe 12 m-cy na stanowisku, świadectwo złożenia egzaminu kwalifikacyjnego na stanowisku maszynisty, dyspozycyjność, gotowość do pracy w delegacjach, prawo jazdy kat. B) kontakt kandydatów z pracodawcą: kariera@dolkom.pl ;

toromistrz (wykształcenie zawodowe lub średnie w specjalności, zdany egzamin kwalifikacyjny na stanowisko toromistrza, doświadczenie zawodowe min. 6 m-cy na stanowisku, dyspozycyjność, gotowość do pracy w delegacjach, prawo jazdy kat. B)kontakt kandydatów z pracodawcą: kariera@ dolkom.pl ;

kierownik pociągu gospodarczego i roboczego (wykształcenie zawodowe lub średnie w specjalności, doświadczenie zawodowe 6 m-cy na stanowisku, uprawnienia kierownika pociągu gospodarczego i roboczego, gotowość do pracy w delegacjach, prawo jazdy kat. B)

kontakt kandydatów z pracodawcą: kariera@dolkom.pl ;

ogrodnik (osoba chętna do pracy, możliwość przyuczenia);

pracownik ochrony fizycznej (wykształcenie bez znaczenia, orzeczenie o niepełnosprawności, niekaralność);

kierowca autobusu (wykształcenie bez znaczenia, prawo jazdy kat. D, świadectwo kwalifikacji zawodowej w zakresie przewozu osób- możliwość odbycia szkolenia, znajomość topografii miasta, praca zmianowa);

motorniczy tramwaju (wykształcenie bez znaczenia, aktualne pozwolenie na kierowanie tramwajem – możliwość odbycia szkolenia, znajomość topografii miasta, praca zmianowa);

kierowca samochodu ciężarowego (wykształcenie ogólnokształcące, zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. C+E, mile widziane doświadczenie zawodowe, świadectwo kwalifikacji oraz ważne badania psychologiczne).

Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu informuje o rozpoczęciu procedury kwalifikacyjnej dla kandydatów do służby w Policji na terenie województwa dolnośląskiego w następujących jednostkach organizacyjnych:

w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, w Oddziale w Prewencjiwe Wrocławiu, w samodzielnym Podziale Prewencji w Legnicy;

w Komendzie Miejskiej Policji w Jeleniej Górze, w Legnicy, w Wałbrzychu i we Wrocławiu;

w Komendzie Powiatowej Policji w Bolesławcu, Dzierżoniowie, Głogowie, Górze, Jaworze, Kamiennej Górze, Lubaniu, Lubinie, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie, Polkowicach, Strzelinie, Środzie Śląskiej, Świdnicy, Trzebnicy, Ząbkowicach Śląskich, Zgorzelcu, Złotoryi.

Szczegółowe informację dotyczące oferty można uzyskać na stronie internetowej www.strzelin. praca.gov.pl.

MAM DO WYNAJĘCIA
na dowolną działalność
pomieszczenie magazynowe
o pow.
55 m² • 75m² • 150 m²
Strzelin
ul. Fabryczna (za Netto)
tel. 728 994 018

SŁOWO Regionu
KUPON OGŁOSZENIOWY
kupię | sprzedam | zamienię | wynajmę | dam pracę
Zaznacz tylko jedną z powyższych opcji - niepotrzebne skreśl
opis
Jak zamieścić ogłoszenie:
Ogłoszenia o treści reklamowej (sprzedaż produktów, świadczenie usług itp.) nie są przyjmowane na tym kuponie. W sprawie tego rodzaju ogłoszeń proszę dzwonić pod numer tel. 502 601 247
• Wszystkich zainteresowanych zamieszczeniem ogłoszenia w gazecie informujemy, że treść ogłoszenia przyjmowana jest na tym kuponie wyciętym z gazety (publikowana 2-krotnie nieodpłatnie)
Ogłoszenia dostarczane nie na kuponie są płatne 4 złote (publikowane 1-krotnie). Dotyczy to tylko osób prywatnych, nie firm.
• Ogłoszenia zlecane przez podmioty gospodarcze, instytucje itp. - 6 zł netto. Osoby prywatne 4 zł
• Publikowane będą tylko te ogłoszenia, których tekst napisany będzie drukowanymi literami i w ramach jednego kuponu honorowany jest tylko jeden anons.
• Wszelkie informacje dotyczące publikacji ogłoszeń drobnych dostępne są pod numerem tel. 71/796-0-196.

eprasa.pl 8f8727c302

Wspomnienie Świąt Wielkanocnych podczas II wojny światowej, pomimo upływu wielu lat, nadal budzi ogromne emocje

W czasie wojny nic nie było...

POWIAT

Tegoroczne Święta Wielkiej Nocy będą zupełnie różne od tych, które znamy. Ograniczenia związane z przemieszczaniem się, limity wiernych na Mszach Świętych oraz niemożność zorganizowania uroczystego, rodzinnego śniadania, skłaniają do refleksji nad przeszłością i przyszłością. O ile przyszłość to często „wróżenie z fusów", o tyle przeszłość może do nas przemówić przez tych, którzy ciągle o niej pamiętają. Z panią Eugenią Leśkiewicz porozmawialiśmy o świątecznych zwyczajach, wojennych wspomnieniach oraz przepisie na wielkanocną „smażonkę".

Pani Eugenia Leśkiewicz, jak wielu mieszkańców naszego powiatu, ma korzenie kresowe. Pochodzi z Podzameczka w obwodzie tarnopolskim. Urodziła się 4 lipca 1922 roku. Ze swojego dzieciństwa pamięta świąteczne śniadania, które były dużo skromniejsze niż te dzisiejsze. – *Jajka, kiełbasę, szynkę… wszystko się święciło. Moja mama chodziła święcić. Wkładaliśmy do koszyka i potem to wszystko się jadło. Więcej to nic takiego nie było. Piekło się jakąś tam bułkę. Na śniadanie jadło się to wszystko święcone, a obiadu to się nie gotowało* – wspomina pani Leśkiewicz. Interesującą ciekawostką może być fakt, że wówczas do koszyka wkładało się wszystko to, co później stawiano na świątecznym stole. Nie było to zatem symboliczne święcenie. Pokarmów się nie porcjowało, ale każdy z domowników samodzielnie wykrajał sobie tyle jedzenia, ile chciał. Pani Eugenia wspomina także, że w Święta Wielkanocne nie gotowało się żurku, ale podawano rosół lub barszcz.

Zupełnie inaczej kształtowały się również realia komunikacyjne. – *Do Kościoła*

Pani Eugenia Leśkiewicz

chodziliśmy do Buczacza, tam było trzy kilometry. Nie było samochodów, ani autobusów, wszystko na nogach się chodziło. Chyba, że ktoś miał konia to sobie na wozie pojechał – przypomina nasza rozmówczyni. W Niedzielę Palmową, tak jak i dzisiaj, przynosiło się do kościoła palmy, które robiono samodzielnie z baziek.

Pani Eugenia z prawnuczką Justyną

Wspomnienie Świąt Wielkanocnych podczas II wojny światowej, pomimo upływu wielu lat, nadal budzi ogromne emocje. Nasza rozmówczyni z wielkim wzruszeniem, nie mogąc ukryć łez, opowiadała o tamtych traumatycznych wydarzeniach. – *W czasie wojny nic nie było...* – wspomina pani Eugenia Leśkiewicz. – *U nas szedł front, do domu nie dało się wejść, bo wszystko było zabrane na bunkry, okna, drzwi… nic nie było. Ja do drugiej wioski uciekłam z dzieckiem, Zosia była malutka wtedy… Chłopy chodzili szańce kopać. Wielkanocy w ogóle nie było, nic nie było. Nawet chleba nie było, bo jak to była wojna, to jak to miało być..? Nie było co jeść... Gdzie mięso zgotować..., w domu wszystko było poniszczone…* – dodaje ze smutkiem.

W wyniku decyzji, które zapadły po II wojnie światowej, pani Eugenia Leśkiewicz, tak jak większość Kresowiaków, musiała opuścić swój dom rodzinny w Podzameczku i przyjechać na tzw. Ziemie Odzyskane. Pani Eugenia wraz z rodziną osiadła w Kuropatniku. To tu pielęgnuje stare, rodzinne tradycje świąteczne oraz zapoczątkowała nowe. Przez lata z własnego masła samodzielnie wykonywała baranki wielkanocne do świątecznego koszyczka.

Poprosiliśmy panią Eugenię, aby podzieliła się z Czytelnikami Słowa Regionu przepisem na swój świąteczny specjał. Okazuje się, że przez lata na świąteczny stół przygotowywała tak zwaną smażonkę wielkanocną według tradycyjnego przepisu. Na smalcu w żeliwnym rondlu należy podsmażyć szynkę, boczek i kiełbasę, a następnie dodać ugotowane i pokrojone w plasterki jajka. Taką mieszaninę trzeba posypać startą laską chrzanu. Na końcu należy dodać mocno odciśnięty i pokrojony w plastry biały ser. Z uwagi na podeszły wiek pani Leśkiewicz, dziś w kuchni wyręczają ją już córka, wnuczka i prawnuczka. Jednak pani Eugenia nadal służy radą i dobrym słowem.

***

W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować pani Eugenii Leśkiewicz za tę krótką, lecz niezwykle wartościową i pouczającą rozmowę. Osób, które pamiętają tak odległe czasy, jest wśród nas, niestety, coraz mniej. Pani Eugenii życzę długich lat dobrego zdrowia, a nam wszystkim, abyśmy nauczyli się czerpać z wiedzy i mądrości starszych.

Magdalena Ziółkowska

Pani Eugenia Leśkiewicz z mężem w rodzinnym Podzameczku

Gminne maseczki trafią do seniorów

STRZELIN

Pod koniec marca na stronie gminy Strzelin na Facebooku pojawiła się zachęta do wzięcia udziału w społecznej akcji szycia maseczek ochronnych.

Foto: UMiG Strzelin

Pracownice strzelińskiego urzędu przygotowały materiał, który został przekazany wolontariuszom

Już w kilka dni zgłosiła się spora liczba chętnych do pomocy wolontariuszy, a lokalni przedsiębiorcy zadeklarowali chęć przekazania maszyn do szycia.

– *Chcemy, aby każdy mieszkaniec naszej gminy został zabezpieczony w maseczkę ochronną* – powiedziała burmistrz Miasta i Gminy Strzelin, Dorota Pawnuk. - *Ponieważ koszt zakupu ponad dwudziestu tysięcy sztuk maseczek to teraz olbrzymie koszty, postanowiliśmy zorganizować społeczną akcję produkcji tego towaru. Kupiliśmy niezbędne materiały: fizelinę medyczną i bawełnę, z których powstanie ok. 4,8 tysiąca maseczek. Czekamy na kolejną partię materiału. Pracownicy strzelińskiego urzędu oraz panie z Przedszkola Miejskiego, pocięli materiały i ich pierwsza część trafiła w piątek (03.04.2020r. – red.) do osób, które zadeklarowały pomoc. W urzędzie powstały też pierwsze maseczki* – dodała nasza rozmówczyni.

Ponad trzydzieści osób postanowiło zaangażować się w tę akcję. Maseczki zaczęli już szyć pracownicy Pracowni Tapicerskiej SOFKA oraz panie z Niepublicznego Przedszkola Ekologicznego EKO-PRZEDSZKOLAK. Pan Paweł Kwiatek, właściciel sklepu Max Elektro, przekazał Gminie Strzelin maszynę do szycia oraz zadeklarował przekazanie kolejnej. Burmistrz poinformowała nas, że również firma Osiński i Syn zobowiązała się do podarowania maszyn do szycia, potrzebnych w tym przedsięwzięciu. – *Od poniedziałku (06.04.2020 r. – red) będziemy się indywidualnie kontaktować z kolejnymi ochotnikami, którzy zgłosili swój udział w akcji. Przy okazji serdecznie dziękujemy wszystkim za zgłoszenie. Mamy ponad trzydziestu ochotników. Wiemy też, że wielu naszych mieszkańców szyje maseczki na własną rękę i przekazuje je m.in. na rzecz placówek medycznych. Jesteśmy z Was dumni i serdecznie Wam za to dziękujemy* – powiedziała burmistrz Dorota Pawnuk.

Foto: UMiG Strzelin

W strzelińskim urzędzie, na podarowanej przez Pawła Kwiatka maszynie, powstały pierwsze maseczki

Wykonane przez wolontariuszy maseczki zostaną zdezynfekowane w specjalnej maszynie, a następnie trafią do mieszkańców. – *Gotowe maseczki przekażemy za pośrednictwem druhów OSP, chętnych sołtysów i radnych oraz wolontariuszy do mieszkańców naszej gminy, w pierwszej kolejności dla seniorów. Osób powyżej sześćdziesiątego roku życia mamy na terenie gminy ponad sześć tysięcy* – wyjaśniła burmistrz Pawnuk.

Magdalena Ziółkowska

eprasa.pl 8f8727c302

Jedna dziewczynka powiedziała: mnie nic nie trzeba, mam tu wszystko...

Dom Dziecka w nowej rzeczywistości

STRZELIN

O wpływie pandemii koronawirusa na funkcjonowanie Domu Dziecka w Strzelinie i Ludowie Polskim porozmawialiśmy z Agnieszką Tekielą, dyrektor Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

Pandemia koronawirusa oraz obowiązujące obostrzenia wymusiły na wszystkich reorganizację dotychczasowego sposobu życia. Jak zatem wygląda codzienność dzieci w nowej rzeczywistości?

– Dzień zaczynamy od nauki i odrabiania lekcji, teraz zajmuje to naprawdę sporo czasu. Czas wolny dzieci spędzają tak, jak dzieci w rodzinach: z rodzeństwem, ze współmieszkańcami Domu, grając w gry, oglądając telewizję, czytając książki, ćwicząc fitness, spędzając czas ze znajomymi na portalach społecznościowych, wspólnie gotując czy też piekąc słodkości. Dużo z dziećmi i młodzieżą rozmawiamy o bieżącej sytuacji; dbamy, aby wiedziały i rozumiały, co się dookoła nich dzieje. Muszę przyznać, że są naprawdę dzielne – podporządkowują się wszystkim nakazom i zakazom, zwiększonym środkom higieny osobistej, zakazowi odwiedzin itp.

A nie brakuje im wolności? Możliwości wyjścia na zewnątrz?

– Bardzo im brakuje, jak nam wszystkim. Dzieci pytają nas, jak wygląda Strzelin, czy naprawdę nie ma korków przy rondzie? (śmiech) Nasi wychowankowie już od czasu zamknięcia szkół nie wychodzą poza teren placówki, ograniczenie możliwości wyjścia z domu zostało wprowadzone w tego typu instytucjach szybciej niż dla wszystkich obywateli.

A teraz takie ograniczenie wprowadzono dla wszystkich dzieci i młodzieży do 18. roku życia. Nie mogą wyjść z domu bez dorosłego opiekuna…

– Nasze dzieci w domach dziecka są bezpieczne od przemocy domowej. Wiele dzieci natomiast doświadcza przemocy w swoich rodzinach. Nie chodzą do szkół, nikt nie może teraz z nimi porozmawiać, dać wsparcia ani zobaczyć ich siniaków i zareagować. Dodatkowo, wprowadzone ostatnio obostrzenie, dotyczące zakazu wychodzenia dzieci do 18. lat bez osoby dorosłej, nie pozwala młodzieży nawet na chwilową ucieczkę z napiętej domowej sytuacji. Często trudno nawet do kogoś zadzwonić, bo rodzice są tuż obok, wszystko słychać. Przypomnę nieodpłatny numer telefonu dla dzieci i młodzieży 116 111 obsługiwany przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę. Od marca telefon działa całą dobę. Do świadków przemocy w rodzinie, a w sytuacji izolacji społecznej są to często już tylko sąsiedzi, apeluję: zgłaszajcie sytuacje przemocy do odpowiednich służb, to nasz prawny obowiązek!

Agnieszka Tekiela, dyrektor Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych

Czy w Waszym Domu zostały wprowadzone specjalne środki ostrożności w związku z pandemią?

– Wprowadziliśmy szczególny reżim sanitarny, można powiedzieć, że nasze procedury zbliżone są do szpitalnych – systematyczne mierzenie temperatury, dezynfekcja rąk i powierzchni. Wprowadzamy na bieżąco wszystkie rekomendowane zalecenia w celu ochrony przed koronawirusem. Bardzo mnie cieszy postawa kadry, wszyscy rzetelnie realizują nie tylko wprowadzane przeze mnie zalecenia, ale też mają dużą wiedzę na temat możliwych zagrożeń i sposobów zabezpieczenia się. Groźna według mnie byłaby postawa „oj tam, przesadzają z tą chorobą", z jaką pewnie każdy z nas się zetknął.

Dziś bardzo ciężko kupić podstawowe środki ochrony, np. płyny dezynfekujące czy maseczki…

– Jak wszyscy „zdobywamy" w różnych miejscach środki higieny, natomiast maseczki postanowiliśmy uszyć sami – zdolności krawieckie ma jedna z wychowawczyń i dzięki niej mamy uszyte materiałowe maseczki dla dzieci i kadry, gdy zajdzie potrzeba ich użycia.

A jak wygląda kwestia zdalnego nauczania?

– Wszyscy uczymy się teraz nauczania zdalnego... Mając w domu jedenaścioro dzieci (Dom w Ludowie Polskim) czy szóstkę dzieci (Dom w Strzelinie), równoczesna pomoc wszystkim dzieciom w nauce w tym samym czasie jest naprawdę wielkim wyzwaniem. Warto dodać, że z dziećmi przez cały dzień pracuje jeden wychowawca. Zadania wpływają na e-dziennik czy maile w różnym czasie w ciągu dnia, z różnym terminem wykonania. Wielokrotnie trzeba dzieciom temat najpierw wytłumaczyć, jak nauczyciel w szkole, a przy młodszych trzeba być przez cały czas odrabiania lekcji. Bywa, że jeszcze wieczorem wychowawca odsyła nauczycielom skany prac domowych, wykonanych przez dzieci w ciągu dnia.

Czy dzieci mają odpowiedni sprzęt, aby komfortowo uczyć się w domu?

– Posiadamy obecnie za mało komputerów do swobodnej nauki, ale czekamy na przesyłkę tabletów z ogólnopolskiej akcji zorganizowanej przez Sieć Plus, Cyfrowy Polsat oraz Fundację Polsat. To świetna inicjatywa, otrzymane tablety bardzo usprawnią nam naukę. Korzystając z okazji, dziękuję pani burmistrz, Dorocie Pawnuk, za przekazany tablet dla naszych wychowanków.

Słyszałam, że niektórzy opiekunowie zgodzili się, aby zostać z dziećmi w razie ewentualnej kwarantanny. Piękna postawa…

– Tak, to piękna postawa. Tym osobom należą się szczególne słowa uznania. Oby ich poświęcenie nie było potrzebne! Wiem, że mam zespół na który mogę liczyć bardzo dziękuję wszystkim pracownikom za pracę w tej trudnej sytuacji.

Czy Dom Dziecka potrzebuje jakiejkolwiek dodatkowej pomocy w tym czasie? Jakie są potrzeby i pragnienia dzieci?

– Zapytałam dzieci i młodzież, czego potrzebują. Najpierw oczywiście padło: chcemy wyjść do przyjaciół, do szkoły… A potem bardziej realne potrzeby: maty do ćwiczeń w domu, małe akcesoria do siłowni w domu, słuchawki douszne, boombox, kinect. Jedna dziewczynka powiedziała: mnie nic nie trzeba, mam tu wszystko...

Mam nadzieję, że wszystkie potrzeby uda się zaspokoić. Dziękuję za rozmowę.

Magdalena Ziółkowska

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
Strzelin - Osiedle Pozytywistów III,
dla części miejscowości Piotrowice (dz. nr 101/1 i 101/2)

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Strzelina uchwał:

Nr VIII/93/19 z dnia 8 maja 2019 r. o przystąpieniu do sporządzania **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Strzelin - Osiedle Pozytywistów III**, obejmującego obszar działki nr ewid. 30/2 w Strzelinie, przy ul. A. Asnyka,

Nr XVII/232/20 z dnia 25 lutego 2020 r. o przystąpieniu do sporządzania **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Piotrowice (dz. nr 101/1 i 101/2)**.

Zainteresowani mogą składać:

1) Wnioski do ww. planów w formie pisemnej,
2) uwagi i wnioski z zakresu ochrony środowiska w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym,

Wnioski do planu miejscowego oraz uwagi i wnioski z zakresu ochrony środowiska, które powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy Strzelin, ul. Ząbkowicka 11, 57-100 Strzelin, w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wnioski powinny zawierać także oświadczenie wnioskodawcy dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z ustawą z dnia 24 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2018r. poz. 1000).

Burmistrz Miasta i Gminy Strzelin

eprasa.pl 8f8727c302

Wyprawa szlakiem biblijnych postaci i miejsc czczonych przez wyznawców trzech religii

Ziemia Święta, czyli na początku była Jordania

STRZELIN

Obecnie nie tylko podróżowanie, ale nawet zwykłe spacery ograniczyliśmy praktycznie do zera. Spróbujmy jednak na chwilę odpocząć od trosk związanych z epidemią. Wybierzmy się na wirtualną wycieczkę do Ziemi Świętej.

Maria Tyws jest na co dzień dyrektorką strzelińskiej biblioteki, a urlopy spędza, podróżując po świecie. Po powrocie dzieli się z czytelnikami „Słowa Regionu" wrażeniami z wypraw na „koniec świata". Tym razem była to eskapada nie tak daleka, ale za to barwna i atrakcyjna.

Którą część świata wybrała Pani za cel swojej ostatniej podróży?

- Tym razem odbyłam podróż do dwóch bliskowschodnich krajów - Izraela i Jordanii. We wszystkich moich eskapadach nadrzędny jest cel poznawczy, zwłaszcza o charakterze kulturowym. Nastawiona jestem głównie na zwiedzanie zabytków, których oczywiście w tych miejscach również nie brakuje. Jednak oba mają status Ziemi Świętej, dlatego tyluż tam turystów, co i pątników. W kontekście zbliżających się Świąt Wielkanocnych, można powiedzieć, że i ja odebrałam tam duchowe przygotowanie do ich przeżywania. Będąc w Jerozolimie, miałam okazję zobaczyć Ogród Oliwny, bardziej znany nam jako Ogrójec, przejść Via Dolorosa w stronę Bazyliki Grobu Pańskiego, a tam - po dłuższym odstaniu w kolejce - zadumać się w komnacie grobowej nad ideą Zmartwychwstania. W czasie kilkunastodniowego pobytu w obu krajach znalazłam się w jeszcze innych świętych miejscach, ważnych nie tylko dla chrześcijan, ale również dla wyznawców judaizmu i islamu.

Petra, to temat sam w sobie. Jeżeli Pani pozwoli wrócimy do tego skrawka Jordanii w następnym wydaniu „Słowa Regionu". Co jeszcze Jordania oferuje turystom?

- Istotnie, magiczna Petra - dodatkowo rozsławiona przez filmowy hit „Ostatnia krucjata" - to temat na osobne opowiadanie. Podążyłam i ja szlakiem Indiany Jonesa, doświadczając zachwytu zarówno nad wspaniałością natury, jak i harmonizującym z nią pięknem ludzkiej kreatywności. Jednak w Jordanii są jeszcze inne, nie mniej ważne ślady bogatej historii, jak miasto Dżarasz, założone za panowania Aleksandra Wielkiego. Mimo zniszczeń spowodowanych zjawiskami sejsmicznymi, wciąż uchodzi za świetnie zachowane materialne dziedzictwo starożytności. Nie darmo zyskało nazwę Pompejów Wschodu. Ważne obiekty historyczne można spotkać także w samej stolicy kraju – Ammanie. Wspinając się na wzgórze, natrafimy na Cytadelę, a tym samym znajdziemy się w jednym z najstarszych, stale zamieszkałych miejsc na świecie. Bogata historia tego miejsca sprawiła, że tu również swoje piętno odcisnęły różne cywilizacje. Jeżeli zaś chodzi o miejsca kultu religijnego, to właśnie na terenie Jordanii jest biblijna Góra Nebo, z której Mojżesz ujrzał Ziemię Obiecaną oraz przepływa rzeka Jordan, w której Jezus został ochrzczony. Warto również zajrzeć do chrześcijańskiej Madaby, która od czasów bizantyjskich słynie z kunsztownych mozaik. Poza Petrą nie brak też innych atrakcji przyrodniczych. Terenowymi samochodami warto spenetrować choć część Wadi Rum. Ta pustynna dolina, wypełniona skałami o niezwykłych kształtach, to „marsjański krajobraz" na Ziemi. Konkurencją dla zabytków oraz niesamowitych pejzaży może być tzw. turystyka medyczno-kosmetyczna. A to za sprawą Morza Martwego, które jest położone na najgłębszej depresji. Jest najbardziej słonym zbiornikiem wodnym na świecie i prawdą jest, że każdy, kto położy się w wodzie, bez trudu utrzymuje się na jej powierzchni. Jednak nie chodzi tylko o ten komfort dla leniwych pływaków. Parowanie wody nasyca powietrze w wiele cennych mikroelementów. Poza tym to chyba jedyne miejsce, w którym warto się ubłocić … dla urody!

Panorama Jerozolimy z Góry Oliwnej

Wnętrze Bazyliki Zwiastowania w Nazarecie - największego kościoła na Bliskim Wschodzie

Czy na jordańskiej ulicy widać, że jest to państwo muzułmańskie?

- Owszem, także ulice jordańskich miast i wsi sygnalizują nam, że jesteśmy w kraju muzułmańskim. Kanoniczny strój kobiecy jest dość powszechny w użyciu nawet w turystycznej Akabie czy w samej stolicy, zdarzają się też hołdujący tradycji mężczyźni. Największe zdumienie wzbudza to na plaży, gdy muzułmanki nawet do wody wchodzą w przepisowym stroju. Jednak globalizacja dociera również tutaj, a wraz z nią zachodnie wzorce obyczajowe. Najbardziej zauważalne jest to w Ammanie, który zamieszkuje około 2,5 miliona ludzi, czyli prawie połowa całej populacji. Wśród mieszkańców stolicy przeważają ludzie młodzi, dobrze wykształceni, nastawieni biznesowo, którzy wnoszą powiew tolerancji, a nawet kosmopolityzmu. Miło zauważyć, że sąsiedztwo kościoła z meczetem nie należy do rzadkich widoków. Bowiem tutaj 3 wielkie religie pozostają w pokojowej koegzystencji. W ogóle Jordania uznawana jest za jeden z bardziej prozachodnich krajów świata arabskiego. Na burzliwym Bliskim Wschodzie jest oazą względnego spokoju. Wszystko dzięki rozważnej polityce króla Abdullaha II. Jordania jest bowiem monarchią konstytucyjną. Za taką postawę jego poddani darzą go szczerym szacunkiem i sympatią, czego przejawem są częste w przestrzeni publicznej portrety władcy i jego poprzedników.

Betlejem - tak oznaczono święte miejsce w Bazylice Narodzenia Pańskiego

Jordania jest otwarta na turystów... a co „przyjezdnym" oferują sprzedawcy pamiątek?

- Miejscowa branża turystyczna jest na to doskonale przygotowana, tym bardziej, że tam wciąż podtrzymywane są dobre tradycje rzemieślnicze. Posiadacze zasobnych portfeli mogą zafundować sobie bogato inkrustowane meble czy lustra, tudzież wykonane techniką mozaikową obrazy. Bardziej przystępne są różne gadżety, ale raczej warto zaopatrzyć się w egzotyczną herbatę beduińską i lokalne smakołyki.

Jerozolima jest jednym z tych miast, które „obfotografofano" i „obfilmowano" z każdej strony. Podobnie cała Ziemia Święta. Czy mimo to jest to atrakcyjny kierunek dla turysty?

- Istotnie, Jerozolima to miasto kultowe. Każdy, nie tylko wychowany na Biblii, chciałby na własne oczy zobaczyć Jeruzalem. Pielgrzymi chrześcijańscy chcą przejść Drogą Krzyżową, pokłonić się przed Grobem Pańskim i zobaczyć skałę Golgoty. Żydzi podążają pod Ścianę Płaczu, która jest reliktem po Świątyni Salomona (nota bene, osobne miejsca modłów są wyznaczone dla mężczyzn i kobiet). Dla wyznawców islamu świętością jest Wzgórze Świątynne, bo wierzą, że z miejsca, gdzie dziś znajduje się Kopuła na Skale, prorok Mahomet wzniósł się do nieba. Jadąc tam, wszyscy spodziewają się nadzwyczajnych uniesień, choć każda konfrontacja z mitem może też wzbudzić uczucie niedosytu. Wypełniona przyjezdnymi słynna Via Dolorosa, która dziś przebiega przez muzułmańską dzielnicę Jerozolimy, przypomina trochę arabski bazar i tylko napisy na ścianach budynków odliczają kolejne stacje Męki Pańskiej. Czy warto tam być? Tak, warto poznać miejsca istotne dla naszej kultury, zaś osoby głęboko wierzące mogą tam doznać mistycznych przeżyć bez względu na ich obecną materialną postać. To się nazywa duch miejsca. Pod względem estetycznym szczególnie poruszający wyraz znajduje on w Hajfie – światowym centrum bahaizmu. Na zboczu wzgórza wznoszą się tarasowo wspaniałe ogrody, stanowiące oprawę dla mauzoleum założyciela tej nowej, bo XIX-wiecznej religii.

W Ziemi Świętej jest wiele miejsc ważnych dla chrześcijan. Które zro-

dokończenie na str. obok

eprasa.pl 8f8727c302

dokończenie ze str. 26

-biło na Pani największe wrażenie?

- Wzruszający był pobyt w Grocie Narodzenia w Betlejem, mimo że dojście do newralgicznego miejsca wymagało odstania w długiej kolejce. Duże wrażenie, ale raczej natury estetycznej, zrobiła na mnie Bazylika Zwiastowania w Nazaret. Ta monumentalna budowla wspaniale wchłonęła relikty wcześniejszych kościołów. To imponujący przykład nowoczesnej architektury sakralnej. Natomiast na górze Nebo z przyjemnością odnotowałam polonica: posadzone przez papieża drzewko oliwne oraz związany z wizytą Jana Pawła II Monolit Jubileuszowy Roku 2000.

Ogrody bahaitów w Hajfie

Jerozolima to święte miasto trzech największych religii monoteistycznych. Jak współgrają ze sobą miejsca kultu (i kultury) żydowskiego, chrześcijańskiego i muzułmańskiego?

- Jeżeli, stojąc na Górze Oliwnej, ogarnia się całą panoramę Jerozolimy, to ma się wrażenie harmonijnej całości. Kiedy zaś zanurzamy się w środek miasta, to nawet w jego zewnętrznym obrazie dostrzegamy kontrasty wynikające ze stylu życia zróżnicowanych jego mieszkańców. Inaczej wyglądają rewiry żydowskie, inaczej te należące do Palestyńczyków. Mało tego! Ważne miejsca kultu zostały podzielone między przedstawicieli różnych wyznań. Kościół rzymsko-katolicki obejmuje ok. 17 % ogółu istotnych dla siebie świętych miejsc w Jerozolimie. Mocną pozycję ma Apostolski Kościół Ormiański, któremu podlega część Bazyliki Grobu Pańskiego. Jednak ponad połowa tej Bazyliki należy do prawosławnych. Wyznawcy judaizmu koncentrują się na Ścianie Płaczu i Wzgórzu Świątynnym, choć to ostatnie uważane jest przez muzułmanów za trzecie najświętsze miejsce islamu. Będąc tu, łatwiej zrozumieć, iż taka kumulacja w jednym miejscu tego co istotne i święte dla kilku religii musi wzbudzać gorące emocje, a te – niestety – często prowadzą do konfliktów. Z drugiej strony, nadaje to temu miejscu niesamowitą ekspresję.

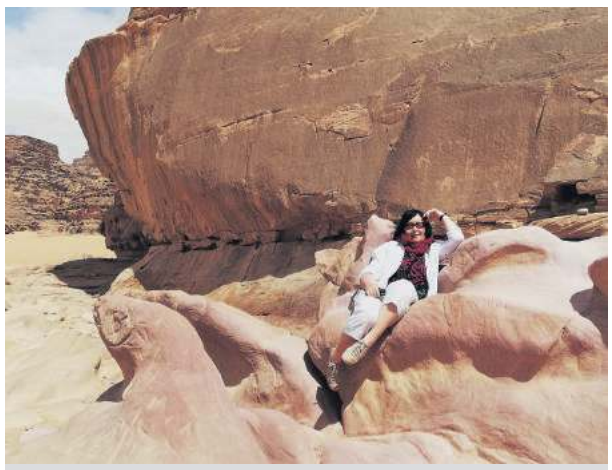

Wadi Rum - tu skały przybierają niezwykłe kształty

Wielokrotnie rozmawialiśmy o Pani podróżach. Zwykle na koniec pytałem, gdzie wybiera się Pani za rok? Dzisiaj zapytam o coś innego. Wróciła Pani z Ziemi Świętej do Polski ogarniętej epidemią koronawirusa. Z dnia na dzień musiała Pani dostosować się do niedogodności z tym związanych. Czy w związku z tym aklimatyzacja do naszych warunków była dłuższa niż zwykle?

- Szczęśliwie przed całą tą destabilizacją naszego życia, jakiej teraz doświadczamy, odbyłam tę podróż do Izraela i Jordanii, czyli na Bliski Wschód. Ten region świata od dawna uchodzi za najbardziej zapalny punkt, ale – paradoksalnie – to dopiero po powrocie do kraju znalazłam się w strefie realnego zagrożenia. W tym kontekście, to niedawna wyprawa jest wspomnieniem czasu pełnego radości poznawania i upajania się zmysłowymi wrażeniami, przeżytego w poczuciu bezpieczeństwa. Aklimatyzacja jest więc trudna, ale w obecnym stanie zastoju i izolacji warto mieć szansę przywołania wspomnień z ciekawej wyprawy.

I żeby tradycji stało się zadość, proszę powiedzieć, gdzie wybiera się Pani za rok.

- Są jeszcze takie miejsca, które chciałabym zobaczyć, ale w obecnym stanie wszelkie plany są dość iluzoryczne. Póki co najbardziej pożądana jest normalność, której przywrócenia sobie i wszystkim serdecznie życzę.

Dziękuję za rozmowę.

Jacek Sobko

Sytuacja z epidemią nie pokrzyżowała nam naszych planów i naszej tradycji

Nie było łatwo, ale zapewniam, że było warto

SARBY

Jeśli ktoś w ubiegłym roku powiedziałby, że w tym roku nie będzie można święcić palm wielkanocnych, to nikt temu nie dałby wiary. A jednak. Okoliczności zmusiły większość wiernych do pozostania w domach. Księża, ze względu na obostrzenia związane z epidemią, nie poświęcili palm przyniesionych przez nielicznych mieszkańców, a jedynie je pobłogosławili.

Widoczna na zdjęciu palma została wykonana ręcznie przez Damiana Długosza i jego córki Karolinę (po prawej) i Wiktorię (po lewej)

W wielu domach tradycja przygotowania palm została zachowana. Tak było u państwa Długoszów w Sarbach. - *Tradycyjne, jak co roku tak i w tym, wykonaliśmy palmę wielkanocną* - mówi Damian Długosz. - *Widoczna na zdjęciu została wykonana ręcznie przez Karolinę, Wiktorię oraz przeze mnie. Prace trwały tydzień. Najpierw zajęliśmy się robieniem kwiatków z bibuły. A to było naprawdę czasochłonne. Od piątkowego wieczoru zaczęliśmy tworzyć nasze rodzinne dzieło, które zanieśliśmy do kościoła w Niedzielę Palmową. Z racji epidemii koronawirusa palma została pobłogosławiona wraz z innymi i stanęła przed naszym domem. Nie było łatwo, ale zapewniam, że było warto. Nawet aktualna sytuacja z epidemią nie pokrzyżowała nam naszych planów i naszej tradycji. Korzystając z okazji chciałbym w tym trudnym czasie złożyć wszystkim Czytelnikom Słowa Regionu i zespołowi redakcyjnemu gazety najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy* - kończy Damian Długosz.

(IW)

eprasa.pl 8f8727c302

Zakaz mentoli nie zmieni palaczy

Konsumenci chcą mieć wybór i dostęp do wiedzy

Prawie połowa palaczy wybiera dziś papierosy mentolowe lub z kapsułką. Już od 20 maja br. będą ich pozbawieni, bo zacznie obowiązywać zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych o takim aromacie. Badania konsumenckie pokazują, że zakaz nie wpłynie radykalnie na rzucenie palenia. Prawie 90% palących mentole będzie palić nadal. Tylko co? Na rynku pozostaną jedynie alternatywy pod postacią e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu typu IQOS.

W badaniu, zrealizowanym na zlecenie Forum Konsumentów w styczniu 2020 r. na reprezentatywnej próbie Polaków, firma badawcza Maison&Parners ustaliła, że mało kto wie o nowych przepisach i planowanych zmianach, a sami palacze nie rozumieją, czemu ma służyć pozbawianie ich wyboru.

Groźne samoróbki

51 proc. palących papierosy mentolowe odpowiedziało, że po wprowadzeniu zakazu przerzucą się na inne papierosy, 20 proc. będzie kupowało dalej mentolowe, ale na czarnym rynku z nielegalnych, często niebezpiecznych źródeł, 16 proc. wybierze produkty alternatywne o mentolowym aromacie, jak e-papierosy lub podgrzewacze tytoniu, które w 2017 roku wprowadzono do Polski pod nazwą IQOS, a 2 proc. będzie samodzielnie sobie przygotowywać papierosy smakowe. Te opinie potwierdzają przypuszczenie, że zakaz nie zmniejszy radykalnie liczby palących.

Niebezpiecznie brzmią zwłaszcza deklaracje zakupu wyrobów niewiadomego pochodzenia i samoróbek. Te, które dotychczas sprzedawano na czarnym rynku, zawierały więcej szkodliwych substancji i groźnych dla zdrowia chemikaliów, niż jakikolwiek wyrób produkowany w fabryce, objęty reżimem technologii i akcyzą. Zmiana przepisów nie poprawi zatem zdrowia Polaków. Tylko 12 proc. palących mentole po wprowadzeniu zakazu rozważy rzucenie palenia lub zechce potraktować brak ulubionych papierosów w sprzedaży jako impuls do podjęcia kolejnej próby rzucenia palenia.

Brak informacji

Zaledwie 18 proc. ogółu Polaków i 35 proc. palaczy wie, że po 20 maja znikną papierowy mentolowe ze sklepów, kiosków i drogerii. Pozostali zostaną tym zaskoczeni.

– *Polacy nie lubią, jak im się ogranicza wolność wyboru, nawet jeśli generalnie zgadzają się co do zasady, że palenie szkodzi zdrowiu, podobnie jak jedzenie w nadmiarze słodyczy* – uważa Agnieszka Plencler, prezes Fundacji Forum Konsumentów. Podczas konferencji prasowej wprowadzającej kampanię informacyjną #zakazmentoli mówiła, że same zakazy nie zmieniają postaw. Tak samo usunięcie ze szkół automatów do sprzedaży batoników nie zmieniło apetytu młodych konsumentów. Ludziom trzeba przede wszystkim tłumaczyć, co im szkodzi, bo tylko takie kampanie trwale zmieniają zwyczaje. Zakazy to działania efektowne, ale mało skuteczne.

Zakaz sprzedaży mentoli jest efektem wdrożenia w Polsce dyrektywy unijnej, która narzuciła krajom członkowskim wycofanie z rynku każdego wyrobu tytoniowego, który swoim smakiem miałby uprzyjemniać palenie. Od dłuższego czasu zniechęca się palaczy informacjami na opakowaniach papierosów, jak bardzo szkodzą zdrowiu i zakazem palenia w miejscach publicznych. Jednak ciągle 9 mln Polaków sięga codziennie po papierosa. Ilu z nich pali w domu, także przy niepalących domownikach, w tym przy dzieciach?

Lepiej rzucić

– *Czy wprowadzenie zakazu sprzedaży papierosów mentolowych oraz z kapsułką to dobra metoda, by nakłonić palaczy do porzucenia nałogu?* – pyta socjolog, prof. Dominika Maison z Uniwersytetu Warszawskiego. – *Z pewnością trzeba namawiać ludzi do rzucenia albo przynajmniej ograniczenia palenia, ale trzeba zrozumieć, w jaki sposób takie działania powinny być podejmowane. Niestety, zakazy nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty.*

Federacja Konsumentów też zachęca do rzucenia palenia. Jeśli jednak jesteś palaczem, który nie jest w stanie pozbyć się nałogu – nie wspieraj szarej strefy, bo nigdy nie będziesz mieć pewności co ci sprzedano i jak to wpłynie na twoje zdrowie. Poza oczywistym faktem, że wspieranie przemytu lub mafijnych wytwórni jest zwyczajnie nieetyczne. Jeśli już musisz palić, lepiej korzystaj z alternatywnych metod, ale dobrze przebadanych, takich jak e-papierosy i podgrzewacze tytoniu.

Na stronie internetowej https://zakazmentoli.pl można przeczytać o sposobach na rzucenie palenia, a także poznać badania dotyczące palenia papierosów w Polsce.

EB

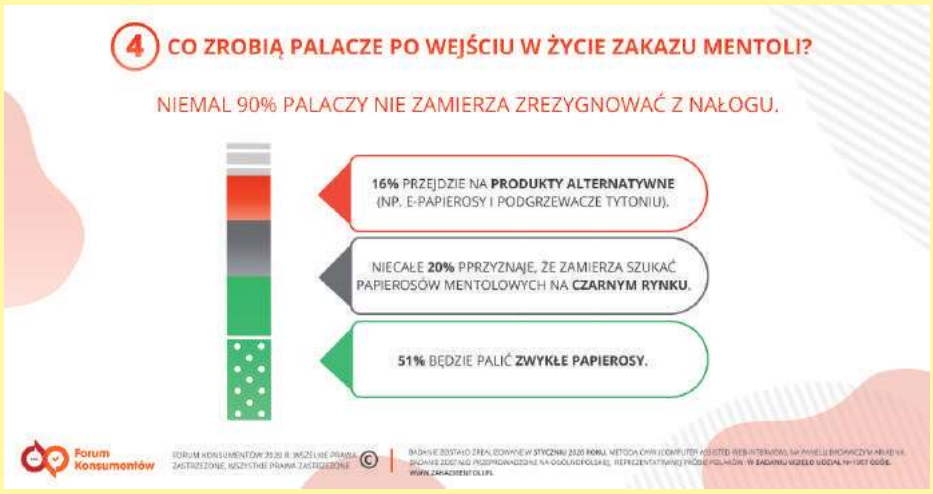

Od niedzieli „Przewornianie „ w Radiu Wrocław

PRZEWORNO

W niedzielę, 5 kwietnia, od godz. 7.00 do 11.00 w Radiu Wrocław podczas „Listy Przebojów Ludowych" można było usłyszeć kilka utworów chóru „Przewornianie". W trakcie audycji zespół otrzymał drogą telefoniczną ponad 30 głosów. Na „Przewornian" można również oddać głos, wysyłając SMS na numer 72280 o treści PRZEWORNIANIE. Koszt to 2,46 zł z VAT.

Nagrodą za zajęcie I miejsca „Listy Przebojów Ludowych" jest nagranie płyty w Radiu Wrocław. Zachęcamy do głosowania na zespół z Przeworna.

(WOC)

W niedzielę, 5 kwietnia, od godz. 7.00 do 11.00 w Radiu Wrocław podczas „Listy Przebojów Ludowych" można było usłyszeć kilka utworów chóru „Przewornianie"

Kiedy ruszą prace społeczno-użyteczne?

PRZEWORNO

Będą sprzątać ulice, kosić rowy przydrożne, malować itd. Mowa o pracownikach zatrudnionych w ramach prac społeczno-użytecznych przez Urząd Gminy w Przewornie. Wynagrodzenie ich jest w części dotowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Strzelinie. Roboty miały ruszyć od marca, ale plany pokrzyżowała epidemia.

W ramach prac społeczno-użytecznych urząd w Przewornie będzie dysponował dziesięcioma osobami, które zostaną przydzielone do poszczególnych sołectw. Roboty, w wymiarze 10 godzin tygodniowo, będą im zlecać sołtysi. - *Jeśli minie zagrożenie epidemiologiczne, prace powinny ruszyć od czerwca br.* - wyjaśnia wójt Andrzej Łuczak.

W sołectwie Przeworno będą pracować 4 osoby, a po jednej między innymi w Rożnowie, Dzierzkowej, Jagielnie i Krzywinie.

(WOC)

Trzy lata temu w ramach prac społeczno-użytecznych Bogdan Brzozowski (z prawej) i Andrzej Jenczelewski malowali wapnem krawężniki ul. Szkolnej w Przewornie. Foto: archiwum „Słowa"

eprasa.pl 8f8727c302

Najmłodsi wśród nas

Pola Droszczak to córeczka Agnieszki i Grzegorza z Wilczkowic. Urodziła się 23 marca o godz. 08:45. W chwili narodzin ważyła 3630 g i mierzyła 56 cm. Pola ma braciszka Błażeja.

Laura Terpic to córeczka Joanny i Macieja ze Smolca. Urodziła się 01 kwietnia o godz. 07:25. W chwili narodzin ważyła 3100g i mierzyła 56 cm.

Lena Kruk to córeczka Klaudii i Jarosława z Wiązowa. Urodziła się 31 marca o godz. 10:35. W chwili narodzin ważyła 3100 g i mierzyła 56 cm.

Blanka Musiał to córeczka Anny i Krzysztofa z Oławy. Urodziła się 31 marca o godz. 23:35. W chwili narodzin ważyła 2700 g i mierzyła 50 cm.

Łucja Kowalczyk to córeczka Joanny i Marka z Oleśnicy. Urodziła się 31 marca o godz. 09:20. W chwili narodzin ważyła 2900 g i mierzyła 51 cm. Łucja ma brata Mieszka.

Nikola Kusz to córeczka Alicji i Bartosza z Suchego Dworu. Urodziła się 23 marca o godz. 10:20. W chwili narodzin ważyła 2960. Nikola ma siostrzyczkę Kingę.

Aleksander Saczyński to synek Doroty i Tomasza ze Strzelina. Urodził się 24 marca o godz. 08:45. W chwili narodzin ważył 3640 g i mierzył 55cm. Aleksander ma brata Kubusia.

Piotr Cygan to synek Eweliny i Macieja z Gnojnej. Urodził się 23 marca o godz. 21:20. W chwili narodzin ważył 3600 g i mierzył 60 cm. Piotruś ma siostrzyczkę Lenkę.

Natalia Głowacka to córeczka Joanny i Damiana z Trześni. Urodziła się 31 marca. W chwili narodzin ważyła 2880 g i mierzyła 51 cm.

Maja Pater to córeczka Sylwi i Tomasza ze Strzelina. Urodziła się 21 marca o godz. 20:46. W chwili narodzin ważyła 2940 i mierzyła 53 cm.

Hania Niedbalska to córeczka Pauliny i Kamila z Siechnic . Urodziła się 23 marca o godz. 04:15. W chwili narodzin ważyła 3390 i mierzyła 51 cm.

Florian Kostrzewski to synek Agnieszki i Łukasza z Grodkowa. Urodził się 27 marca o godz. 04:00. W chwili narodzin ważył 3660 g i mierzył 58 cm.

Aleksander Krupa to synek Moniki i Marcina z Komorowic. Urodził się 30 marca o godz. 09:20. W chwili narodzin ważył 3660 g i mierzył 55 cm. Aleksander ma brata Mikołaja.

Milena Malasiewicz to córeczka Kamili i Krystiana z Wrocławia. Urodziła się 23 marca o godz. 01:29. W chwili narodzin ważyła 4000 g i mierzyła 57cm. Milenka ma dwóch braci, Piotra i Szymona.

Kornelia Witkowska to córeczka Karoliny i Kamila z Oławy. Urodziła się 23 marca o godz. 17:20. W chwili narodzin ważyła 3360 g i mierzyła 55 cm.

Marcelina Pawłowska to córeczka Eweliny i Maksymiliana z Wyszonowic. Urodziła się 30 marca o godz. 11:10. W chwili narodzin ważyła 4280 i mierzyła 59 cm. Marcelinka ma siostrę Milenkę i brata Michała.

Epidemia śmieci?

STRZELIN

Od kilku tygodni cały świat żyje informacjami, dotyczącymi rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2. Wszystkie inne tematy zeszły więc na dalszy plan. Mało kto dziś pamięta, że przed pandemią jednym z częściej poruszanych tematów była ochrona środowiska. Apelowano wówczas przede wszystkim o ograniczenie zużywania plastiku oraz o korzystanie z wielorazowych i naturalnych materiałów. Dziś, aby uniknąć zarażenia koronawirusem, masowo zakładamy jednorazowe rękawiczki oraz maseczki. Po użyciu powinny one zostać wyrzucone do odpowiedniego pojemnika na śmieci. Jednak nie zawsze tak się dzieje…

(MZ)

Jednorazowe rękawiczki i maseczka wyrzucone w okolicach strzelińskiej Biedronki. Zdjęcie wykonał Czytelnik

AGRO-PLUS
- Krzysztof Płusa -
ul. Kolejowa 12, Przeworno
PROWADZI SKUP i SPRZEDAŻ
pszenicy · kukurydzy · nawozów
SPRZEDAŻ WĘGLA
Dostawa węgla GRATIS
zamówienia na telefon
wykonujemy usługi rolnicze:
ORKA - UPRAWA - SIEW
tel. 74/810 20 09, 503 127 052, 516 496 024

SKŁAD OPAŁU
Mieczysław Statkiewicz
Posiadamy w sprzedaży KOKS oraz węgiel "eko-groszek"
Sprzedaż Ratalna
Przyjmujemy zamówienia telefonicznie
tel. 71/39-23-918, 71/39-21-152, tel. kom. 606-47-18-02
Strzelin, ul. Pułaskiego 2
(wylot ulicy w kierunku Wiązowa i Przeworna)

eprasa.pl 8f8727c302

Tygrysy grają dalej

STRZELIN

W ostatnim wydaniu Słowa Regionu informowaliśmy, że Dolnośląski Związek Piłki Siatkowej zdecydował się zakończyć sezon 2019/2020 trzeciej ligi mężczyzn bez rozegrania ostatniej kolejki spotkań. Tym samym strzelińskie Tygrysy zostały wicemistrzami rozgrywek. Sezon skrócono ze względu na epidemię koronawirusa. Siatkarze nie prowadzą treningów. Tygrysy zawsze chętnie włączają się do akcji charytatywnych. Wiele razy wspierali m.in. podopiecznych stowarzyszenia Gramy o życie. Pomimo że sezon został zakończony, Tygrysy grają dalej. Tym razem dla pracowników służby zdrowia. Tygrysy włączyły się do akcji „Gramy dla Koszarowej".

Grzegorz Świrski jest kapitanem Tygrysów

- *W związku z epidemią koronawirusa pracownicy służby zdrowia mają przed sobą jedno z największych wyzwań w swoim życiu. Są na pierwszym froncie walki z chorobą Covid- 19. Medycy pracują na najwyższych obrotach kosztem rodziny i najbliższych. To przede wszystkim od ich zaangażowania zależy czy uda nam się szybko stłumić epidemię. Jako klub włączyliśmy się do pomocy. Zorganizowaliśmy zbiórkę, którą przeznaczymy na ciepłe posiłki oraz ciasto dla lekarzy oraz pielęgniarek ze szpitala przy ul. Koszarowej we Wrocławiu* – mówi kapitan seniorskiej drużyny Tygrysów. Tylko do piątku, 3 kwietnia, udało się zebrać pieniądze na zakup blisko 80 posiłków. Osoby, które chcą włączyć się do akcji, mogą dokonać przelewu na klubowe konto Tygrysów: Bank PKO 78 1020 5226 0000 6202 0211 4825. W tytule przelewu należy wpisać: Posiłki dla Koszarowej. - Każda wpłacona złotówka zostanie przeznaczona na przygotowanie ciepłych posiłków i ciasta. Osoby, które chciałyby same upiec ciasto czy przygotować jakiś posiłek, mogą kontaktować się z prezesem klubu Piotrem Charęzą. Tel.691820577. - *Jako klub zobowiązujemy się do dostarczenia posiłków do szpitala* – dodaje Grzegorz Świrski, który jest także sekretarzem Tygrysów.

Strzelińskie Tygrysy wspierają lekarzy i pielęgniarki z wrocławskiego szpitala

Radosław Kwiatkowski

PZPN zmieni nazwy rozgrywek

POWIAT

Rozgrywki piłkarskie w całym kraju zostały zawieszone do 26 kwietnia. Wciąż czekamy na informację, czy piłkarzom z powiatu strzelińskiego uda się rozegrać rundę wiosenną sezonu 2019/2020. Decyzje władz piłkarskich powinny zapaść w drugiej połowie kwietnia. Żadna z ekip z naszego powiatu obecnie nie prowadzi treningów. Część piłkarzy trenuje indywidualnie. Z każdym tygodniem szanse na rozpoczęcie rundy wiosennej oddalają się. Rozważany jest podział tabel na dwie grupy i już tylko w ich obrębie będzie się toczyć rywalizacja, uwzględniająca obecny dorobek punktowy. Obecnie nadal obowiązuje uchwała Polskiego Związku Piłki Nożnej, która mówi, że sezon zostanie zakończony według aktualnych tabel. Co to oznacza dla ekip naszego regionu? GAP Ślęza, jako wicemistrz gr. VII klasy, uzyskałaby promocję na wyższy szczebel. Pozostałe drużyny pozostałyby w aktualnych grupach.

Piłkarze Strzelinianki ostatni raz w czwartej lidze rywalizowali w sezonie 2011/2012

W ostatnim czasie w mediach pojawiła się informacja, że w Polskim Związku Piłki Nożnej trwają intensywne prace nad zmianą nazw poszczególnych klas rozgrywkowych. Ekstraklasa pozostanie przy swojej nazwie, ale będzie także pierwszą ligą. Obecna pierwsza liga zmieni nazwę na druga liga, a druga liga stanie się trzecią. Będzie to powrót do nazewnictwa z roku 2008. Większe zmiany czekają nas na kolejnych poziomach rozgrywek. Tutaj władze PZPN chcą się cofnąć do nazewnictwa z lat 70. Trzecia liga ma zmienić nazwę na „ligę międzywojewódzką", a czwarta na „wojewódzką". Zmian nie planuje się w nazwach niższych klas rozgrywkowych: od „okręgówki" do klasy B. Spośród ekip z powiatu strzelińskiego tylko Olimpia Podgaj rywalizuje w klasie okręgowej, a pozostałe drużyny znajdują się w poszczególnych grupach klas A i B. Zmiany w nazewnictwie nie zostały jeszcze potwierdzone przez PZPN. Nie wiadomo też od kiedy mogłyby obowiązywać.

Radosław Kwiatkowski

Czwarta liga ma zmienić nazwę na ligę wojewódzką

Augustyn dołączył do akcji „Zostań w domu"

POWIAT

Ludzie sportu, ale nie tylko, coraz liczniej dołączają do akcji „Zostań w domu". Umieszczając w mediach społecznościowych swoje zdjęcia, przypominają, aby w czasie pandemii koronawirusa ograniczyć wyjścia z domu. Przykład dał między innymi jeden z najbardziej znanych wychowanków Strzelinianki Strzelin – Błażej Augustyn. Strzeliński obrońca Lechii Gdańsk apeluje o pozostanie w domu, ponieważ jeśli teraz zachowamy się odpowiedzialne, to szybciej wrócimy do normalności. Rozgrywki Ekstraklasy, w których udział bierze Augustyn, zostały zawieszone do 26 kwietnia. Nadal nie wiadomo czy uda się dokończyć rundę wiosenną i w jakiej formule. Błażej w obecnym sezonie rozegrał 16 spotkań, a na murawie spędził łącznie 1470 minut. W tym czasie zdobył jedną bramkę i cztery razy karany był żółtymi kartkami. Kolejny, znany wychowanek Strzelinianki Michał Masłowski występuje w chorwackiej Ekstraklasie w klubie HNK Gorica. Rozgrywki z udziałem jego drużyny także zostały zawieszone. W tegorocznym sezonie Michał rozegrał 16 pojedynków dla swojego klubu i zdobył dwa gole. Dodatkowo zanotował trzy asysty, a raz został indywidualnie ukarany przez arbitra. Mamy nadzieję, że wychowankowie Strzelinianki wkrótce będą mogli wrócić na murawę, a na razie dołączamy się do ich prośby i apelujemy – zostańcie w domu!

Błażej Augustyn dołączył do akcji „Zostań w domu – stay at home"

Radosław Kwiatkowki

eprasa.pl 8f8727c302

Jak radzą sobie samorządy z koronawirusem?

Nie tylko dezynfekcja...

POWIAT

W środę, 1 kwietnia, ruszyła dezynfekcja najbardziej uczęszczanych miejsc w Strzelinie. Pracownicy Centrum Usług Komunalnych i Technicznych odkażali środkiem wirusobójczym m.in. dworzec autobusowy i kolejowy, wiaty przystankowe, ławki itd. A jak sytuacja wygląda pod tym względem w innych gminach powiatu strzelińskiego?

1 kwietnia ruszyła dezynfekcja najbardziej uczęszczanych miejsc w Strzelinie

W gminie Strzelin to nie jedyne działanie związane z zagrożeniem epidemiologicznym. Samorząd zakupił specjalne urządzenie do odkażania metodą zamgławiania. - *Wykorzystywać będziemy je do dezynfekcji wszelkiego rodzaju pomieszczeń, pojazdów (np. karetek pogotowia), a nawet mieszkań osób, w których byłoby to wymagane* – informuje burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk. - *Urządzenie to zostawia się w takim pomieszczeniu na pewien czas. Wydobywa się z niego mgła, która niszczy wirusy. W tym czasie nie mogą w pomieszczeniu przebywać żadne osoby. Dotychczas w naszym powiecie było tylko jedno takie urządzenie i posiada je pogotowie ratunkowe* – dodaje burmistrz.

Sprzęt ten kosztuje 34 tys. zł. Kupiono do niego także substancje odkażające.

Gmina Przeworno

A jak wygląda sytuacja w gminie Przeworno? - *Zakupiliśmy już 500 sztuk rękawiczek ochronnych* - mówi Andrzej Łuczak, wójt gminy Przeworno. - *Jeśli ośrodek zdrowia, sklepy lub firmy mają na nie zapotrzebowanie, to możemy je bezpłatnie przekazać. Mamy też już zamówione w trzech firmach kolejne dostawy rękawiczek, a także środki do dezynfekcji i stroje ochronne. Cały czas czekamy na dostawę. Wcześniej już zakupiliśmy sprzęt do dezynfekcji. Gdy tylko otrzymamy preparaty odkażające, to natychmiast będziemy dezynfekować miejsca publiczne, z których najczęściej korzystają mieszkańcy. Są to przystanki komunikacji publicznej i to nie tylko w Przewornie, ale też innych miejscowościach gminy, tereny wokół sklepów, wejścia do ośrodków zdrowia itp. Akcję dezynfekcji przeprowadzą pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Przewornie. Myślę, że uda się to zrobić jeszcze przed świętami.*

Gmina Borów

Jak gmina Borów radzi sobie z odkażaniem miejsc użyteczności publicznej? - *Ze względu na zawieszenie kursowania części pociągów, zamknięcie szkół i innych placówek użyteczności publicznej, ograniczyliśmy również kursy gminnej komunikacji autobusowej* – powiedział wójt Waldemar Grochowski. - *Z przystanków na wioskach korzystają pojedyncze osoby. Na przystankach nie ma tłoku, a mieszkańcy naszej gminy znają i przestrzegają zalecenia co do bezpiecznego przemieszczania się, czy oczekiwania na przyjazd autobusu. Dlatego nie przeprowadzamy tam akcji dezynfekcji. Inaczej jest na stacji kolejowej w Boreczku. Tam koncentruje się ruch pasażerski tych, którzy muszą dojechać i wrócić z pracy. Dlatego systematycznie odkażamy toaletę i zamontowaliśmy pojemniki z płynem dezynfekującym. Zamknęliśmy poczekalnię na stacji, ale również tam zamontowaliśmy pojemnik z płynem dezynfekującym. Pojemniki są systematycznie napełniane tak, żeby każdy oczekujący na pociąg lub wysiadający mógł odkazić ręce. Jeżeli będzie to konieczne, to poszerzymy zakres działania gminy w tym zakresie* – wyjaśnił wójt.

Gmina Wiązów

- *W sobotę, 4 kwietnia, na terenie gminy Wiązów została już przeprowadzona, wcześniej zaplanowana, dezynfekcja miejsc publicznych, głównie przystanków autobusowych, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Do działań zostały zobligowane jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Wiązów: OSP Wiązów i OSP Jutrzyna* - poinformował młodszy referent ds. bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w Urzędzie Miasta i Gminy Wiązów Łukasz Mazur.

Gmina Kondratowice

- *W budynku Urzędu Gminy Kondratowice kilka razy dziennie prowadzona jest dezynfekcja blatów, klamek i poręczy. Przywiązujemy do tego szczególną uwagę* - poinformował wójt Tomasz Gracz. Samorząd nie zlecił jednak dezynfekcji przystanków autobusowych. Spowodowane jest to drastycznym spadkiem ilości kursów obsługujących gminę w ostatnim czasie. Po prostu prywatny przewoźnik zmniejszył ich liczbę.

(WOC, AK, JS, MR)

NIEZALEŻNY TYGODNIK LOKALNY - SŁOWO REGIONU STRZELIŃSKIEGO

SŁOWO Regionu

Wydawca: Agencja Reklamowo Wydawnicza - **SŁOWO REGIONU STRZELIŃSKIEGO s.c.**
SIEDZIBA REDAKCJI: 57-100 Strzelin, ul. Mickiewicza 8, tel./fax 71/796-0-196
www.sloworegionu.pl, e-mail: redakcja@sloworegionu.pl

Redakcja: Andrzej Kaczmarek - redaktor naczelny, Wojciech Cerkowniak - zast. redaktora naczelnego, Jacek Sobko, Krystian Krzyżowski, Marek Rychlica, Radosław Kwiatkowski (sport), Magdalena Ziółkowska

Współpraca: asp.sztab. Ireneusz Szałajko (oficer prasowy KPP w Strzelinie), kpt. Jarosław Łuczak (PSP w Strzelinie), Katarzyna Olędzka

Korekta: *Teresa Malczyk-Rozenek*
Grafika: *Katarzyna Kaczmarek*

DZIAŁ REKLAMY: Radosław Sych, tel./fax 71/796-0-196, 502 601 247, e-mail: reklama@sloworegionu.pl
Dystrybucja: tel. 692 48 77 64
Nakład: 3000 sztuk
Druk: Drukarnia Polska Presse Sp. z o.o., Sosnowiec
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
(TS) *- tekst sponsorowany*

eprasa.pl 8f8727c302

SŁOWO Regionu

Jestem pierwszym czynnym podharcmistrzem w odradzającym się harcerstwie na Ziemi Strzelińskiej...

Harcerski awans i co robią harcerze w czasie pandemii?

STRZELIN

W sobotę, 25 marca, odbyło się wirtualne posiedzenie Chorągwianej Komisji Stopni Instruktorskich, podczas którego Beata Put, instruktorka Hufca Łagiewniki, uzyskała tytuł podharcmistrza. Próba na ten stopień trwała dwa lata. Z podharcmistrz Beatą Put porozmawialiśmy o podjętych działaniach, planach na przyszłość oraz o tym, co robią harcerze w czasie pandemii.

W harcerstwie wyróżnia się trzy stopnie instruktorskie: przewodnik – podharcmistrz – harcmistrz. Zieloną podkładką pod krzyżem harcerskim oraz zieloną lilijką noszoną na lewym rękawie munduru harcerskiego oznacza się stopień podharcmistrza. – *Dla harcerza stopień jest wyzwaniem, które pozwala mu się zmierzyć z samym sobą* – wyjaśnia phm Beata Put. – *Czas zdobywania stopnia nazywamy próbą, bo daje możliwość sprawdzenia siebie, wykazania się w konkretnym działaniu postawą, wiedzą i umiejętnościami. Moja próba na stopień podharcmistrza trwała dwa lata. Przez te dwa lata bardzo dużo się wydarzyło. Byłam odpowiedzialna za obóz harcerski, za przygotowania do wydarzeń z okazji 100-lecia harcerstwa w Polsce, jakim było odsłonięcie Pomnika Harcerskiego w Parku Jordanowskim w Strzelinie, odbyłam kurs podharcmistrzowski, wzięłam udział w warsztatach „Szczepy mówią", organizowałam rajdy, biwaki oraz zbiórki harcerskie.*

Podharcmistrz Beata Put

Beata Put podkreśla, że bardzo ważną rolę w czasie próby na stopień podharcmistrza odgrywa opiekun. – *Moim opiekunem była instruktorka Hufca Łagiewniki, hm Andrea Wilk. To ona wspierała i motywowała podczas mojej harcerskiej drogi na stopień podharcmistrza. Opiekun to taki dobry „Anioł Stróż", który wysłucha, zmotywuje, pomoże, a w razie potrzeby nakieruje na właściwą drogę. Harcerstwo to także praca z młodzieżą, która daje wiele satysfakcji. Aktywnie spędzamy czas, dużo rozmawiamy, bawimy się, ale i uczymy. Harcerstwo to przygoda i przyjaźnie na całe życie* – dodaje phm Beata Put.

Zamknięcie próby odbyło się podczas wirtualnego posiedzenia Chorągwianej Komisji Stopni Instruktorskich. Podharcmistrz Beata Put zdradziła, że niecodzienna forma posiedzenia była przyczyną dodatkowego stresu. – *Trochę się stresowałam nową sytuacją i rozmową on-line. Miałam obawy, że sprzęt nie zadziała... Jednego byłam jednak pewna, że zadania i zamierzenia, które sobie postawiłam na początku próby udało mi się zrealizować* – powiedziała.

Awans na podharcmistrza daje wiele nowych możliwości. Pozwala na pełnienie funkcji kierownika formy wypoczynku organizowanej przez Związek Harcerstwa Polskiego, daje możliwość samodzielnego prowadzenia letniego obozu harcerskiego, pozwala ubiegać się o otrzymanie odznaki kadry kształcącej, pozwala być opiekunem próby na stopień instruktorski (przewodnik), członkiem Komisji Stopni Instruktorskich oraz komendantem hufca. – *Jestem pierwszym czynnym podharcmistrzem w odradzającym się harcerstwie na Ziemi Strzelińskiej. Jestem świadoma tego, że idąc po drabinie instruktorskiego awansu, stopnie są potrzebne do utworzenia w przyszłości Hufca w Strzelinie* – podkreśla phm Beata Put.

Otwarcie próby w Chorągwi Dolnośląskiej. Podharcmistrz Beata Put (z prawej) z opiekunką swojej próby, harcmistrz Andreą Wilk

Sytuacja związana z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 skutecznie uniemożliwia harcerzom działanie w tradycyjnym trybie, jednak z pomocą najnowszych technologii są oni w stałym kontakcie. – *W związku z obecną sytuacją wszelkie działania harcerskie zostały zawieszone aż do odwołania, ale nie poddajemy się. Piszemy do siebie przez komunikatory, mamy pozakładane w swoich drużynach konwersacje grupowe. Harcerze ze swoimi drużynowymi indywidualnie pracują nad rozpisywaniem sprawności i stopni harcerskich. Wiele zadań możemy wykonać, będąc w domu* – tłumaczy phm Beata Put i z harcerskim pozdrowieniem zachęca wszystkich do przestrzegania zasad kwarantanny.

Gala 10-lecia kursów „Cztery Żywioły" ZHP, która odbyła się 15 lutego br. w Łagiewnikach. Na zdjęciu phm Beata Put z przyszłymi instruktorami Związku Drużyn Ziemi Strzelińskiej: Jankiem, Szymonem, Jakubem, Julią i Marią

– Świat walczy z pandemią. Trudno przewidzieć, co przyniesie jutro. To jest wyjątkowo niespokojny czas, wymagający od każdego z nas rozsądku, dyscypliny i empatii. Bądźmy odpowiedzialni i zostańmy w domu.

Magdalena Ziółkowska

Dwa nowe przypadki zakażenia koronawirusem w powiecie strzelińskim

W poniedziałek, 6 kwietnia, stwierdzono dwa nowe przypadki zakażenia koronawirusem w powiecie strzelińskim. W sumie już 11 osób ma status zakażenia SARS-CoV-2. Spośród 11 zarażonych jedna osoba jest z gminy Wiązów i jedna z gminy Borów. Pozostałych 9 jest zameldowanych w gminie Strzelin.

Powiatowa Stacja Sanitarno- Epidemiologiczna w Strzelinie informuje, że na nadzorowanym terenie:

191 osób jest poddanych kwarantannie domowej.
11 osób ma status zakażenia SARS-CoV-2.
102 osoby są objęte nadzorem epidemiologicznym.
Stan na dzień 06.04.2020 godz.14:20

POMOC W UZYSKANIU ODSZKODOWANIA
Jeżeli w ciągu ostatnich 15 lat:
✓ uległeś/aś wypadkowi drogowemu
✓ doznałeś/aś uszczerbku na zdrowiu
✓ nie wiesz czy należy Ci się odszkodowanie
✓ ktoś bliski zginął Ci w wypadku
✓ potrzebujesz pomocy
✓ miałeś wypadek podczas legalnej pracy w kraju lub zagranicą
✓ zapewniamy profesjonalną obsługę poprzez renomowane Kancelarie Adwokackie
Błędy lekarskie i medyczne
Miałeś kolizję drogową? (do 3 lat wstecz)
lub wypadek? (do 15 lat wstecz)
Całodobowy kontakt:
607-455-622 lub 601-700-271
e-mail: ferruslex@wp.pl
www.ferruslex.com.pl
Strzelin, ul. Kościuszki 33, czynne 8:00 - 15:00

BUDMAX s.c.
BETON TOWAROWY
WYROBY Z BETONU
TRANSPORT I POMPA DO BETONU
SPRZEDAŻ PIASKU I ŻWIRU
USŁUGI TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
Pęcz 25a tel. 0509 09 09 66
Strzelin, ul. Ząbkowicka 76 tel. 0606 31 67 65
e-mail: biuro@budmax.strefa.pl tel./fax 71/392 45 48

OGRODZENIA
• BETONOWE
• Siatki
• Panele
• Montaż
www.ogrobet-ogrodzenia.pl
PRODUCENT
tel. 77/434 23 20
tel. 607 067 040

eprasa.pl 8f8727c302